

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
czyli 20 kapel — szaleńcza noc!
W niedzielę, o godz. 17 w Amfiteatrze.
Szczegóły na stronie 2.



GAZETA

Współczesna

Tydzień

DZIENNIK REGIONALNY

Nr 104 (12 501)

Cena 2000 zł

Białystok, Łomża, Suwałki,

29-30-31.05.1992 r.

piątek — sobota — niedziela

Na konferencji prasowej w czwartek w Sejmie prezydent Lech Wałęsa powiedział, że chce do końca ustanowić demokrację i „dać jej szanse wyrażania się”. W ten sposób motywował to, że nie wystąpił do Sejmu z formalnym wnioskiem o dymisję rządu, a jedynie skierował list do marszałka.

„Nie przekreśliam premiera, tylko proszę o zasady, o wyłączenie wniosków, o wykonanie roboty”. Jako jedyną szansą na porozumienie się z premierem Olshawskim prezydent określił bieżące załatwienie sprawy „małej konstytucji”, w której będą uregulowane relacje między najwyższymi organami władzy.

W SKRÓCIE

Jako „najgorsze nieszczeście” Lech Wałęsa określił możliwość objęcia przez niego takiego urzędu premiera.

Prezydent nie wykluczył też możliwości objęcia przez przedstawiciela KPN resortu Obrony Narodowej.

Sejm zobowiązał ministra spraw wewnętrznych do podania pełnej informacji nt. urzędniczych, państwowych, od szefa województwa, a także senatorów, posłów, sędziów, prokuratorów, adwokatów oraz radnych gminnych i członków zarządów gmin, będących współpracownikami UB i SB w latach 1945-1990.

Rosnące nie zgadzają się na wspólną ocenę szkół ekologicznych na terenach zajmowanych do tej pory przez wojsko b. Armii Radzieckiej po mimo podpisania w tej sprawie układu — poinformował 28 bm. płk Sławomir Goździk z biura pełnomocnika rzeczą ds. pobytu wojsk b. Armii Radzieckiej w Polsce.

Jak powiedział Goździk, Rosjanie uniemożliwiają przedstawnikom Ministerstwa Obrony Środowiska wstąpić na zajmowane przez nich do tej pory tereny, motywując to zakazem, który otrzymali z Moskwy już po podpisaniu między obu państwami układu w sprawie wycofania wojsk Federacji Rosyjskiej z Polski.

Czasy obróciły się o sto osiemdziesiąt stopni. Właśnie niemiecka ekipa kręci film o powstaniu w białostockim getcie.

Płaczące niebo

Ilekrót w Tykocinie odbywa się ważne spotkanie żydowskie, leje deszcz. Ludzie mówią, że to niebo płacze nad pomordowanymi tam Żydami, nad smutnym cmentarzyskiem losów, religii i kultury dawnych mieszkańców, po których tylko pamięć przetrwała i mury synagogi. Pamięć jest najważniejsza. Każde tu powracać, nieistotne, z Nowego Jorku, Melbourne, czy Tel Awiwu.

W DESZCZOWĄ środę, z pustej szosy na Warszawę skręcamy na drogę do Tykocina. Być może ta sama trasa przejeżdżał wkrótce prezydent Izraela Chaim Herzog z oficjalną delegacją. Policjant w mijanej właśnie niebieskiej nysie uruchamia krótkofalówkę. Pod drzewami wzdłuż drogi przybiera mundurow. Czarno ubrani komandosi z brygad antyterrorystycznych czujnie penetrują pobocza. Pasażerom „malucha” z wizytówką „GW” na karoserii robi się nieco niewyraznie. Atmosfera zagęszcza się jak w sensacyjnym filmie, a to tylko rutynowe działania rutynowych służb na okoliczność niecodziennej wizyty.

Już na miejscu dowiadujemy się, że wejście do synagogi wraz ze świątą prezydenta Herzoga będą mogli wyłączać dziennikarze z akredyta-

cją. My jej nie mamy. Plac przed muzealnym dzisiaj obiektem i teren na zapleczu otaczają policjanci w dyskretnych odstępach. Znacznie bliżej mokną wytwale grupki mieszkańców miasteczka. Nie pomina okazji zobaczenia chociażby z daleka, prezydenta Izraela, skoro zawsze są obecni na wszystkich imprezach, które upamiętniają nie istniejących tu od pół wieku współobywateli.

— Niedawno to tu było tak, jakby niebieskie gwiazdy pospadały z nieba — mówi ścisłym z zimna głosem kobieta z torbą na zakupy. — Całe tysiące młodych Żydów,

prawie dzieciaków porzuciła się na ten ich „marsz życia”, żeby pamiętali o przodkach. Ale u nas w Tykocinie to dbamy też o dawne czasy: to królewskie miasto przecież.

Nieprzystępni panowie z Biura Ochrony Rządu sprawnie porządkują zebranych wiodarzy województwa, gminy, dziennikarzy oczekujących na spóźnioną wizytę. Wreszcie podjeżdża kawalkada samochodów pilotowanych przez policyjny radiowóz. Z pierwszej limuzyny wysiada oczekiwany gość wraz z małżonką. Robi się zadziwiająco nie-

ciąg dalszy na str. 3



Ewa Wroczyńska (z lewej strony) oprowadza prezydenta Chaima Herzoga wraz z małżonką Aurą po tykocińskiej synagodze. Fot. MICHAŁ KOŚC

Kazimierz & Falkowski
KOMENTUJE
PREZES I NACZELNY
W JEDNYM!



W Puńsku

Nie dla strażnicy

Jeszcze do niedawna polsko-radzieckiej granicy strzegły Pograniczne Wojska ZSRR. Stworzyły one szeroko rozbudowaną „siatkę” składającą się m.in. z wyspich rzędów drutów kolczastych, sieci reflektorów oświetlających nocą zaorany pas graniczny, petard i rakiet eksplodujących przy każdej próbie zbliżenia.

Z chwilą rozpadu Związku Radzieckiego oraz rozwiązania Pogranicznych Wojsk ZSRR, powstania Rosji oraz odzyskania niepodległości przez graniczące z Polską — Litwę, Białoruś i Ukrainę, powstał problem ochrony naszej granicy.

Stąd też zamierzenie powiększenia ilości straży. Zwłaszcza, że coraz częściej ze strony — umownie określonej jako wschodniej — poprzez Polskę usiłują nielegalnie przedostać się na Zachód obywateli wielu krajów, nawet tak odległych jak Mongolia, tak odległych jak Mongolia, tak odległych jak Mongolia.

Wietnam i Pakistan, nie wspominając o Rumunach. Od dłuższego też czasu mówi się o utworzeniu strażnicy w Puńsku. Prowadzone są w tej sprawie rozmowy, rozważana jest lokalizacja, oceniana przydatność obiektów.

Zupełnie nieoczekiwanie projekt spotkał się z niechęcią i protestem niektórych mieszkańców Puńska. Wyrażają oni sprzeciw przeciwko obecności Straży Granicznej. Dokładniej o powstałym konflikcie w poniedziałkowej „Gazecie”. (al-gis)

SZERZEJ O PRZEJŚCIACH GRANICZNYCH NA STR. 4.

Handlowanie PBRol-em (3)

W minioną środę radni gminy Ichniowice podjęli decyzję o skierowaniu na przetarg należącego do Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Kleosinie Domu Młodego Robotnika. Mimo zarzutów niektórych radnych likwidator przedsiębiorstwa otrzymał zgodę na ogłoszoną przez decyzję rady wyprzedaż budynku. 200 mieszkańców hotelu czeka na eksmisję. Handlowanie PBRol-em trwa. Szczegóły na str. 2.

Zazdrość i alkohol

Mażeńskie porachunki

Po ponurej zbrodni we wsi Sienica Szymanki, która wstrząsnęła tamtejszą społecznością (27-letnia kobieta, matka pięciorga małych dzieci, rozplatała mężowi głowę siekierą), kolejna żona załatwiła porachunki z mężem za pomocą ostrego narzędzia.

WE WTOREK, 26 maja ok. godz. 21.00 policja z Zambrowa otrzymała wiadomość, że 22-letnia Edyta P. zabiła 30-letniego męża Zbigniewa dwoma ciosami nożem w serce. Zdarzenie miało miejsce w ich domu we wsi Pruski Wielkie. Jak wykazało dochodzenie, małżonkowie P. fatalnego dnia pili od rana. Następnie udali się do znajomych w sąsiedniej wsi Wybrany. Tam „doprawili” się piwem. Znajomi odwieźli ich do domu ciągnikiem. Zbigniew P. oraz sasi-

dzi: Tadeusz Ł. i jego syn Wojciech postanowili wybrać się nielegalnie na rybę. Edyta P. twierdzi, że sprzeciwiła się temu pomysłowi i to było bezpośrednią przyczyną awantury z mężem. Gdy siedzieli odjeżdżali, małżonkowie kłócili się nadal. Kiedy Zbigniew P. zasnął, Edyta uderzyła go dwukrotnie nożem. Z zeznań mężobójczyni wynika, że do scysji dochodziło od dawna na tle współżycia seksualnego i chorobliwej — jej zdaniem — zazdrości męża. „Po roku po ślubie mia-

łam go dosyć — powiedziała prokuratorowi. Nie wiedziałam, jak wybrnąć z tej sytuacji. Nie planowałam zabójstwa. Naszło mnie to nagle, w trakcie awantury i pod wpływem alkoholu”.

Po zabiciu męża Edyta P. przykryła go pierzyną i poszła do mieszkającej w tym samym domu babci denata. „Leć po pogotowie dla Zbyska, może go odratują” — powiedziała. 17-letnia Janina S. chciała zabrać do części domu, zajmowanego przez wnuka, ale Edyta P. nie wpuściła jej. Udała się pociotą do telefonu w Wybranach, po drodze rozprowadzając wszystkim o zdarzeniu. Lekarz z pogotowia stwierdził zgon Zbigniewa P. na skutek krwotoku wewnętrznego.

Edyta i Zbigniew P. byli małżeństwem od 3 lat. Nie mieli dzieci.

* * *

Prokuratorzy z Łomży mówią o prawie serii. Wczoraj w czwartek, 28 maja ok. godz. 5 nad ranem ujawniono kolejne makabryczne zdarzenie. W użyciu również był nóż, tyle że użyty przez mężczyznę przeciwko żonie. We wsi Grochy Pogorzel małżeństwo z 20-letnim stażem (czworo dzieci), gościło znajomego. W trakcie libacji mąż zasnął, a żona poszła z gościem do sąsiedniego budynku. Mąż obudził się nad ranem i natknął się na małżonkę śpiącą w obłędach. Zabił ją na miejscu. Zaręczony w zdarzeniu mężczyzna został po-kańczony. Ratował się ucieczką. (MK)

„CHORA SPRAWA”

CZEŚKA TARASEWICZA

już od dzisiaj
w sprzedaży!



Od piątku do niedzieli dzienne synoptyki zapowiadają: zachmurzenie duże z okresowymi większymi przejaśnieniami, przelotne opady deszczu i burze, temperatura maksymalna od 15 do 17 st. C, okresami od 18 do 20, minimalna od 5 do 9. Wiatr z kierunków wschodnich. (jol)

ciąg dalszy w poniedziałek.

ŚMIERĆ BEZ TOŻSAMOŚCI
Wczoraj na dworcu PKS w Zambrowie zmarł na zawał serca mężczyzna bez tożsamości. Nie miał przy sobie żadnych dokumentów. Jego rysopis: wiek około 35-40 lat, ubrany w kurtkę dżinsową, ciemnoniebieską, granatową koszulę, granatowe spodnie z materiału i czarne mokasy.

ROZBÓJ NA STARUSZKU
28 maja dwóch mężczyzn napadło na 65-letniego staruszkę, nieszkodzącego samodzielną na kolonii Konopki Wielkie pod Łomżą. Zwiążali go podciągając z tyłu

EKSPRESEM

noży do ramion. Zrabowali 200 zł. Ledwo żywy staruszek został odnaleziony dopiero po dwóch dniach. Przebywał w szpitalu.

NAPAD NA KOBIETĘ
Wczoraj w nocy w Eiku na ul. Piłsudskiego dwóch mężczyzn napadło i obrabowało kobietę. Zabrali jej wszystkie dokumenty, prawie 6 mln zł, dwa złote zegarki i obrączkę oraz zegarek. Ofiara została lekko poturbowana.

HOTELOWA „PASOWKA”
W środową noc do pewnego pokoju w białostockim hotelu „Cristal” włamali się na tzw. pałacyku nieznani złodzieje. Zabrali z kieszeni ubrania 700 tys. zł.

SAMOCHOĐOWI WANDALE
W Oleku na osiedlu „Sienik” nieznani wandale zniszczyli opony 13 zaparkowanych tam samochodów. Straty wynoszą ponad 1 mln zł.



Handlowanie PBRol-em

Ciąg dalszy ze str. 1

Zgodnie z interpretacją ustawy o samorządzie terytorialnym likwidator PBRol-u Tadeusz Chłirzowski nie miał prawa przystąpić do sprzedaży naszego dachu nad głową — przekonywał użytkownicy. W tej sytuacji radni postąpili zdecydowanie przeciw nam. Nie było przecież konieczności sprzedawania Domu Robotnika.

Plotka głosiła, że zainteresowanie hotelom wyraża biłostocka spółka „Lech”. Opinię taką zdawał się potwierdzać samorządowcy z Juchnowca. Sam wójt gminy Zygmunt Korol „słyszał o czymś podobnym”. W końcu jednak „Lecha” zdecydowanie zaprzeczają.

— W tej sytuacji handel hotelom może skończyć się niepowodzeniem — mówi Mirosław Markowski z biura interwencji biłostockiej „Solidarności”, którego samorząd mieszkańców Domu poprosił o pomoc. — Kto będzie chciał kupić budynek razem z „klopotliwymi” lokatami?

Przed samą sesją rady gminy samorząd mieszkańców złożył wniosek o publiczne odwołanie przetargu i pismem potwierdzenie najemcom lokali wcześniej nabytych uprawnień, które gwarantuje im obowiązkowe prawo lokalne. Przedstawiciele samorządu zapowiadali, że w sytuacji odrzucenia wniosku całą sprawę skierują do prokuratury. Radni rozstrzygnęli inaczej.

Zdaniem wójta Z. Korola radni nie podjęli spóźnionej decyzji, lecz zgodzili się ze stanowiskiem przedstawionym przez likwidatora Chłirzowskiego. Jego zdaniem mieszkańcy Domu w Kleścinie nie mają podstaw do obaw o eksmisję.

Chodziło tylko o to, że nie możemy się porozumieć. My nie wiemy co oni proponują — twierdzi Z. Korol.

Tymczasem środowiska rozstrzygnięcia jest sprzeczne z kolejną ustawą. Tym razem chodzi o ustawę o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości. Zgodnie z jej literą sprzedaż lokalu zakupionego przez najemcę może nastąpić tylko w sytuacji, gdy nabywca wyprzedza wadliwy lokal. Jest jego własnością — w tej sytuacji mieszkańcy Domu Robotnika.

Przedstawiciele Samorządu Mieszkańców hotelu w Kleścinie nie powołują odwołania się w tej sprawie do wojewody.

Wojewoda biłostocki ma prawo ingerować w rozstrzygnięcia samorządu gminy o ile są one sprzeczne z prawem, a w tej sytuacji, kiedy hotel skierowano na przetarg — argumentuje.

Zaskoczony takim postawieniem sprawy wójt gminy nie wyklucza, że lokatorzy z Kleścina mają rację.

Właśnie pan sam już nie orientuje się w tych przepisach. Z. Korol narzeka na swego radcę prawnego.

Kłopot z PBRol-em komplikują zarzuty wobec likwidatora Tadeusza Chłirzowskiego. Na ostatniej sesji rady pan Chłirzowski stanął do wyjaśnienia. Radni pytali dlaczego o problemach przy przetargu dowiadują się z „Gazety”, dlaczego nie powiedzieli, że byłyby dyrektorem przedsiębiorstwa jest udziałowcem spółki budowlanej Best-Bud? Jeden z radców postuluje spowodowanie kontroli NIK-u w zakładzie.

Likwidator nadal będzie robił swoje — twierdzą mieszkańcy zakładowych mieszkań. Najgorsze jest to — mówi obecny na radzie gminy przedstawiciel „Solidarności” M. Markowski, że radni nie zdobyli się na działanie na rzecz rozwiązania problemu, tylko zważyli się w praktyce na banki przyszłego nabywcy Domu Młodego Robotnika. O ile taki się w tej sytuacji znajdzie — zastrzega.

Lokatorem zakładowych mieszkań zarządził się, że w razie potrzeby będą bronić swego. Zapowiadają, że jeżeli wojewoda ich odwołanie odrzuci, zwrócą się do wyższej instancji. Póki co, cud w Kleścinie się nie wydarzył.

ARTUR SMÓŁKO

Zakupy z „GAZETA”

Rozpoczynamy dziś nową zabawę w zakupy z „Gazetą”. Przyłączył się do niej sklep „Zachodniak” z Zambrowa. W kolejnych wydaniach „GW” zamieścimy pięć kuponów.



UWAGA ALERGICY!!!

Ośrodek Badania Alergenów Środowiskowych „Alergo-EP” informuje, że w nadchodzącym tygodniu w atmosferze dominować będzie pyłki drzew iglastych (głównie sosny). W 1 metrze sześciennym powietrza może unosić się do 400 ziaren pyłku sosny. Złoty osad na brzegach kałuż po krótkotrwałych deszczach to właśnie „wypłukany” z atmosfery pyłek sosny. Stężenie pyłku traw nadal wzrasta (obecnie ok. 30 ziaren w 1 m sześciennym powietrza). Na stałym poziomie (ok. 5-8 ziaren w 1 m sześciu) utrzymuje się stężenie pyłku bakali lancetowatej.

Należy je wszystkie do 12

czerwca przynieść lub przesać pod adresem redakcji: 15-950 Biłystok, ul. Suraska 1, skr. pocztowa 193. Komplet kuponów weźmie udział w losowaniu koszyka zakupów wartości 300 tys. zł — do odebrania w sklepie „Zachodniak” w Zambrowie.

Dziś do wygrania 500 tys. zł!



Jeżeli numer Twojego dowodu osobistego zgadza się z numerem zamieszczonym na kuponie — wygrasz. Pula, o ile nikt nie zgłosił się do redakcji, zwiększa się o 100 tys. zł dziennie. Ale na tym nie koniec. W wolne krótki kupon wpisany numer własnego dowodu i wysyłaj go lub przynieś do redakcji. W każdą niedzielę o godz. 17 losujemy nagrody pocieszenia — 200 tys. zł.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sokółce
Osiedle Centrum 17,
tel. 24-91, 23-14
posiada jeszcze
do sprzedaży
— jedno mieszkanie M-5
71,5 m kw.
Mieszkanie mogą kupić za
gotówkę lub na kredyt
hipoteczny nie tylko członkowie
spółdzielni. Dg 4608-1

27 maja br. zmarł nagle, przeżywszy 57 lat
STANISŁAW NAZAR
o czym zawiadamia pogrążona w żał
Rodzina

Wyprowadzenie zwłok z Domu Pogrzebowego przy
ul. Wojskowej 4B, na Cmentarz Miejski, nastąpi
29 maja (piątek) o godz. 13.45.

g 5729-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Żonie, Córcie i Synowi
z powodu śmierci
MEŻA I OJCA
mgr. Stanisława Nazara
byłego Prezesa Zarządu
Spółdzielni Pracy Papierniczo-Poligraficznej „Pogoń”
w Biłystoku
składają:
Zarząd Spółdzielni, Rada Nadzorcza, Związki
Zawodowe i pracownicy.
k 1980-1

Co, gdzie, kiedy?

TEATR
Teatr Dramatyczny im. A. Węgliki w Biłystoku — piątek, sobota „Opowiem wam o Ester” (mala scena), godz. 18, „Terminator” (Wielka scena), godz. 19, „O bajkach i bajkach” (Foyer Teatru), godz. 20.15, niedziela „Złoty kurczak” (duża scena), godz. 12, „Opowiem wam o Ester”, godz. 18, „Sześć Kopytko” (Dom Kultury „STOK”), godz. 18, „Terminator”, godz. 19, „O bajkach i bajkach” (Foyer Teatru), godz. 20.15.
Biłostocki Teatr Lalek — sobota „Młody” (bajka sceniczna), godz. 18, niedziela „Młody”, godz. 11.
Teatr Lalek w Łomży — sobota „Pasta zamordowana”, godz. 18 (Kino „Millennium”), dyrygent — spektakli dla dorosłych.
Państwowa Filharmonia w Biłystoku — piątek, koncert oratoryjny w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Biłostockiej z udziałem Chóru Towarzystwa Śpiewaczego z Bruck nad Murem (Austria), Chóru Akademickiego Filii Akademii Muzycznej „CANTATA CANTANTIS” dyrygent — Lisiecka Zdzisława, sopran — Dorota Radomska, alt — Henryka Januszczyk, tenor — Jan Ballarin, bas — Jerzy Gruszczyński. W programie: F. Schubert — Msza 9-ur i V Symfonia B-dur, godz. 19, sobota — koncert oratoryjny w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Biłostockiej z udziałem Chóru Mieszanego z Baden-Baden (Niemcy), dyrygent — Piotr Łaskowski, sopran — Michał Głowacki, II sopran — Henryka Januszczyk, tenor — Jan Ballarin, bas — Jerzy Gruszczyński. W programie: G. Rossini — Stabat Mater, godz. 19, niedziela

Biłostocka „Zubr” — piątek, sobota, niedziela „Bingo” (USA, 1.12), „Ostatni cesarz” (ang., 1.15), „Biłostocka Biłostocka „Lotos” — niedziela „Powiększenie” (ang., 1.15), „Weekend u Berniego” (USA, 1.15).
Sokółka „Kokół” — piątek, sobota, niedziela „Zimny jak gwał” (USA, 1.15).
Stemilysty „Chrobry” — piątek, sobota „Fajalne zaręczyny” (USA, 1.15), sobota „Karate Kid” (USA, 1.12).
ŁOMŻYNSKIM
Łomża „Millennium” — piątek, sobota, niedziela „Spokojnie, tańsk” (USA, 1.15).
Ciechanowiec „Młodość” — sobota „Harry Angel” (USA, 1.15).
Wysokie Mazowieckie „Wara” — piątek, sobota, niedziela „Cocoon” (USA, 1.15).
SUWAŹSKIM
Suwałki „Bajki” — piątek, sobota, niedziela „Kłosa przypływa” (USA, 1.15).
Augustów „Jakra” — sobota, niedziela „Switch” (USA, 1.15).
Elk „Polonia” — piątek, sobota, niedziela „Book” (USA, 1.12).
Giełkowy „Pala” — niedziela „Szeherazada” (USA, 1.12).
Goldap „Sambira” — piątek, sobota, niedziela „Rodzina Adamów” (USA, 1.12).
Olecko „Mazur” — sobota, niedziela „Powrót na Błękitną Lagunę” (USA, 1.15).
GALERIA
Biłostockie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Wątrawiecka 25, czynne od wtorku do piątku w godz. 13-17. Ekspozycja stała prac członków Towarzystwa.

Białystok

● Czterech Pakistańczyków przekroczyło 23 km. nielegalnie granicę polsko-białostocką na południe od Kuźnicy Białostockiej. Tego samego dnia zostali ujęci przez policję i straż graniczną. Nie posiadali paszportów — nie potrafili też wyjaśnić dokąd chcieli się udać.
● Zwiłki nieznanego mężczyzny znalezione w Biłystoku przy ul. Żelaznej. Stwierdzono ślady ran na ciele denata.
● Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta — Lech

Łomża

● W Łomży, skąd wywoził się jego rodzina, gościł Chaim Herzog, prezydent Izraela — w towarzystwie żony i córki oraz ambasadora tego kraju w Polsce, Mirona Gordona.
● Europejskie Liceum Języków Obcych — szkoła prywatna rozpoczęła działalność już od nowego roku szkolnego w Marianowie koło Łomży.

Suwałki

● Do tragedii doszło 22 bm. w Krasnopolu. Wskutek zatrucia nagromadzonego w szambie siarkowodorem zmarły cztery osoby.
● W Mazurskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego w Augustowie sprzedaje wyrobów tytoniowych jest niższa

Falandysz i poseł Włodzimierz Cimoszewicz spotkali się 23 bm. w biłostockim Salonie Myśli Niezależnej. Spotkanie przebiegało wyjątkowo spokojnie.

● Piętnastu z Białorusi, Ukrainy, Rosji, Czechosłowacji, Niemiec, Finlandii, Holandii, Francji i Wielkiej Brytanii wzięli udział w zorganizowanej przez Bractwo Młodzieży Prawosławnej Ogólnopolskiej Poligrumyze na Św. Górę Grabarkę (22-24 bm.).

● Sztandar oraz imię gen. dyw. Henryka Minkiewicza — zamordowanego w Katyniu, pierwszego dowódcy Korpusu

Realnej Janusz Korwin-Mikke, w Zambrowie — poseł Sejmu Lewicy Demokratycznej — Zbigniew Siemiatkowski.

● 150 rodzin skorzystało z darów zgromadzonych w czasie kilkunastodniowej zbiórki prowadzonej przez Katolickie Stowarzyszenie „Pokój i Dobro” w Łomży.

● Po kilkumiesięcznym wakacji na stanowisku kierownika Domu Inicjatyw Lokalnych w Łomży funkcję tę powierzono b. wojewodzie Franciszkowi Adamkowi. W 5-letniej obsadzie DIL znaj-

● Na XVI Rajd Kurpiowski, siedmioma szlakami turystycznymi wyruszyło około pięciuset łomżyńskich harcerzy. Spotkają się w sobotę na Zielenie w Nowogrodzie by m. in. oficjalnie pożegnać Sztandar rozwiązany niedawno Komendy Chorągwi w Łomży.

UW zarejestrowano już 92 wnioski dotyczące rozszerzenia dawnych majątków, m.in. w Drogoszewie, Kurowie, Porytem Jabłoni, Polikrach.

● Z wyborcami w Łomży spotkał się lider Unii Polityki

o 30 proc. w stosunku do ub. r. Przynajmniej nie jest konieczny import i udzielanie licencji na produkcję papierosów w Polsce zachodnim firmom.

● Suwałskie Wirygo pokonały na wyjeździe Orkiestrę Reszel 3:1.

● W minioną sobotę odbyła się XVII Suwałska Olimpiada Młodzieży w lekkiej atletyce. Impreza zgromadziła

330 dziewcząt i chłopców z ponad 30 szkół województwa.

● Suwałska policja ujęła grupę młodych ludzi, podejrzanych o włamanie do samochodu z zatrzymanymi naleziono pistolety has ostrą amunicję.

● Pomoc bezrobotnym postanowił Zarząd Regionu „Pojezierze NSZZ „S” oraz związkowa sekcja budownic-

stwa, występując z inicjatywą utworzenia Wojewódzkiego Funduszu Bezrobotnych. Jego celem jest m.in. finansowanie powstawania małych zakładów pracy.

● Byli wojewoda suwałski Andrzej Potulski uczestniczył w posiedzeniu Sejmowej Komisji Polityki Kadrowej i Spraw Wewnętrznych. Omawiano zasady polityki

kadrowej w administracji rządowej.

● We wsi Jeże w wyniku wybuchu niewypału zginął 32-letni mężczyzna. Jego kolega stracił wzrok i obie ręce.

● 31 maja br. dla 241 osób PKW w Suwałskim skończyła się wypowiedzenia z pracy. Nie ma pieniędzy, gminy nie podpisują umów na świadczenie usług opiekuńczych. (m)

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

Już w niedzielę, 31 maja o godz. 17 Wielki Koncert Świątecznej Pomocy czyli rewia rocka na deskach biłostockiego Amfiteatru.

Dwadzieścia kapel — ponad dziesięć godzin muzyki. Tego jeszcze nie było — radio, telewizja, prasa!

WYŚTAPIĄ: JJJ Blues, Psychopatie, Kasa Chorych, Interment, 48 godzin, Smugler, Zespół Kameralny „Gaudium Vilae”, Zagłada, Dead End, Dekadent Generation, Jan Kondra i Piotr Mikolajczak, Chór „Kochane Dzieciaki”, Ogród Wyobraźni, Hyde Park, Róża Europy, Fundusz Bezrobocia, Proletariat, I WANT YOU, Pobleba, IRA.

Początek salestwa, które poprowadzi znany z radia i telewizji Jurek Owsiak o godz. 17.

„Gazeta Współczesna” — główny organizator koncertu — dziękuje wszystkim firmom, które pomogły przy organizacji koncertu.

Są jeszcze bilety, które można kupić:

— w redakcji „Gazety Współczesnej” (ul. Suraska),
— w Domu Studenta „Alfa” (ul. Zwierzyniecka),
— sklep „Rock and Roll” (ul. Krakowska),
— księgarnia „Pod balonem” (kompleks handlowy „PARK”).

PRZYPOMNIAMY, że całkowity dochód z imprezy przekazany zostanie na konto Fundacji dzieci z wrodzonymi wadami serca.

Od hard rocka po jęzgarłskie szanty — muzyka w różnych odcieniach — już w niedzielę 31 maja o godz. 17 w biłostockim Amfiteatrze!

To musicz usłyszeć Nie strać okazji!

ZAPRASZAMY!
Uwaga zespoły: próba w niedzielę o godz. 10 w Amfiteatrze.
TO SIE MA!

Informator kulturalny

● Biłostocki Teatr Lalek zaprasza 31 maja o godz. 11.00 na „Młody” w J. M. Szelachowskich. Wywodzi się z teatru, który w 1970 r. w wykonaniu uczniów szkół podstawowych z Biłostocka, Łomży i Siemiatycz, wystąpił z dziełkami z cyklu „Młody” w ramach „Młodej Podziemi”. Wystąpił również laureat Festiwalu Piosenki Sakralnej. Wśród imprez towarzyszących: demonstracja wozu strażackiego, pokazy polski oraz rozgrywki sportowe.

● Dzieci z najbliższych rodzin Katolickiego Stowarzyszenia „Pokój i Dobro” zaprasza w niedzielę 31 maja na imprezę rekreacyjno-sportową do Lasu Jednobożnego (zbiórka o godz. 11 przed SP 8 w Łomży). Działek niepełnosprawnych będą miały okazję przejechać się konno, pobawić przy muzyce w kielisznicy, zagrać w szachy, a także otrzymać kompozycje SKAR (zbiórka o godz. 13 przed „Ekonomi-

SPORT

Kto z kim? Gdzie i kiedy?

△ Jagiellonia — Polonia Warszawa
△ Olimpiada w Biłystoku!

Coraz większych rumieńców nabierają rozgrywki piłkarskie II ligi w grupie II. Każdy mecz ma wielką cenę. W sobotę, 30 bm. Jagiellonia zmierzy się z Polonią Warszawą na stadionie przy ul. Jurowieckiej. Początek o godz. 17.

„Zdrowi poprzez ruch” — to hasło II olimpiady miejskiej w Biłystoku, która rozpoczyna się w niedzielę na stadionie miejskim w Zwierzynie. Uroczysta inauguracja odbędzie się o godz. 15.

Inne ciekawsze imprezy w naszym regionie

PIŁKA NOŻNA. III liga. Suwałki, sob. 16, stadion Wierzy, Wigry — Polkolor Piaseczno; Giżycko, niedz. 17, stadion miejski, Mamry — LKS Łomża.

Klasa „M” juniorów, Biłystok, niedziela 13, stadion w Supraślu, MOP Karo — Agrykola Warszawa.

Klasa okręgowa (biłostocko-łomżyńska). Wszystkie mecze w niedzielę: Unia Cieluchanów — Włocławek Biłystok, Olimpia II Zambrow — Narew Choroszcz, Promień Morki — Czesowia Siemiatycz, Zimowit Nowogród — Jagiellonia II Biłystok (wszystkie mecze 15), Sokół Sokółka — Pogon Łapy (14), Warmia Grajewo — Tur Bielsk Podl. (12).

Klasa „A” (Biłystok). Wszystkie mecze w niedzielę: Iskra Narew — Ognisko Biłystok, Relax Uhowo — Skra Czarna Biłostocka, Supraślanka — Rudnia Zabłudów, Orkan Poświętne — Gryf Michałowo (wszystkie mecze 15), Orzeł Kleszczewo — Lampart Dobryniów (13), Krypanka Krynów — pażuje.

Klasa okręgowa (Suwałki). Wszystkie mecze w niedzielę o godz. 15: Mazur Pisz — Mazur Wydmyny, Piast Rakowo Małe — Pomorzanka Sejny, Czarni Olecko — Teża Oraz, MKS Orzysz — Mazur Elk, LKS Łęga — Jurand Bemowo Piskie, Sparta Augustów — Węgry Węgorzewo, Rominta Goldap — Nida Rudzianka, Nida Orkan Drygajły — pażuje.

Klasa „A” (suwałska). Wszystkie mecze w niedzielę: Po-

lonia Raczków — Orzeł Stare Juchy, KS Prostki — Olimpia Miłki, Grom Wieliczki — Zwiastun Krulanki, Pogon Ryn — Znicz Biała Piska (wszystkie mecze o g. 15), Polonez Nowa Wieś Elcka — Piomien Woszczole (g. 12), Unia Wołczyno — pażuje.

LEKKOATLETYKA. Biłystok, sobota, 13, stadion w Zwierzynie — I ogólnopolski międzynarodowy w ramach mistrzostw Polski. Biłystok, sobota, stadion w Zwierzynie, g. 10 — finał czworożboju szkół podstawowych.

PIŁKA RĘCZNA. Biłystok — Igrzyska makroregionalne dzieci — boisko SP 22 (ul. Kopnickiej) i SP 36 (ul. Uplana). W piątek początek o godz. 11, w sobotę o godz. 10, a w niedzielę o 9.

PIŁKA NOŻNA. Suwałki, niedziela, 10, stadion Wierzy, Wigry — Rejonowy turniej piłki nożnej.

KOLARSTWO. Elk. Ogólnopolski wyścig punktowy do Challenge'u PZKO. W piątek początek o g. 18 (przed Urzędem Miasta), w sobotę g. 16 (kryterium uliczne — ul. Toruńska) i w niedzielę, g. 9 — start na szosie do Płanicy.

ŻEGLARSTWO. Jezioro Białe (Augustów), sobota, g. 11 — Tradycyjne regaty turystyczne w klasie „Omega”.

SIATKOWKA. Biłystok, sobota — Turniej o Puchar Polski na szczeblu woj. biłostockiego. Kobiety, godz. 11 — II LO, ul. Narowska, Męczyński, godz. 9.30 — SP 15, ul. Broniewskiego.

Wielki konkurs TYLKO dla kibiców
Ogólny WYNIK MECZU!
NAGRODA — 200 tys. zł!
Wypełnij załączony kupon, wytnij i wyślij do redakcji „Gazety Współczesnej”, 15-950 Biłystok, ul. Suraska 1. Termin — piątek, 29 maja. Można złożyć osobście w pokój 34 w godz. 9-16.

Jagiellonia — Polonia

Wynik do przerwy
Imię i nazwisko
Adres

Dookoła Anglii

Kolejny sukces na kolarkim wyścigu open Dookoła Anglii zanotował Jacek Mickiewicz. Reprezentant Polski zajął drugie miejsce na czwartym etapie z Aberystwyth do Newcastle i przegrał tylko z Duńczykiem Christianem Andersenem. Trzeci był Willy Willems (Belgia). Człowiek trójka i czterech następnymi zawodnikami

PŁACZĄCE NIEBO

Ciąg dalszy ze str. 1

oficjalnie. Prezydenta Herzogę wita wojewoda białostocki Stanisław Prutis, wójt gminy Dominik Włoskowski i dyrektor białostockiego Muzeum O-kręgowego Andrzej Lechowski. W tłumie przybyłych dostrzegamy znaną z telewizyjnego ekranu twarz ambasadora Izraela, Mirona Gordona. Jest krótki moment na zdjęciu, kiedy kustosz muzeum, Ewa Wroczyńska zaprasza po hebrajsku mile zaskoczonych gości do wnętrza synagogi. Nie wiemy już kto tak naprawdę pilnuje prezydenta, ale tuż za nim wchodzimy bez problemu razem z innymi.

Teraz swoją chwilę ma wójt Włoskowski. Przypomina dzień założonej tu w 1522 roku gminy żydowskiej i jej mieszkańców, którzy „współtworzyli i społeczeństwo tego miasta, zapisując piękną kartę w dziejach tolerancji, współżycia i poszanowania praw człowieka”. Wielu spośród obecnych Polaków słyszy o bogatej historii Tykocina po raz pierwszy. Tutejsi Żydzi wspierali przywódcami polskich królów i możnowładzów tworzyli bogatą i niepowtarzalną kulturę, której szczytkowe świadectwa trwają do dzisiaj. — I chociaż nie ma już w kocznic żydowskiego życia — tłumaczy ktoś po angielsku prezydentowi Herzogowi słowa wójt — chociaż w święte piątkowe wieczory za oknami starych domów nikt już nie błogosławił światła szabatu, a wewnątrz tej pięknej synagogi nie słychać pieśni, wierzymy, że nigdy nie umrze pamięć po naszych braciach Żydach, okrutnie zamordowanych w pobliskim lesie pół wieku temu. I dlatego dziś, gdy do tykocińskiej synagogi przybywa najdosłowniejszy z gości, prezydent żydowskiego państwa, o które modli się i walczą żydowskie pokolenia, nowi Izrael, niech wolno nam będzie uznać ten doniosły fakt za szczególne świadectwo bożej opatrności i z nadzieją powtóżyć słowa psalmu: „Oto nie zdzierżymie się, ani nie zaśnie ten, który czuwa nad Izraelem”.

Wizyta prezydenta Chaima Herzoga, wywodzącego swoje

rodowe korzenie z niedalekiej przeszłości Łomży, ma charakter prywatny, mimo błyskawicznych fleszy i organizacyjnej nerwowości, której zapewne może się tylko domyślać. Nie do obiektywów pasuje ta twarz starszego człowieka z oczyma pełnymi łez wzruszenia, któ-



Dzisiaj Chaim Herzog jest bohaterką niemieckiego filmu o powstaniu w białostockim getcie.

Fot. MICHAŁ KOŚC

rego nikt w tym miejscu nie potrafi pojąć tak jak sami Żydzi.

— To, co tu widzisz — mówi ambasador Miron Gordon — jest po prostu wspaniałość. Zarówno ze strony prezydenta jak i jego otoczenia możemy określić to jednym słowem: jako ogromną i bardzo miłą niespodziankę.

Chcemy koniecznie odnaleźć w tym tłumie panią Chaję Grossman, uczestniczkę powstania w getcie białostockim. Czas obrotu się o sto osiemdziesiąt stopni. Właśnie niemiecka ekipa kręci z jej udziałem film o powstaniu w getcie, które utworzył i zlikwidował Niemcy. Ambasador Gordon z wysoce swojego wzrostu wypatruje Chaję Grossman i co rozmawiamy przez chwilę, kiedy prezydent z małżonką zwiędł w wieży synagogi muzealny po-

kój rabinowski i wnętrza nie istniejącego domu ze stołem nakrytym do seder pasach — święta paschy.

— Do Polski zawsze przyjeżdżałam w gronie rodziny — mówi pani Grossman. — A teraz to jest oficjalna wizyta. I ja należę do tego, i to jest mój prezydent. Te ceremonie są potrzebne, nie ma rady. Tak trzeba, bo nie ma innych możliwości, żeby wyrazić te rzeczy. Jeżeli raz to mogło się stać, takie zwierzchnictwo, to kto może gwarantować, że nie zdarzy się więcej? Trzeba pamiętać, trzeba znać tę historię, bo kto ją zapomina, może być, że będzie przeżywał to jeszcze raz. Ja robię wszystko, żeby pamiętać — podkreśla autorka „Ludzi podziemia”.

Pani Chaja Grossman pochodzi z domu z meżem do wielkiego miasta, gdzie właśnie przebywa prezydent Herzog. Ale przed drzwiami stoła znów nieprzystępni panowie z BOR-u. Rytmu bezpieczeństwa jest bezbolesny. Wychodzimy na zewnątrz. Deszcz poklepał flagi białoczerwone i białe flagi z niebieskimi gwiazdami. Prezydent Herzog wpisuje się po hebrajsku do księgi pamiątkowej. Za kilka minut będzie składał wieńiec na miejscu holocaustu w Łopuchowie. Zanim dyplomatach limuzyny wyruszą z miasta, mieszkaniec Tykocina towarzyszą im aż do odjazdu. Do pustej synagogi wchodzi pierwszy tego dnia turysta, młody dziennikarz z przerwą na chwilę.

— Jesteśmy z Holandii. Czy może pani oprowadzić? — pytają. — Nie? To szkoda. Rodła nas to bardzo ważne zdarzenie. Prezydent Izraela. U nas Żydzi też przeszli holocaust. My pamiętamy. Szanujemy ich los.

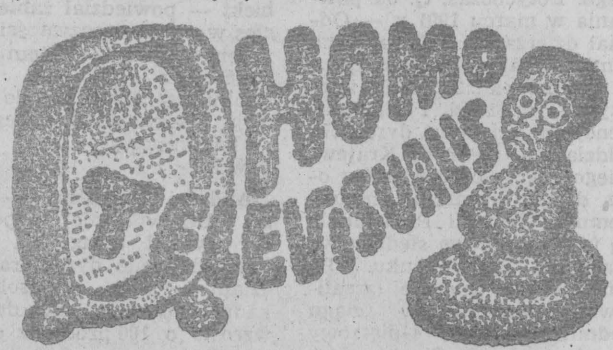
Przed synagogą mokną już nie świąteczne flagi. Na dziedzińcu robi się niebiesko od policyjnych nys. Już po służbie.

KRYSTYNA KONECKA

Nasza TV pokazała film o Elvisie. Skłania to do uwag. Kiedy Presley umierał, w wieku 42 lat, 16 sierpnia 1977 roku, w swej posiadłości Grace Land, w Memphis, Ameryka opłakiwała utratę swego ukochanego syna, setki wielbicieli gromadziły się wokół jego domu, a stacje radiowe całego kraju nadawały piosenki Elvisa, w hołdzie królowi rock'n'rolla. Jego śmierć była końcem stopniowego upadku: od symbolu nieokiełznanej zmysłowości stał się ku patetycznej parodii samego siebie, pochłaniając środki uspokajające i pobudzające i do tego chorobliwie otyły.

Albert Goldman opublikował ostatnio książkę „Elvis The Last 24 Hours”, w której dowodzi, że jego śmierć można uznać za świadome powolne samobójstwo; Elvis był sfrustrowany kłopotami w życiu prywatnym, kryzysem zdrowia i tym, że

Wdowa po Elvisie, Priscilla, twierdzi, że lepiej byłoby, gdyby ludzie skoncentrowali



Czy Elvis Presley żyje?

traktowano go jak maszynę do robienia pieniędzy. Natomiast dziennikarka G. Brewer, w książce „Is Elvis Alive?” utrzymuje, że Presley żyje. Otrzymanie lekarstwa (z oględzin zwłok) zostało spisane jakoby przez samego Elvisa (potwierdził to ekspert), są fotografie ukazujące go, czy w własnej osobie, czy jako zjawę w Grace Land — z lat po jego śmierci, w archiwum FBI dotychczas nie było 400 kart dotyczących jako sekret państwa. Polisa ubezpieczeniowa Elvisa jest wciąż otwarta wbrew wszelkiej logice, zniknęły niektóre należące do niego przedmioty, jak odrzucony prywatny. Przed wszystkim zaś Gail Brewer ma autentyczne nagranie rozmowy telefonicznej z Elvisem, z roku 1981 (cztery lata po jego śmierci). Na taśmę słuchamy głosu mówiącego: „Ludzie często mnie pytają, gdzie teraz przebywam, na razie nie mogę tego powiedzieć, ale mam dobrą kryjówkę. Wszystko zaczęło się, gdy przybyłem na Hawaje. Uzgódniłem z przejażdżką, że opuścisz ten kraj (...) wcześniej dowiedziałem się o pewnej wyspie i wleciałem, że przejdę czy później będę jej potrzebował. Byłem tam około roku. Potrzebowałem długiego wypoczynku, by wrócić do formy; już nie miałem siły, by dłużej śpiewać... Chciałbym teraz uprawiać muzykę w dalszym ciągu i próbować nowych rzeczy, których nie mogłem czynić wcześniej z powodu kontraktów itp...” Elvis

się na jego muzykę, a dali spokój całej reszcie. Ludzie sądzą, że żyje, bo nie mogę pogodzić się z jego odejściem.

Muzyczne pismo SPIN przewodził rubrykę „Dear Elvis” w której w imieniu Elvisa odpowiada na kierowane do niego listy. Niektóre z teraźniejszych grup muzycznych, jak Dire Straits, skomponowały o nim piosenki. Co roku siedemset tysięcy Amerykanów pielgrzymuje do Grace Land, domu — muzeum Elvisa. Do dziś jest on artystą wydającym najwięcej płyt. Tuż po jego śmierci jego dorobek dał jeden milion dolarów zysku rocznie, teraz przynosi zysk w wysokości miliarda dolarów. Skąd ta potrzeba, by widzieć go żywym? Reżyser Alan Parker mówi: „Myszę, że jest to rodzaj duchowej potrzeby, w moim filmie chcę pokazać jak wielkie jest jego znaczenie. Ukazuje w mieszkaniu dwa portrety. Jeden zawieszony wyżej, Elvisa, drugi — naprzeciwko, bo dla głównego bohatera jeśli papier jest tylko papierem, to Elvis jest bogiem”.

Elvis może umarł, ale dalej żyje w myślach, w sercach, a nawet, że można, w portfelach Amerykanów, którzy wciąż kupują jego płyty. Ostatnio uczony został znacznym pocztowym ku jego czci, który znajduje się w obiegu w przyszłym roku.

MIECZYSLAW WISNIOŃSKI

itp. nie czuł się pan w sytuacji... ubogiego krewnego?

— Istotnie, można było na bawić się kompleksowo, porównując z tym co mamy i czym dysponujemy. Ale to byłaby połowa prawdy. W wielu dziedzinach jak przygotowanie fachowe, wykształcenie, sprawność nie ustępujemy Anglikom.

— Czy byłbyście przyjęci przez Elżbietę II?

— Nasza wizyta nie miała aż tak wielkiej rangi. Mieliśmy jednak możliwość zwiedzenia królewskich apartamentów.

— Co przywiózł pan z Anglii?

— Muszę rozczarować. Państwo nas nie rozpieszcza. Dni były bardzo skromne. Ziołem kupiłem perfumy „Coty” a synowi... orzeszki, które bardzo lubi.

Dla siebie mam natomiast rzecz wprost bezcenną. Duży notes pełen spostrzeżeń, uwag, koncepcji, planów działania, systemów szkolenia i organizacji pracy. To ogromny zasób wiedzy. Nie tylko teoretycznej, ale i praktycznej. No i przesłanie, że warto uczyć się języków obcych.

— Chciałby pan ponownie pojechać do Anglii?

— A pan by nie chciał?

Rozmawiał B. H.

Bobby z Białegostoku

Rozmowa z naczelnikiem Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku — JANEM KULESZEM

wano nam pokazać umiejętności i to w różnych sytuacjach. — Co pana zdziwiło bądź zaskoczyło? — Policjant angielski nie jest uzbrojony! W broni wyposażone są jedynie brygady antyterrorystyczne. Za zamach na policjanta czy stawianie oporu ustawodawstwo brytyjskie przewiduje bardzo surowe kary.

— Jaki jest policjant angielski?

— Jest rzeczywiście profesjonalista. Ma doskonałe opanowanie przepisów prawa. Potrafi się zachować w każdej sytuacji. Ogromnie sprawny, taktowny, ale stanowczy. Wzrost minimum 180 cm.

— Czego pan pozazdrościł?

— Komputeryzacji, która jest doprowadzona do podstawowych ogniw policji. W ciągu kilku minut uzyskuje się niezbędne informacje. To nie tylko ogromnie ułatwia podejmowanie decyzji, ale w decydujący sposób wpływa na szybkość i sprawność działania.

I tu pewne porównanie. Co pewien czas otrzymujemy sygnały o podłożonych ładunkach wybuchowych, bombach, granatach itp. Angażuje się wówczas kilkunastu czy kilkudziesięciu ludzi, środki techniczne, aby po godzinie czy kilku godzinach stwierdzić, że ktoś pozwolił sobie na głupi wybrzyk. Koszt takich akcji

w ciągu roku sięga już wielu setek milionów złotych. W Anglii komputery natychmiast analizują każdy taki alarm i w ciągu kilku sekund określają prawdopodobieństwo. W ubr. policja londyńska miała 2 tys. informacji o bombach. Tylko w trzech przypadkach (akurat dotyczyły one metra), komputery wskazywały na realność zagrożenia. Pojechało i... znaleziono materiały wybuchowe. 1997 sygnałów komputery określiły jako nieistotne. Nie pojechało i... nic się nie stało.

— Widząc to całe wyposażenie techniczne — komputery, radiowozy, motocykle, radiostacje, śmigłowce, kutry

wanie Ojczyzny i swojego narodu, dążenie, by za wszelką cenę odzyskać ich zaufanie, uczyni z niego odważnego żołnierza”. Rokossowski wiedział najlepiej, jak łatwo można przemienić skazanieca w żołnierza.

Stalin pozwolił zerknąć „odkupił winy” i stać się „dzielny bojownikami” na długo przed hitlerowską napaścią. Formowanie armii, w których pełnił rolę mięsa armatniego, rozpoczął jeszcze zanim rozdzielił plan „Barbarossa” 16 armia, będąca zaczątkiem II Rzut Strategicznego, powsta-

ła na Zabajkale, w pobliżu transsyberyjskiej magistrali kolejowej. Obozów było tam pod dostatkiem. Dopiero w sierpniu 1941 armia znalazła się pod rozkazami Rokossowskiego. Do tego czasu karna formacja dowodził inny generał, również ofiara stalinowskiej czystki: Michał Łukin. Później w bitwie pod Smoleńskiem odniósł ciężkie rany, stracił nogę, trafił do niewoli. W uznaniu dla jego bohaterstwa Niemcy zaproponowali, by przeszedł na

stronę. Za odmowę zapłacił czterema latami niemieckich obozów, by po uwolnieniu ponownie znaleźć się w GULAG-u.

Zderzenie z armią Łukina na początku lipca 1941 było dla Niemców całkowitą zaskoczeniem. Co tam armia, cały II Rzut Strategiczny, był dla nich niespodzianką! Właśnie dlatego w niemieckich archiwach znalazło się tak wiele dokumentów, oraz setki tysięcy fotografii, na których uwieczniono trafiających do niewoli żołnierzy II Rzut Strategicznego. Widzimy na nich młodzieńców, a wśród nich naznaczone przez życie twarze młodych, w połowie wojskowych uniformach bez dystynkcji. Nie sposób rozróżnić kolorów: czarne, czy zielone? Zresztą nawet zielone mundury nie upodobał ich do żołnierzy: silne spracowane dłonie, wygolone głowy, zapadnięte policzki. A przecież nie zasnali jeszcze rzeczywistości niemieckich obozów koncentracyjnych.

Skoro już w lipcu Wehrmacht natknął się na armię wzmocnioną przez więźniów GULAG-u przybyłych z odległych syberyjskich, uralskich i zabajkalskich prowincji, to znaczy, że Stalin rozdzielił kom broni przed 22 czerwca 1941.

CZARNA KREDA

W ykończą nas — mówi szef kopalni kredy w Mielniku nad Bugiem, Tadeusz Pająk.

— Konkurencja?

— W dodatku nieuczciwa. Dotowana przez państwo. Produkują coś, co nazywają kredą, z kamienia wapiennego. To nie jest kreda. To coś paskudnego. Ale tańsza. Wykańczają nas cementownie, w których jako produkt uboczny, otrzymuje się kredę.

Kierownik odkrytki twierdzi, że krowy nie umieją mówić, ale to co produkują cementownie idzie do paszy jako wypelnacz, bo zwierzęta potrzebują wapnia.

Człowiek robi w kredzie do dziecka. Najpierw rysuje na asfalcie czarnego luda, potem klasy albo grę w państwa. Wreszcie poprzez kredę dowiaduje się, że Ala ma kota, zaś As to Ali pies.

Tadeusz Pająk trzyma konkurencyjną kredę w szafie. Jest żółta, w lekkim beżowym odcieniu.

— To światło ostre jak talk, ale jest tanie i ludzie biorą.

Nie wiadomo, kto odkrył pokłady mlekowej kredy w Mielniku, ale podobno wydobywano ją tutaj już w szesnastym wieku. Znajdowano biedaszyby i chodniki dróżne chałupniczym sposobem. Wiek pokładów ocenia się na pięćdziesiąt albo nawet na sto milionów lat. A więc nie jest stara i dlatego nadaje się do uczenia dzieciaków w szkole tego, że wykorzystuje ją przemysł farbiarski i chemiczny, służy w budownictwie jako składnik do prefabrykatów i jest wypelnaczem w wykładzinach podłogowych.

Jeszcze nie tak dawno produkowano w Mielniku nawet trzy tysiące ton wysuszonej i zmielonej kredy miesięcznie. Teraz produkcję zmniejszono do ośmiuset ton, zlikwidowano cztery zmiany i pozostawiono dwie, ale z sześćdziesięciu pracowników nie zwolniono nikogo.

Dlatego nie wiadomo kto na ścianie maszynowni młyną kredą napisał, że Pająka należy powiesić za jaja.

Mamy trudności finansowe. Innych nie mamy. W ludzkiej są tylko naturalne ubyki. Emerytury, renty, indywidualne zwolnienia. Dawniej obrot kredą był olbrzymi. Ludzie przyjeżdżali po sto, dwieście kilometrów, aby kupić worek czy dwa worki kredy. Kreda handlowała gees, przetwornie pasz, bralo Jasto, Goleniów, Płock, Sulęcina.

Teraz nikt nie wie, co będzie za pół roku. Pająk twierdzi, że jasno widzi. Organem założeńskim odkrytki w Mielniku jest ministerstwo przemysłu, a ich dobiłaby dywidenda, podatki i nagrody jubileuszowe. Zatrudniają głównie chłopobobników, zaś do stażu pracy liczy się praca w rolnictwie. Wypłaty z nagród jubileuszowych rząd podciągnął w kopalni pod popiółek i dorzucił trzytoma milionami do zapłaty.

A ludzie zarabiają niewiele, ponad milion. Pisaliśmy do ministra finansów i przemysłu, żeby zwolnili nas z podatku od nagród, ale odpisali, że dziura w budżecie. Dawniej byłbyś dumny z tego, że jesteśmy dużym zakładem, że mamy dużo budynków, a teraz bulimy dywidendy. Podatek do gminy też musimy płacić od metra kwadratowego, a mamy siedemnaście hektarów powierzchni. Nie wiem, chyba nigdy tego nie wypłacili.

Gmina jest biedna i nie może sobie pozwolić na ulgi. Pająk twierdzi, że do Urzędu Gminy nie ma pretensji, bo współpracą z wójtą układa się dobrze.

Włodarz gminy Eugeniusz Wichowski nie chciał jednak z reporterem rozmawiać. Po posiedzeniu zarządu, mimo zapowiedzianej wizyty, po prostu zniknął, oświadczając sekretarce, że żadnych wywiadów nie będzie udzielał. Poszukiwania wójtę nie przyniosły rezultatów. Nie pomogła również miejscowa policja. Komisarz przyjmuje interesantów od ósmej do dziesiątej. Potem aspirant przyjmuje w domu, jeżeli akurat nie wyjechał gdzieś z żoną. Drugi posterunkowy także był na urlopie. Ale nikt w Mielniku nie żartuje, że można ograbić miasto w samo południe, bo tutaj nie ma banku, a obok komisariatu jest sklep z wyrobami alkoholowymi i minbar z piwem. Wprowadzanie alkoholu do organizmu jest o wiele przyjemniejsze niż podrobienie klucza do pałentowego zamka.

Kopalnię kredy w Mielniku zaczęto budować w latach siedemdziesiątych. Raz budowę rozpoczęto, potem ktoś wydał decyzję o jej wstrzymaniu. Kiedy znowu ruszyła, wstrzymano dotacje. Budowano więc nielegalnie. Ci, którzy tutaj pracują od początku mówią, że ludzie pełnili dookoła budowy warty. Jak ktoś jechał z województwa, to meldowano przez radiotelefon i robotnicy uciekali w las. Wreszcie znaleziono jakieś fundusze i kopalnia ruszyła. Odkryto, że Polska potrzebuje sześćset tysięcy ton kredy rocznie, a jest w stanie wyprodukować ledwie jedną trzecią. Ale pewnie ktoś się pomylił w obliczeniach w drugiej połowie lat osiemdziesiątych.

My tu wszyscy jesteśmy jak rodzina — mówi Tadeusz Pająk — i będziemy bronić kopalni do ostatniej kropli krwi. Ludzie są gotowi pracować do końca, jaki by on nie był.

O zamknięciu kopalni i poczekaniu na lepsze czasy nie chcą myśleć. Twierdzą, że po kilku miesiącach przestoju nie będzie już po co wracać.

— Koniec, po zakładzie. — Dlaczego? — Bo wszystko zostanie zrujnowane. Całkowicie. Rozbiora. Nie wie pan jak to się dzieje?

Trzeba by przy każdym urządzeniu z karabinem stać — twierdzi szef odkrytki. Ludzie są biedni. Mają po hektarze, półtora. Z tego dzisiaj podobno nikt nie utrzymuje się. Dlatego wolą być górnikami. Światają zawsze czwartego grudnia.

Wszystkie przywileje, które mieliśmy z powodu górniczego stanu, mamy nadal. Gorzej jednak z ich realizacją. Na przykład finans. Dawniej i dzisiaj Barbórka była dniem



wolnym od pracy i była placona dniówka. Tym, którzy pracują u nas pośrednio, liczy się średnia jak za urlop i wypłaca natychmiast, a tym z dozoru i kierowcom wołów technologicznych płaci się dniówkę górniczą w wysokości miesięcznych, przeciętnych poborów. I to zostało zachowane. Natomiast czego nie mamy? Ano tego, że zawsze na Dzień Górnik był organizowane przyjęcie, zabawa, bufet. W dobrych latach to jakieś bankiety organizował nawet zakład. Jakies przekąski były, po kielichu, jakieś piwko. Ale od kilku lat odeszli od tego, a już w poprzednim roku to było bez zabawy i bez bufetu. Tylko za pieniądze tego kto chciał. Natomiast ostatnia Barbórka to koszmarny. Zioyliśmy sobie życzenia i rozeszliśmy się do domów.

Z wydobyciem kredy nie ma kłopotów. Kopalnia ma sprzęt — jak twierdzi szef — nabyty jeszcze za dobrych czasów; są koparki, spycharki i w ogóle kopalnia jest w miarę możliwości dobrze prowadzona. Kierownik Pająk nie ma co do tego wątpliwości, bo pilnuje tego Urząd Górniczy. Ale nie ma szans na żadne indywidualne umowy na eksport. Bo gdzie? Kierownik twierdzi, że zna układy w Polsce i chyba wszyscy je znają. Indywidualni biznesmeni nie dopuszczają państwowego przedsiębiorstwa. Tym bardziej, że ciągle jeszcze obowiązują stare zobowiązania i sprzedawamy do Polski kredę z Niemiec chyba tylko po to, aby osiągnąć pułap owych sześćset tysięcy ton. Rodzime kredy jednak prawie nikt nie chce. Co się dzieje z tą importowaną? Nikt nie wie. Wszyscy nabrali kredy w usta?

Alle kopalnia wyraźnie odczuwała brak na rynku. Zamówienia z czwartego kwartału były w stanie zrealizować dopiero w kwartale pierwszym następnego roku. Dzisiejszego cudu gospodarczego nie rozumieja chyba także ci, którzy kierownikowi chcą zrobić krzywdę z przyrodoznictwem.

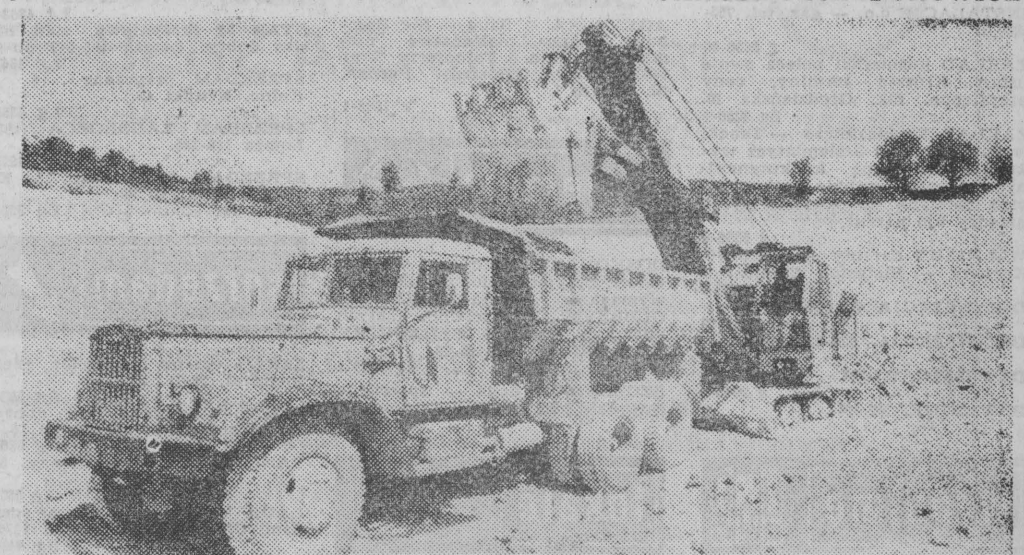
Firma wypycha kredę każdym sposobem. Nie chcą nawet natychmiastowej gotówki i gotują się na miesięczną spłatę. Ale ci, którzy proponują kredy, nie chcą nawet towaru, bo sami nie mogą uzyskać kredytów na co innego. I tak kolo się zamyka. Leży budownictwo, leży przemysł chemiczny, paszowy, leży i kreda. Wszyscy wiedzą, że z tego leżenia przyjemności nie będzie. Ale łatwiej się położyć niż wstać.

— Weźmy na przykład taki leasing. Przecież warunki są nie do przyjęcia. Wartość zakładu szacuje się na siedem miliardów. Opłaty i raty dzierżawne trzeba by spłacać w ciągu dziesięciu lat. To nie do pomysłenia. Sprywatyzowanie nie wchodzi w rachubę, bo ludzie nie mają pieniędzy. No, chyba, że prezydent da po te sto milionów, to wtedy można myśleć.

Boja się oddania firmy w pach obcemu kapitałowi, boja się uzależnienia od pożyczkodawcy. Chęć przetrwać, bo kreda ponad wysuszonego wytrzyma, a Pająk niczego nie widzi czarno.

Na części wyrobiska kopalni założono staw z karpami, bo kierownik Pająk ma swego konika. Może to być wyjście na przetrwanie: hodowla narybku i zakaski na stół. Ale szef twierdzi, że chyba nie, bo ludzie przychodzą i kradną. A zresztą i tak ostatnio karp nie bierze, bo się pogoda zmienia i wiatr wieje kredą w oczy.

JANUSZ NICZYPOROWICZ



Suworow ujawnia

Stalin nie cofnie się przed użyciem siły w niespotykanej dotąd skali.

L. TROCKI

21 czerwca 1938

W iadomo, że Stalin w czasie wojny przeczesał GULAG, wysyłając na front każdego więźnia, który potrafił utrzymać w ręku karabin. Czasami z braku czasu i ekwipunku zeków przetrzeczano na front nawet w obozowych ubraniach. W sumie niewielka różnica: takie same kierzowe buty, taka sama czapka, wiatrem podsyta i nieodłączny waciak, jedynie kolorem różniący się od żołnierskiego.

Nie wiedzieć czemu utrwalilo się przekonanie, że oto Hitler napadł na Związek Sowiecki, i Stalin posłał zeków na front, by „odkupili swoje winy”.

Tymczasem prawda jest taka, że wojska niemieckie natknęły się na czarne dywizje i korpusy już na początku lipca 1941. Ich wymarsz ku zachodniej granicy rozpoczął się 13 czerwca. Natomiast armie II Rzut Strategicznego, w skład którego wchodziły owe czarne formacje, rozpoczęły formowanie jeszcze w czerwcu 1940, gdy Hitler ata-

kując Belgię i Francję wycofał znaną sowieckiej granicy niemal wszystkie swoje wojska.

Wszystkie formacje szkolono z myślą o tym, by w odpowiedniej chwili wyruszyć jak spod ziemi na sowiecko-niemieckiej granicy. Armie formowano w pobliżu Jągrów, z

reguły wzdłuż wielkich magistrali kolejowych. Więźniowie GULAG-u — mało wymagający i zdyscyplinowani — byli wymarzoną materią. Poza tym łatwiej było zabrać ich z obozów, niż chłopów z wiosiek. Byli na miejscu, zgromadzeni, zgrupowani w brygadach. A co najważniejsze: nie groziło to wybuchem pogłosek o mobilizacji i podciągającej wojnie. Tym sposobem armie ruszyły na front, i nikt niczego się nie domyślał.

Po wielu latach pisano o

Ominal też parę innych drobiazgów. Swoją książkę zaczyna od słów: „Wiosną roku 1940 bawiliśmy się z rodziną w Soczi”. Słowem nie wspomina, że przedtem dłuższy czas spędził w GULAG-u.

Nieco dalej natrafiamy na pewne mgliste aluzje: „Życie przekonało mnie, że można zaufać nawet temu, kto kiedyś z pewnych powodów pogwałcił prawo. Jeśli takiemu człowiekowi umożliwi się zżanie winy, to na pewno dobro w nim zwycięży, a umilo-

Czarne dywizje

ha na Zabajkale, w pobliżu transsyberyjskiej magistrali kolejowej. Obozów było tam pod dostatkiem. Dopiero w sierpniu 1941 armia znalazła się pod rozkazami Rokossowskiego. Do tego czasu karna formacja dowodził inny generał, również ofiara stalinowskiej czystki: Michał Łukin. Później w bitwie pod Smoleńskiem odniósł ciężkie rany, stracił nogę, trafił do niewoli. W uznaniu dla jego bohaterstwa Niemcy zaproponowali, by przeszedł na

stronę. Za odmowę zapłacił czterema latami niemieckich obozów, by po uwolnieniu ponownie znaleźć się w GULAG-u.

KOMPASS



podręcznik biznesmena

Kompass narodził się w Szwajcarii jako system informacji handlowo-technicznej. Katalog był początkowo zorientowany na małe i średnie firmy, nieznane na szerszą skalę, właśnie wskutek braku ogólnodostępnej informacji, mimo znakomitej jakości dostarczanej dóbr.

Pierwszy katalog ukazał się w 1947 roku i obejmował 12.000 firm. Już wówczas zauważono, że dzięki temu systemowi wiele z nich w krótkim czasie podwoiło obroty. Dziś Kompas obecny jest w 70 krajach i prócz corocznych wydawnictw katalogowych, służy międzynarodową komputerową bazą danych, ciągle aktualizowaną i dostępną w każdej chwili.

Kompass specjalizuje się w dostarczaniu wszystkim zainteresowanym konkretnych informacji, takich jak: nazwa i adres firmy, godziny otwarcia, zakres działalności z dokładnością do wyrobu lub usługi.

Podstawą precyzyjnej działalności KOMPASS-u jest tzw. kod UCS, czyli Universal Classification System. Pozwala on na bardzo szybkie i łatwe opisanie w przestrzeni otworu do producenta.

Taka jest właśnie pierwsza edycja KOMPASS Polska. Składa się z dwóch tomów. Tom I „Produkty i usługi” umożliwia znalezienie wykonawcy konkretnego produktu lub usługi wraz z informacją, czy firma prowadzi eksport, czy import i jaką ma wielkość zatrudnienia. Tom II „Firma” zawiera rozszerzone informacje o firmach (m.in. dokładny adres, numery telefonów, faxu, telefaxu oraz działalność zakodowana w UCS).

Już od momentu ukazania się I edycji przystąpiono do aktualizacji danych, jak i poszukiwania nowych firm. Nie każda firma może się jednak znaleźć w bazie danych. Najważniejszym warunkiem stawianym firmom przez

KOMPASS to ponadlokalny zasięg ich działalności. W praktyce okazało się, iż w przypadku Polski będą to przedsiębiorstwa, które w dziedzinie usług mają roczne obroty powyżej 2 mld zł, produkcyjnie 3 mld zł i handlowo 5 mld zł. Inne kryterium to m.in. 10 osób zatrudnionych w dziedzinie produkcji i 200 m kwadratów powierzchni handlowej. Na ulgi od tych wymagań mogą liczyć jedynie firmy o unikalnej lub specjalistycznej działalności. Biorąc pod uwagę wielkość Polski, jej potencjał, obszar itp. oznacza się, że liczba firm o znaczeniu ponadlokalnym wynosi ok. 20.000.

Pracownicy KOMPASS POLAND Ltd. odwiedzają firmy na terenie całej Polski. W tym celu już są w bazie, aktualizują informacje, a w tych, których tam jeszcze nie ma, zbierają kompletne dossier. Już we wrześniu tego roku ukaże się II edycja katalogu KOMPASS Polska. Część danych (podstawowe informacje o firmie) publikowana jest bezpłatnie, za dodatkową treść zapłacić. To w jakiej formie firma zostanie zaprezentowana, które z jej walorów wyeksponowane, decyduje ona sama.

KOMPASS POLAND Ltd.
00-013 Warszawa, ul. Jasna 1
tel. 27-26-53, fax 27-28-18

TEKST REKLAMOWY

Wspólna granica i interes

W ubiegłą środę, 28 maja na granicy polsko-litewskiej spotkali się komendant główny Straży Granicznej RP — płk prof. dr hab. Marek Lisiecki i szef sztabu Wojsk Granicznych Litwy — Pranas Dragunaitis. W trakcie rozmów, w których uczestniczyli również przedstawiciele polskiego MSW, konsulatu RP w Wilnie i komendant Podlaskiego Oddziału SG — płk Zdzisław Jakubiszyn, omówiono zasady współpracy w dziedzinie obrony paszportowo-celnej. Dokonano także lustracji polsko-litewskiej przebiegu drogowego przejścia w Budzisku (gmina Szpyłki) i przebiega kolejowego w Trakiszkach. Odbyło się także spotkanie z wójtą Puńska.

— Inicjatorem rozmów, pierwszych na tym szczeblu, była strona polska — mówi płk Zdzisław Jakubiszyn. — W toku rozmów i w trakcie lustracji goście stwierdzili, że przebieg kolejowy w Trakiszkach, czyli połączenie Suwałki — Trakiszki — Szostaków, z uwagi na stan torów po stronie litewskiej, może być uruchomione dopiero w październiku br. Muszę tu dodać, że polscy kolejarze wiele zrobili, jeśli chodzi o przygotowanie niezbędnych obiektów do przewożenia pasażerów i towarów.

Niezbędna jest dalsza rozbudowa, po stronie polskiej, przejścia drogowego w Ogród-

nikach. Jedno pasmo ruchu okazuje się stanowczo niewystarczające. Nawet jeśli zostaną tamtąd wycofane polskie ciężarówki — a takie są postulaty ze względu na ochronę środowiska — ruch samochodowy bynajmniej się nie zmniejszy.

Podobnie jest z przejściem drogowym w Budzisku. Litwini budują tam obiekty graniczne, ale z myślą tylko o własnych potrzebach. Po stronie polskiej wszystko jest w fazie projektów, które muszą uwzględnić m.in. całkowitą przebudowę drogi dojazdowej.

Przedstawili stronie litewskiej projekt umowy między rządami RP i Litwy w sprawie przejścia granicznych. Uwzględnia-

my w niej przejście drogi Ogródnik — Szostaków — Trakiszki — Szostaków. Przewidziano także niezbędne udogodnienia w sprawie zawieszania białej granicy ruchu granicznego. Ze względu na sanitarno-zdrowotne, bezpieczeństwa publicznego lub kwestie żywiołowych zainteresowań stron powinny uprzedzić na pięć dni wcześniej, remonty i naprawy na trzy miesiące przed rozpoczęciem prac, a w przypadkach niecierpiących zwłoki — nie później niż 24 godziny.

Umowa o przejściach granicznych to zarazem wstęp do zawarcia państwowej umowy granicznej między Polską, a Litwą.

Chciałoby też przytoczyć refleksje naszego komendanta głównego, płk. Marka Lisieckiego, że źle się stało, iż do takiego spotkania — jak w minionej środę — nie doszło znacznie wcześniej. Pozwoliłoby to na niezbędne udogodnienia i budowę nowych bądź przebudowę istniejących przejść granicznych, a tym samym na znaczne zmniejszenie kosztów obu stron. Chcąc podjąć jakąś inicjatywę, to lepiej jest myśleć o wspólnie. Wspólna jest bowiem granica i wspólny interes.

Rozmowa z ANDRZEJEM SZUKALSKIM
— prezesem Zarządu
Powszechnego Banku Gospodarczego w Łodzi.

— Dokonał pan otwarcia nowej siedziby białostockiego Oddziału Powszechnego Banku Gospodarczego. Władze tutaj, oczywiście, estetykę i przepych. — Po renowacji budynku ten oddział funkcjonalnie i estetycznie urządził. Oddział jest w pełni skomputeryzowany i wyposażony w najnowsze sprzęt i urządzenia. Zakupiliśmy to, co obecnie na świecie jest najlepsze. — Uważam, że nasi klienci powinni być obsługiwani w właściwych warunkach, a świadczone przez nas usługi muszą cechować się wysoką jakością. Bank powinien być wygodny, aby ludzie chcieli powierzyć mu swoje pieniądze. Dlatego też kupiliśmy m.in. do sprawienia i bardziej bezpiecznej obsługi najnowszym systemem komputerowym — ZORBA, a z tym przepraszam — ...tak wyglądają banki na świecie.

— Czy w związku z istniejącą sytuacją społeczno-gospodarczą taka filozofia jest opłacalna? — Wierzę, że zaistniała sytuacja społeczna nie jest w stanie zwrócić się przeciwko pieniądzu narodowemu, nie jest w stanie zwrócić się przeciwko pieniądzu krajowemu. Wierzę, że w najbliższym czasie, a tym samym na znaczne zmniejszenie kosztów obu stron. Chcąc podjąć jakąś inicjatywę, to lepiej jest myśleć o wspólnie. Wspólna jest bowiem granica i wspólny interes.

Powszechny Bank Gospodarczy
-to pewność, bezpieczeństwo, gwarancja

szefowie firm, które zajmowały się renowacją i wyposażaniem budynku.

— Białostok wzbogacił się o pięknie wyremontowany obiekt — powiedział zabierając głos w czasie uroczystości prezydent miasta. — Jestem przekonany, że działalność tego Banku przyczyni się do rozwoju Białegostoku i regionu — kontynuował Lech Rutkowski.

Andrzej Szukalski — prezes PBG w swojej wypowiedzi zwrócił uwagę na duże zaangażowanie dyrektora Oddziału i jego 60-osobowej kadry (ostatnio zatrudnienie wzrosło o 100 proc.) w czasie tworzenia nowej siedziby. To dzięki ich pracowności udało się zrealizować plany w związku z powstaniem obiektu,

który będzie służył przede wszystkim białostoczanom.

Po oficjalnym otwarciu zaproszeni goście zwrócili uwagę na funkcjonalność i estetykę nowego siedziby Oddziału PBG. Henryk Krajewski zaprezentował najnowszy sprzęt instalowany w Banku — Oddział jest w pełni skomputeryzowany (z systemem informatycznym i wewnętrzną siecią). Został on wyposażony m.in. w automatyczny tresor do przechowywania gotówki, w nowoczesny system zabezpieczeń, garaż rolowany do bezpiecznych wpiat i wypłat pieniężnych, a za kilka miesięcy zostanie także zainstalowane bankomaty, aby klienci — niezależnie od godziny otwarcia Banku — mogli samodzielnie pobrać pieniądze ze swoich kont. Oddział — jako pierwszy z białostockich banków — posiada skarbonkę skrytek sejfowych — sterowaną mikroprocesorem. Są trzy rodzaje skrytek: małe, średnie i duże. Można je wynająć płacąc:

	małe	średnie	duże
dziennie do 30 dni	3 tys. zł	4,5	6,0
miesięcznie	60 tys. zł	90	120
rocznie	480 tys. zł	720	960

Białostocki Oddział PBG oferuje świadczenie usług bankowych w pełnym zakresie: prowadzenie rachunków bankowych oraz rozliczeń pieniężnych, prowadzenie rachunków oszczędnościowych — rozliczeniowych dla osób nie prowadzących działalności gospodarczej, prowadzenie i obsługę rachunków bankowych A i C, przyjmowanie lokat terminowych w złotych i w dewizach, przyjmowanie weksli do dyskonta, przyjmowanie utargów gotówkowych w drodze inkasa samochodowego, udzielanie kredytów na działalność gospodarczą, skup eurocekków, realizację zagranicznych świadczeń emerytalno-rentowych, sprzedaż akcji prywatyzowanych przedsiębiorstw, sprzedaż obligacji państwowych, udzielanie gwarancji bankowych — w tym klientom nabywającym w leasingu maszyny i urządzenia produkcyjne przez firmy francuskie, obsługę kasową wymienionych czynności.

Powszechny Bank Gospodarczy proponuje swoim klientom bardzo korzystne oprocentowanie lokat terminowych:

3-miesięczne — 37 proc.
6-miesięczne — 43 proc.
12-miesięczne — 48 proc.
24-miesięczne — 50 proc.

Takie oprocentowanie kredytów jest atrakcyjne — kredytobiorca o bardzo dobrej kondycji finansowej może liczyć na 46 proc. Chętni do wzięcia kredytu mogą zwrócić się do pracowników Wydziału Kredytowego o pomoc przy opracowywaniu wniosku o pożyczkę.

W Banku tym każdy podmiot gospodarczy może otrzymać kredyt dewizowy — na cele inwestycyjne — np. na zakup linii technologicznych czy też maszyn). Są to kredyty tańsze od krajowych.

Oddział zajmuje się również udzielaniem gwarancji kredytowych (gwaranta — ziółkowych jak i dewizowych).

Powszechny Bank Gospodarczy Oddział w Białymstoku zaprasza wszystkich dotychczasowych i potencjalnych klientów do nowej siedziby przy ul. Sienkiewicza 42: — w dni powszednie w godz. 8-18 — w soboty pracujące w godz. 8-13.

gospodarcę ogarniętej recesji, bankrutują i są niewypłacalni. Myślę, że w PBG stworzyliśmy dobre i konkurencyjne warunki zyskiwania środków kredytowych na potrzeby rzetelnego kredytobiorcy. PBG ma obszerny portfel kredytowy w postaci około 13,5 mln złotych udzielonych pożyczek. Pod tym względem nasz Bank jest największym spośród dziewięciu banków komercyjnych, wydzielonych w 1989 roku z Narodowego Banku Polskiego.

— Czy Powszechny Bank Gospodarczy korzysta z zagranicznych linii kredytowych? — Na udzielanie pożyczek mamy własne wypracowane środki, a także korzystamy z linii zagranicznych. Teraz poszukujemy dużych kredytów w jednym z najbardziej zaawansowanych banków. Będzie to kwota około 100 mln dolarów. Te środki trafią na polski rynek i będą służyły rozwojowi gospodarki kraju.

Banki w Polsce dążą do tzw. uniwersalizacji, że będziemy Bankiem wykonującym wszystkie operacje, jakie są dostępne na naszym rynku. Rozszerzamy zakres działań. Prowadzimy rozliczenia dewizowe, tzw. handel pieniężny, np. niedawno utworzyliśmy w Łodzi, a także w Oddziałach Biuro Maklerskie. Funkcjonuje ono również jako ekspozytura przy Giełdzie Warszawskiej. Chcemy świadczyć usługi naszym klientom tak, jak to robią renomowane banki zachodnie. Jednak istnieją przeszkody. Stan polskiej telekomunikacji i teletransmisji przyczynia się do wydłużenia czasu załatwiania operacji bankowych. W ostatnich tygodniach Banki zarabiali na udzielaniu kredytów — 35

proc. zarobków pochodziło z pożyczek. Teraz to się zmienia. Już około 13 proc. zysku banki uzyskują z działalności operacyjnej (krajowych i zagranicznych).

— Powszechny Bank Gospodarczy występuje pod hasłem —

„pewność, bezpieczeństwo, gwarancja”.

— To opinie naszych klientów o jakości załatwiania przez PBG ich spraw.

TEKSTY REKLAMOWE

różne

NARZUTY — dziewiarstwo o ofercie producenta. Kurlany Białystok 435-476, 431-002.

DZIAŁKĘ budowlaną z rozpoczętą budową na mieszkaniu w bloku w Augustowie (nie mieszka niżej M-4), wiadomość: Augustów, ul. Nadrzeczna 111, tel. 40-65.

KOMIS maszyn stolarskich 434-006, g 5557-0

SPRZEDAM T-25. Tel. 37-71-07 Trusków gm. Piątnica.

SPRZEDAM działkę 1700 m, ciekawie AVIA Izoterma (1983). Stara Łomża nad rzeką 4A.

KUPIĘ mieszkanie 3-pokojowe Białystok. Sprzedam przyczepę campingową 126E, basenową, dużą — nową, Forda taurusa VI 1988 z bogatym wyposażeniem. Ślęsk, tel. 522-74.

SPRZEDAM działkę 1700 m, ciekawie AVIA Izoterma (1983). Stara Łomża nad rzeką 4A.

KUPIĘ mieszkanie 3-pokojowe Białystok. Sprzedam przyczepę campingową 126E, basenową, dużą — nową, Forda taurusa VI 1988 z bogatym wyposażeniem. Ślęsk, tel. 522-74.

SPRZEDAM działkę 1700 m, ciekawie AVIA Izoterma (1983). Stara Łomża nad rzeką 4A.

KUPIĘ mieszkanie 3-pokojowe Białystok. Sprzedam przyczepę campingową 126E, basenową, dużą — nową, Forda taurusa VI 1988 z bogatym wyposażeniem. Ślęsk, tel. 522-74.

SPRZEDAM działkę 1700 m, ciekawie AVIA Izoterma (1983). Stara Łomża nad rzeką 4A.

KUPIĘ mieszkanie 3-pokojowe Białystok. Sprzedam przyczepę campingową 126E, basenową, dużą — nową, Forda taurusa VI 1988 z bogatym wyposażeniem. Ślęsk, tel. 522-74.

SPRZEDAM działkę 1700 m, ciekawie AVIA Izoterma (1983). Stara Łomża nad rzeką 4A.

KUPIĘ mieszkanie 3-pokojowe Białystok. Sprzedam przyczepę campingową 126E, basenową, dużą — nową, Forda taurusa VI 1988 z bogatym wyposażeniem. Ślęsk, tel. 522-74.

SPRZEDAM działkę 1700 m, ciekawie AVIA Izoterma (1983). Stara Łomża nad rzeką 4A.

KUPIĘ mieszkanie 3-pokojowe Białystok. Sprzedam przyczepę campingową 126E, basenową, dużą — nową, Forda taurusa VI 1988 z bogatym wyposażeniem. Ślęsk, tel. 522-74.

SPRZEDAM działkę 1700 m, ciekawie AVIA Izoterma (1983). Stara Łomża nad rzeką 4A.

KUPIĘ mieszkanie 3-pokojowe Białystok. Sprzedam przyczepę campingową 126E, basenową, dużą — nową, Forda taurusa VI 1988 z bogatym wyposażeniem. Ślęsk, tel. 522-74.

SPRZEDAM działkę 1700 m, ciekawie AVIA Izoterma (1983). Stara Łomża nad rzeką 4A.

KUPIĘ mieszkanie 3-pokojowe Białystok. Sprzedam przyczepę campingową 126E, basenową, dużą — nową, Forda taurusa VI 1988 z bogatym wyposażeniem. Ślęsk, tel. 522-74.

SPRZEDAM działkę 1700 m, ciekawie AVIA Izoterma (1983). Stara Łomża nad rzeką 4A.

WYNAJME pomieszczenie na warsztat lub hurtownię. Elk. 41-31.

RUSZKOWANIE 753-193. g 3232-00

WYNAJME garaż. Tel. 753-535. g 3424-1

mieszkania

AGENCJA PRAWNICZA „DOMINIUM” — kupno — sprzedaż mieszkań — domów — działek — wynajmowanie mieszkań — Li-powa 15a. 315-40.

BIURO „LOKAL” — tel. 297-53. MIESZKANIA NIERUCHOMOŚCI. Kupno (Sprzedaż) Obsługa prawna. Wyszyńskiego 3 III p. Pokój 306.

KOMFORTOWE 64 m kw. w bloku, parter, Masur, blisko jeziora — sprzedaż. Zabielski 4/26, 18-206 Rajgród, tel. Mińsk 464-708-61.

SPRZEDAM mieszkanie M-3 dwupokojowe 90 m kw. Elk. tel. 38-98.

50 m kw., śródmieście, telefon sprzedam, Brzeska 6/13. g 5556-1

M-3 w centrum Suwałk sprzedam. Suwałki 74-53. g 4455-1

MIESZKANIE, garaż — sprzedaż. Suwałki, Kolejowa 3/1, tel. 27-67, do 15.

ZAMIEJME: mieszkanie spółdzielcze M-2 w Wysokim Mazowieckim na równorzędzie lub większe w Łomży. Wiadomość: Łomża, tel. 160-444 do 16.00.

SPRZEDAM działkę 1700 m, ciekawie AVIA Izoterma (1983). Stara Łomża nad rzeką 4A.

KUPIĘ mieszkanie 3-pokojowe Białystok. Sprzedam przyczepę campingową 126E, basenową, dużą — nową, Forda taurusa VI 1988 z bogatym wyposażeniem. Ślęsk, tel. 522-74.

SPRZEDAM działkę 1700 m, ciekawie AVIA Izoterma (1983). Stara Łomża nad rzeką 4A.

KUPIĘ mieszkanie 3-pokojowe Białystok. Sprzedam przyczepę campingową 126E, basenową, dużą — nową, Forda taurusa VI 1988 z bogatym wyposażeniem. Ślęsk, tel. 522-74.

SPRZEDAM działkę 1700 m, ciekawie AVIA Izoterma (1983). Stara Łomża nad rzeką 4A.

KUPIĘ mieszkanie 3-pokojowe Białystok. Sprzedam przyczepę campingową 126E, basenową, dużą — nową, Forda taurusa VI 1988 z bogatym wyposażeniem. Ślęsk, tel. 522-74.

SPRZEDAM działkę 1700 m, ciekawie AVIA Izoterma (1983). Stara Łomża nad rzeką 4A.

KUPIĘ mieszkanie 3-pokojowe Białystok. Sprzedam przyczepę campingową 126E, basenową, dużą — nową, Forda taurusa VI 1988 z bogatym wyposażeniem. Ślęsk, tel. 522-74.

SPRZEDAM działkę 1700 m, ciekawie AVIA Izoterma (1983). Stara Łomża nad rzeką 4A.

KUPIĘ mieszkanie 3-pokojowe Białystok. Sprzedam przyczepę campingową 126E, basenową, dużą — nową, Forda taurusa VI 1988 z bogatym wyposażeniem. Ślęsk, tel. 522-74.

lekarskie

INTERNISTA Małgorzata Arciszewska. Białystok, Polska 23, wtorek, czwartek 15-17. g 5566-00

GINEKOLOG Krzysztof Arciszewski. Białystok, ul. Polska 23, poniedziałek, środa, piątek 13.30-18.00. g 5565-0

nauka

PRZEDKŁADZAMINACJE, repetytorium: angielski, polski, teksty 516-992. g 5237-1

PRACA chłapnicza: maszynki 3.500 — 61-251 Poznań box 45. k 1923-1

praca

PRZYJME kosmetyczkę oraz uśmiech. Białystok, w zarządztwo, tel. 519-417. Radymyńska 24.

PRACA chłapnicza: maszynki 3.500 — 61-251 Poznań box 45. k 1923-1

samochody

FORD escort — części sprzedam. Suwałki 28-94. g 4456-1

POLONEZ Caro 1.9 GLD (grudzień 1991) sprzedam. Suwałki, tel. 49-57. g 4457-1

POLONEZ truck sprzedam, 513-250. g 5545-1

SPRZEDAM przedpłatę na „malucha”. Łomża, tel. 46-44. g 4474-1

SPRZEDAM przedpłatę malucha, Białystok, Kościuszki 24/28. g 4475-1

UNO nowy tanie sprzedam, Łomża 63-57. g 4453-1

STAR 38 skrzyniowy, stan bardzo dobry. Łomża 168-040 po 16.00. g 4451-1

SPRZEDAM przyczepę 16 m d. Łomża 168-289. g 4453-1

SPRZEDAM tanio Star 25, Elk. Kołchanowskiego 38. g 3233-1

sprzedam

SZKŁO czarne — marbit. Białystok, 26-71. g 233-00

REGAL z importu w dobrym stanie sprzedam, 320-342 po 18. g 5505-1

SPRZEDAM dom (ogrzewanie gazowe), przedpłatę „malucha”, Gzyzko, tel. 31-07.

PRZETWARZACZO — zgrabiarki słodkimi 5,3 mln sprzedam. Augustów, Wojska Polskiego 61. g 4459-1

SPRZEDAM garaż, kultywator, plug, przyczepę wywrotkę wszystkie cięgielnicowe. Elk. tel. 30-61. g 4459-1

4,5 ha ziemi (możliwość budowy) — Ełblecin przy szosie Łomża — Białystok, wiadomość: Łomża 56-01. g 4350-1

SPRZEDAM przyczepę PR-2. Babino 17, tel. 182-813. g 5547-1

SPRZEDAM „malucha” 1988 — garaż blaszak. Elk. 42-10 wieczorem.

DOM, warsztat, magazyn, działka 2500 m kw. Barany 25, 18-32. Nowa Wieś, tel. Warszawa 633-10-78. g 5219-00

DOM w Sokółce, tel. 48-29. g 4607-00

sklepy

NOWOCZESNE łazienki, baterie, eleganckie lampy połącz „DOMUS” Suwałki, Chłódna 14. g 4516-0

kupię

KUPIĘ nikiel, kobalt, Warszawa, 658-97-56. k 1822-0

SILNIK 60-80 KM doczepny do łodzi, 764-195 po 18. g 5660-1

turystyka

USŁUGI autokarowe, ceny konkurencyjne, tel. 510-622. g 5546-1

BIURO „ANNA TRAVEL” na Dworcu Centralnym (nad kasami) w Warszawie — to najlepszy wybór międzynarodowych przejazdów autokarowych, bilety i ubezpieczenia „WARTY” tel. 23-56-03, 23-53-23. k 1604-00

SANATORIUM Egle w Druskininkach 14-dniowe wczasowe leczenie, wyszczepienie, wypoczynkowe (1200 tys. z dojazdami, także w okresie letnim). Zapewnia także wycieczki kolejką na granicy „Czaromoru” (Rosa) 20 km na południe od Soczi, 14 dni w komfortowych domkach. Połączenie „SPOŁ-TOUR” w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 46, tel. 433-933. Turnusy od 13 czerwca wg kolejności zgłoszeń. k 1358-00

nieruchomości

NIERUCHOMOŚCI „Tytan”. Łomża, Polowa 45, 64-78, 169-915. g 3690-00

ARKADIA — NIERUCHOMOŚCI. Tel. 161-908. Nowa siedziba: Łomża, Małachowskiego 3. g 4469-0

TANIO sprzedam dom z wygodami na dużej placówce. Hajnowka, Lipiny 75, Sulejka. g 5605-1

SPRZEDAM duży dom drewniany w centrum Bolek. Woda, c.o., kanalizacja, pomieszczenia nadgarażowe. Szczepankowo 43. Ślęsk, tel. 55-24-03.

SPRZEDAM działkę budowlaną 87 arów w Konarzynie koło Łomży. Wiadomość: Szczepankowo 43. g 4870-1

SPRZEDAM działkę budowlaną (0,73 ha) — drzewa, krzewy, staw rybny, budynek gospodarczy, ogródzenie. Łomża 168-235. g 4459-1

SPRZEDAM dom w budowie. Łomża, tel. 168-448

AUTO-GLOB

1.5 GLI — co to znaczy?

FSO przyjęła znakowanie swoich aut — plakiety na drzwiach tylnych — literami i cyframi, które nie zawsze są zrozumiałe. A przecież to bardzo proste. Litera „G” — nowy przed np. model Caro, „L” — optymalna wersja luksusowa, „E” — zapłon elektroniczny, „S” — zespół napędowy Forda, „D” — silnik wysokoprężny np. Citroëna, wreszcie „I” — elektroniczny wtrysk paliwa. Teraz kolej na liczby — 1.5, 1.6, 1.9 i 2.0 — które oznaczają w zaokrągleniu pojemność silnika.

Dla przykładu: 1.5 GLI oznacza, że jest to Caro wyposażone w półtoralitrowy silnik z elektronicznym wtryskiem paliwa, nowym przodem, a całość wykonana jest w wersji lux.

(jag)

DETROIT PADA

CHRYSLER ponownie musiał uznać prymat japońskiej konkurencji. Po Hondzie także Toyota sprzedaje więcej samochodów osobowych na rynku USA. Według ostatnich obliczeń Chrysler musiał zadowolić się piątą pozycją wśród największych.

Bezapelacyjnie prymat należy do General Motors, który w 1991 roku utrzymał swój udział w rynku wynoszący 35,4 proc. Ford zdobył jeden punkt i zajmując drugą lokatę ma obecnie 19,9 proc., Honda osiągnęła 9,8 proc., Toyota 9,0 proc., natomiast Chrysler musiał zadowolić się udziałem wynoszącym 8,5 procenta.

W sumie, w 1991 roku, na

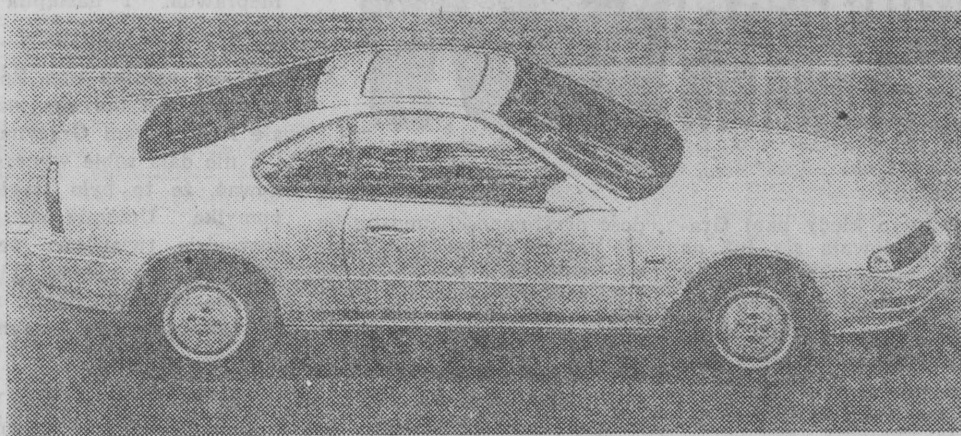
rynku USA znalazło się 12,3 mln nowych samochodów — jedenasty procent mniej niż przed rokiem. Jest to najniższy stan od 1983 roku.

Wielka trójka zainwestowała w latach 80. ponad 100 mld dolarów. Zamykano stare zakłady, modernizowano istniejące, tworzone dziesiątki tysięcy nowych miejsc pracy. Jednak te przedsięwzięcia nie doprowadziły do zahamowania recesji.

W 1991 roku wielcy amerykańskiego przemysłu samochodowego ponieśli ponad 6 mld strat, a mimo tego końca jazdy w dół nie widać...

(jag)

HONDA PRELUDE 2.0i



Wiadomo, że Honda oznacza sukcesy sportowe, co odnosi się i do motocykli, i do samochodów. Skoro są sukcesy sportowe, to na efekty handlowe nie trzeba narzekać. I tak też jest. Sprzedaż w 1991 roku na rynku niemieckim 68 tysięcy aut uznano za wynik wręcz doskonały. Od tego roku datuje się również zmiana całej generacji w szerokiej rodzinie modeli.

Od podstaw zmieniono Legendę i Civicę. A obecnie wchodzi na rynek zupełnie nowa Prelude z dwoma różnymi silnikami. Wspomniane trzy modele są także do nabycia w Polsce. Specjaliści Hondy nie poprzestają na tym. W najbliższym czasie znajdzie się na rynku Accord w wersji coupe. W statystyce eksportowej ta firma wysunęła się na piątą miejsce — za Nissaniem, Toyotą, Mazdą i Mitsubishi.

Przejdźmy jednak do konkretów. Pierwsza Honda Prelude zjechała z taśmy w listopadzie 1991 roku. Już wówczas miała nowoczesną technikę — trzy zawory w cylindrze — zastosowaną w motorze o pojemności 1.6 litra o mocy 80 KM. W tym samym modelu do seryjnego wyposażenia

nie należał szyberdach. Obecna Prelude mogła jechać z prędkością maksymalną wynoszącą 162 km/h. Jednak jej barkowa, kłokowa forma nadwozia nie była bardzo interesująca klientów z Europy. W 1983 roku pojawił się model 2+2 — nowy pod względem ograniczenia pojemności nadwozia, żadna rewolucja. Od 1988 roku datuje się rozpoczęcie produkcji — trzeciej generacji — auta z lekko zmienioną karoserią i nowymi silnikami, takimi jak sterowane wszystkimi kołami (4 WS) i wielozaworowa technika.

Aktualnie wytwarzana Prelude radykalnie odcina się od swoich poprzedników. Charakterystyczne są dla niej: płasko opadające przednie partie nadwozia, które upodabniają ją do rasowego BMW

850 i. Przestał także straszyć wysoko podniesiony tył z obfitym światłem.

Nadążając za modnym trendem nowa Prelude jest okrągła we wszystkich rogach i jednocześnie bardziej maszynowa niż kiedykolwiek, ale jednocześnie bardziej sportowa sylwetka. To podążanie za aktualnymi trendami nie jest konsekwentne do końca. Prelude wchodzi na rynek bez dodatkowych zabezpieczeń bocznych. Chodzi o coraz powszechniej stosowane rury biegnące poziomo w drzwiach samochodów.

A jakie jest jej wnętrze? Przednie siedzenia tego auta są bardzo sprężyste, ale do tego można się przyzwyczaić. Elektrycznie przesuwany dach mieści się w cenie podstawowej (37 480 marek). Ze względu na wysoką temperaturę panującą we wnętrzu będzie on często wykorzystywany. Kto chce jednak chłodzić się po naciśnięciu przycisku musi wyłożyć dalsze 2800 marek za instalację klimatyzacyjną. ABS nie jest montowany seryjnie, dodatkowo kosztuje 2000 marek ekstra, natomiast automatyczna skrzynia biegów jest do uzyskania za jedyne 1700 marek...

Projektując miejsce kierowcy, specjaliści Hondy poszli

za przykładem 60 sekund, aby mroźne powietrze — przy temperaturze zewnętrznej minus 20 stopni — osiągnęło temperaturę we wnętrzu 10 stopni. Nawet olej silnikowy jest podgrzewany — po dwóch minutach ma on 35 stopni C.

Silnik Ecosport jest ponadto przystosowany do konsumpcji paliw alternatywnych takich jak metanol i etanol; inne mieszanki paliwowe także „trawi” bez kłopotów. Na tym jednak nie kończy się lista nowości. Ecosport posiada np. ultrafioletowe wkłady reflektorów światła drogowych, wysoce wydajne tarcze hamulcowe z aluminiowymi siódmami wyposażonymi w cztery cylindry, 17-calowe opony o całkowitej nowej profilu a ponadto szyby z cienkim żelazowym pochłaniające 50 proc. ciepła słonecznego, wentylację powietrza przez urządzenie zasilane energią z baterii słonecznych, wreszcie jeden airbag (poduszkę powietrzną) dla pasażera podtrzymujący głowę bardziej miękko i delikatnie niż ma to miejsce w dotychczasowych rozwiązaniach.

Szwedzi z Saabą zapowiadają, że już w najbliższych latach tak wyposażone auta znajdą się w sprzedaży.

(jag)

zupełnie inną drogą. Tablica przyrządów długim łukiem ciągnie się przez całą szerokość samochodu, co — na pierwszy rzut oka — może się nawet podobać. Przy bliższej kontroli ta nowa forma ujawnia swoje słabe strony — szwankuje przejrzystość instrumentów i poszczególnych lampki sygnalizacyjnych. Jeśli w ciągu dnia zmuszeni będziemy — z jakiegokolwiek powodu — włączyć światła mijania, sygnalizator ich włączenia nie będzie widoczny, podobnie lampki wskazujące poziom paliwa i temperaturę płynu chłodzącego.

Dwulitrowy silnik o mocy 133 KM jest starym znajomym z modelu Accord. Ze sportowych modeli przejęto ponadto elektroniczny wtrysk paliwa, którego zalety Honda określa — wartości średnie — na 8,6 l/100 km. Jest to jednak czysta teoria. Jazda testowa (próby przeprowadzała redakcja AUTOZEITUNG) ujawnia, że ten motor (2.0 i) jest wiecznie spragniony i potrzebuje średnio 11,4 l/100 km superbenzyny bezolowej. To jest „apetyt” o cały litr większy niż np. o 60 KM silniejszego BMW 325 i.

Program silnikowy nowej generacji Prelude nie ogranicza się do jednego motoru. Wspomniany paliwożerny silnik dwulitrowy może być zastąpiony jednostką o pojemności 2,3 litra i mocy 160 KM. Zarówno jeden jak i drugi lubią wysokie obroty, a do sportowej jazdy wręcz prowadzi doskonale dobrana pięciobiegowa skrzynia.

DANE TECHNICZNE:
Silnik: chłodzony płynem, czterocylindrowy rzędowy, montowany poprzecznie, napędzający koła przednie. Blok i głowica wykonane ze stopów metali lekkich. Zasilanie — elektroniczny sekwencyjny wtrysk paliwa, przystosowany do współpracy z trójdrożnym katalizatorem. Pojemność — 1997 cm, stopień sprężania — 9,5:1, moc 98 kW (133 KM) przy 5300 obr./min.

Nadwozie — samonośne z blachy stalowej z dwoma drzwiami (coupe) i czterema miejscami.
Waga auta pustego 1295 kg, obciążenie — 425 kg, bagażnik o pojemności 230 l.
Prędkość maksymalna — 201 km/h, przyspieszenie od 0 do 100 km/h w 9,3 sek. (jag)

PT CZYTELNICY!

Czekamy na Wasze opinie, uwagi, propozycje
☎ 232-40

Ile jest warte twoje auto?

NOTOWANIA Z 24 MAJA 1992 R.							
	F12cp		FSO 1.5		POLONEZ		LADA SAMARA
	B-stok	W-wa	B-stok	W-wa	B-stok	W-wa	B-stok
92	48.0	48.5	—	—	82.0	80.0	100.0
91	39.0	41.0	55.0	43.5	79.0	69.0	75.0
90	36.0	34.0	44.0	39.0	65.0	59.0	71.0
89	32.0	31.0	33.0	34.0	56.0	52.0	62.0
88	26.0	25.0	30.0	29.0	47.0	45.0	57.0
87	23.0	22.0	26.0	25.0	36.0	38.0	44.0
86	19.0	18.0	24.0	21.0	34.0	33.0	—
85	15.0	16.0	22.0	19.0	30.0	29.0	—
84	14.0	13.0	18.0	17.0	26.0	23.0	—
83	12.0	11.5	16.0	14.0	22.0	20.0	—

NOTOWANIA Z 24 MAJA 1992 R.							
	VW Golf		Audi		Opel Kadett		Ford Sierra
	B-stok	W-wa	B-stok	W-wa	B-stok	W-wa	B-stok
91	142.0	160.0	—	200.0	—	160.0	180.0
90	133.0	130.0	150.0	187.0	140.0	130.0	—
89	—	170.0	150.0	135.0	120.0	107.0	145.0
88	95.0	120.0	137.0	92.0	—	100.0	115.0
87	85.0	88.0	120.0	120.0	—	85.0	110.0
86	80.0	90.0	87.0	125.0	79.0	75.0	96.0
85	—	70.0	85.0	—	—	63.0	75.0
84	66.0	—	—	70.0	49.0	50.0	58.0
83	—	50.0	—	43.0	46.0	—	53.0
82	36.0	44.0	—	30.0	—	44.0	50.0

PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWO-USŁUGOWE
fimex

ul. Horodniańska 1
15-341 BIAŁYSTOK
tel./fax 43-28-70

Sprzedaje

- ★ ZUKI — ceny fabryczne
- ★ STARY — 2 mln taniej niż w fabryce
- ★ FORDY — wszystkie typy (używane), gwarancja

Honorujemy wszystkie ulgi

Także autokomis

g 1805-6

AUTO-SZYBY

polecamy

szyby do samochodów polskich i zagranicznych

Montaż na życzenie Klienta

Elk Szyba, ul. Sosnowa 1

tel. 20-20.

Eg 3203-1

Przedsiębiorstwo Transportowe
Handlu Wewnętrznego w Katowicach

oferuje do bezpośredniej sprzedaży
samochody marki:

- „STAR” A-28, 29, 200
- „ZUK”
- „AVIA”
- „NYSA”
- „ROBUR”
- „JELCZ”

Informacji udziela Zarząd PTHW Katowice, ul. Słowackiego 16, tel. 587-576, tlx 0312308.

k 1625-00

Redaguje: Janusz Grysin

To jest ochrona środowiska

SAAB ECOSPORT

Już sama nazwa mówi wszystko. SAAB ECOSPORT. W tym aucie spotkała się moc silnika z rozumem gospodarką. Myli się ten, kto sądzi, że oto powstał nowy, wystrzałowy model Saaba. Wszystkie innowacje o charakterze proekologicznym schowane w skorupie nie rzucającego się w oczy modelu 9000 CS.

Zacznijmy od spraw silnikowych, bo już tutaj jest sporo

nowinek. Zastosowano elektrycznie podgrzewane płyty w kolektorze ssącym, które minimalizują — w czasie zimnego startu — nagromadzone, a nie spalone resztki paliwa. Pompa próżniowa znajdująca się bezpośrednio za 225-konnym silnikiem wyposażonym w turbosprężarkę, podwyższa zawartość tlenu w rurze wydechowej. Ta wydajność skutecznego pomaga przesuwać w stronę silnika katalizator (o 70 cm) do osiągnięcia w ciągu 70 sekund właściwej temperatury roboczej.

Podobnie jak w demonstrowanym przed rokiem Volkswagenu, również w Saabie zainstalowano akumulator gromadzący nadwyżki ciepła wytwarzanego przez silnik. Jest ono wykorzystywane do obniżenia emisji szkodliwych związków. Dodatkowo korzystna na tym ogrzewanie i przewietrzanie wnętrza samochodu. Zamiast pięciu minut po-

trzeba tylko 60 sekund, aby mroźne powietrze — przy temperaturze zewnętrznej minus 20 stopni — osiągnęło temperaturę we wnętrzu 10 stopni. Nawet olej silnikowy jest podgrzewany — po dwóch minutach ma on 35 stopni C.

Silnik Ecosport jest ponadto przystosowany do konsumpcji paliw alternatywnych takich jak metanol i etanol; inne mieszanki paliwowe także „trawi” bez kłopotów. Na tym jednak nie kończy się lista nowości. Ecosport posiada np. ultrafioletowe wkłady reflektorów światła drogowych, wysoce wydajne tarcze hamulcowe z aluminiowymi siódmami wyposażonymi w cztery cylindry, 17-calowe opony o całkowitej nowej profilu a ponadto szyby z cienkim żelazowym pochłaniające 50 proc. ciepła słonecznego, wentylację powietrza przez urządzenie zasilane energią z baterii słonecznych, wreszcie jeden airbag (poduszkę powietrzną) dla pasażera podtrzymujący głowę bardziej miękko i delikatnie niż ma to miejsce w dotychczasowych rozwiązaniach.

Szwedzi z Saabą zapowiadają, że już w najbliższych latach tak wyposażone auta znajdą się w sprzedaży.

(jag)



Za kierownicą

— Czy podróżowanie po Polsce jest bezpieczne? Na tak postawione pytanie można by odpowiedzieć starym powiedzeniem — jest tak, jak się państwu wydaje. Jeden kierowca uważa, że po polskich drogach jedzie stado bezmyślnych palantów, którzy nie robią nic innego, tylko polują na bliźnich, inny z kolei driver będzie zdania, że — mimo wszystkich spotykanych niedogodności — jedzie się zupełnie bezpiecznie. Prawda — jak zwykle — leży pośrodku.

W ostatnich czasach znacząca część naszej nacji stała się wyjątkowo ruchliwa. Wynikło to z faktu, że znaczną część ludzi przedsiębiorczych zaczęła się prowadzić w swoim własnym interesie i obecnie nie wyjeżdża w delegacje, tylko jest w ciągłych rozjazdach załatwiających rozli-

czne sprawy. Jedni poruszają się autami, inni — po ustaleniu przez szefów szczegółów — toczą się ciężarówkami po towar lub z towarem. I jakby na to nie spojrzeć, ruch na naszych drogach uległ znaczącej intensyfikacji.

A zatem pora na kolejne — także retoryczne — pytanie: czy zwiększonym ruchowi na drogach towarzyszy większa kultura jazdy, bardziej wyrozumiane kierowanie samochodami? Otóż — w moim przekonaniu — zdecydowanie

nie! W dalszym ciągu obowiązują zasady — jak mnie nauczyli, tak jedzę. Zaczniemy od prędkości. W miastach trafiają się jeszcze kierowcy prowadzący swoje pojazdy z obowiązującą prędkością 60 km/h, ale — tam gdzie można już 70 km/h, z reguły jest to 80 i więcej. Oczywiście nie brakuje i sprinterów, którzy włoką się w tempie spóźnionego zółwia. Bracia Rosjanie mają natomiast sytuację doskonale powiedzoną — jak nie dołot, to pierelot. A nie można by tak

obowiązuje, ale — to się co prawda powoli zmienia — pojadą jadące wolniej niechętnie ustępują drogi tym szybszym, przy wyprzedzaniu. Takie zachowania tworzą sytuację kolizyjną, bardzo niebezpieczną. Wiele kierowców liczy się z tym, a mimo to po krótkim błyku światłami pchają się zdecydowanie do przodu. Jeden z posiadaczy bardzo szybkiego wozu usiłował mi to wyjaśnić argumentując swoje zachowanie jednym stwierdzeniem: nie jedzę w Polskę dla przyjemno-

ści, nie mam czasu na spokojne pelanie... Jak będzie jeździł tak dalej, to — być może — będzie miał go w nadmiarze...

Na zakończenie tych kilku uwag, konkretny przykład z ubiegłego tygodnia. Odcinek drogi — kawałek polskiej autostrady — między Koninem i Poznaniem jest sprzyjający do rozwijania większych prędkości. Niektórzy kierowcy to wykorzystują i... kończą się do fatalnie. Na tym krótkim odcinku widziałem trzy rozbite samochody z towarem. Znajomi z branży „hurt i detal” powiadają, że nie jest to nic nadzwyczajnego. Oni się już przyzwyczaili do takich widoków. Wyjaśniają to jednak inaczej. — Facet nabierze towaru w Niemczech, a jeśli jest to dodatkowo towar szybko psujący się, to daje w pedał przez całą drogę, a ta droga to i postój na granicy, i noc bez snu, i — po prostu — zasypania nad kierownicą. Ot i wszystko. Rzeczywiście...

JANUSZ GRYSIN

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

CENTRUM

Sp. z o.o. Białystok, Al. 1000-lecia P.P. 8, tel/fax 751-881, tel. 754-201, 754-314

Pierwsza w całym regionie północno-wschodnim!

STACJA OBSŁUGI AUTORYZOWANA PRZEZ

„SOBIESŁAW ZASADA LTD”, WARSZAWA

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO W POLSCE

MERCEDES-BENZ AG, STUTTGART

czynna codziennie (także w soboty pracujące) w godz. 7-15, tel. 754-345

WYKONUJEMY:

Przeegląd gwarancyjne i pogwarancyjne oraz naprawy i obsługę techniczną Mercedesów URZĄDZENIAMI:

- DATA TEST D 960 S f-my HERMAN — pełna diagnostyka silnika, regulacja pomp wtryskowych
- MICROLINE 3000 f-my BEISSBARTH — pełna geometria przedniego zawieszenia — także wydruk
- MICROTEC 540 f-my BEISSBARTH — komputer sterowania wyważarką kół samochodowych
- AUTOMAT DO BEZSTYKOWEGO DEMONTAŻU OPON M-48 f-my BEISSBARTH

Wszystkie te bardzo nowoczesne i precyzyjne urządzenia stoją do dyspozycji PT Klientów posiadających auta marek zachodnich i japońskich.

NOWOCZESNE AUTO JEST ZAWSZE CZYSTE!

Zapraszamy do naszej myjni, w której Twój samochód nabierze blasku i świeżości!

JAK ŻYĆ DWADZIEŚCIA LAT DŁUŻEJ?

Pomiędzy 40 a 50 rokiem życia w organizmie ludzkim zachodzą procesy decydujące o tym, czy człowiek będzie żył długo, czy umrze wcześniej. Ma na to wpływ siła, poczucie humoru, seks, wiedza. Redakcja medyczna tygodnika „Bunte” przygotowała dwadzieścia przykazań gwarantujących długowieczność.

1) Uważaj na swoją wagę.

Nadwaga skraca życie. Można to obliczyć prostym rachunkiem. Na przykład przy wzroście 180 cm — mnożymy przez 2,5 samą liczbę (180x180), co daje nam w metrach 3.24. Teraz bierzemy ciężar ciała (np. 85 kg) i dzielimy przez owe 3.24. Wynik — 26.23. I to już za dużo. Norma jest pomiędzy 20 a 25. Jeśli z naszego wzrostu i wagi ciała wyjdzie nam taki rachunek powyżej 25, to oznacza nadwagę, a to już ryzyko. Ruszasz się za mało, Twoje ciało dźwiga ciężar (ciężkie kości i stawy), masz problemy z sercem i krążeniem. Zwiększa się też niebezpieczeństwo raka piersi u kobiet powyżej 45 lat. Co należy zrobić? Zredukować zbyt dużą wagę ciała, ale zarówno dietę jak i ćwiczenia należy stosować uważnie.

2) Nie pij za wiele alkoholu.

Dla pewnej grupy ludzi alkohol jest szczególnie niebezpieczny. Palacz, na przykład, który dużo pije, 44-krotnie podwyższa ryzyko zachorowania na raka przewodu pokarmowego. Dalsze czynniki ryzyka nadużywania alkoholu to niebezpieczeństwo raka wątroby, krtań, warg. Podnosi się ciśnienie krwi, co może też prowadzić do choroby serca. Co należy robić? Mężczyźni powinni pić nie więcej niż 10 — 11 butelek piwa tygodniowo, 1 kieliszek wódki i jedną szklankę wina. Kobiety — nie więcej niż 7 butelek piwa (może to być inny alkohol, ale nie za dużo).

3) Powinności mniej, albo zupełnie nie palić.

Tu najserdeczniejsze życzenia szczęścia dla niepalących. Palenie w liczbach ogólnie kosztuje około 10 lat życia. Czynniki ryzyka: trzydziści procent wszystkich śmiertelnych przypadków pomiędzy 40 a 50 rokiem życia spowodowanych jest konsekwencją nikotyny. Z tego 90 proc. umiera na raka płuc i bronchit, reszta na niewydolność serca.



Co należy zrobić? Kto zalicza się do palaczy, najlepiej natychmiast porzucić nałóg. Jeśli robi się to przed pięćdziesiątką, można jeszcze doprowadzić organizm do odzyskania po nikotynie.

4) Zdrowe jedzenie — jedz prawidłową ilość tłuszczów.

Tłuszcze powinny stanowić nie więcej jak 30 proc. i nie mniej jak 15 proc. dziennej energii. Czynniki ryzyka: otyłość, choroby serca, nadmiar cholesterolu. Co należy zrobić? Wyrzucić się z tłuszczy (np. w produktach mlecznych), unikać jedzenia smażonego tłuszczu i zwrócić uwagę, że w gotowym jedzeniu jest znajduje się go wiele: kiełbasa, ser. Jednak ciało potrzebuje dziennie pewnej ilości tłuszczu, wystarczającej do zapakowania lub z oliwek.

5) Jedz więcej owoców i warzyw.

Witamina A, C i E zawiera się w ochronną dla organizmu. Zwiększa palaczom masę uważać na odpowiednią ilość tych witamin, potrzebują bowiem o wiele więcej witaminy A (80 miligramów dziennie) niż osoby niepalące. Czynniki ryzyka: kto cierpi na brak witamin, ma skłonność do chorób serca, raka płuc i piersi oraz prostaty. Mogą też występować choroby chroniczne.

Co należy zrobić? Codziennie zjeść około 400 g owoców i jarzyn (poza ziemniakami) gotowanych, surowych, mrożonych. Jeśli nie o określonej godzinie, ale od rana do wieczora. Do picia używać najlepiej soku pomarańczowego.

6) Ryby są zdrowe.

Ryba ma mało tłuszczu, za to dostarcza oleju, którego organizm potrzebuje. Jest to nadzieja na dłuższe życie: kwasy tłuszczowe są dobre dla krwi i bronią przed atakami serca oraz problemami krążenia. W człowieku, który jest dużo ryb (minimum 2 razy w tygodniu), wzmacnia się system odpornościowy, ma on małe prawdopodobieństwo wczesnej śmierci.

Co należy zrobić? Jeśli dużo ryb, ryb olejowych — na przykład tuńczyka — które są tak samo zdrowe jak ryby białe.

7) Jedz produkty dające siłę.

Siła chroni przed infekcją. Chodzi o to, aby z jedzenia mieć siłę, a nie otyłość. Siła przedłuża nasze życie. Chroni nas przed chorobami serca i przed rakami.

Co należy zrobić? W codziennej diecie muszą się znaleźć takie produkty jak chleb czy ryż. Płatki zawierają wystarczającą ilość białka dla głównego codziennego posiłku. Można też codziennie jeść 80 g soczewicy albo słodkich kartofli.

8) Włókna są zdrowe.

Produkty żywnościowe zawierające dużo włókien, jak np. chleb pełnoziarnisty, fasola, owoce, warzywa i owoce są ważnym źródłem witamin i składników mineralnych. Przedłużają także życie. Włókna sprzyjają trawieniu i chronią przed chorobami jelit. Zwalniają proces trawienia, przez co utrzymuje się stała energia, co z kolei dobrze wpływa na poziom cholesterolu.

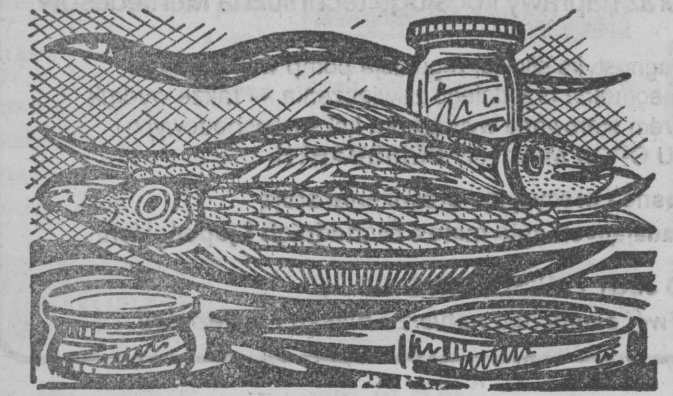
Co należy zrobić? Oczywiście jeść pełnoziarnisty chleb oraz warzywa i owoce.

9) Jedz mało soli.

Przeciętnie każdy zużywa dziesięć razy więcej soli niż potrzebuje jego organizm. Czym ryzykujemy? Mocno solone jedzenie może prowadzić do podwyższenia ciśnienia krwi oraz do chorób serca.

Co należy zrobić? Kto narzuca sobie rygor mało solonego jedzenia, ten nie będzie miał problemów z sercem. Po

Ciąg dalszy na str. 7



Kiedy Grażyna B. w nowej, krwistoczerwonej bluzce w towarzystwie swojego męża, Romana, wkroczyła na uroczystość imieninową wspólnego przyjaciela, Wojciecha, wszyscy natychmiast zdali sobie sprawę, że to ona będzie królową wieczoru. Panie spoglądały z zawiścią, panowie z zachwytem. Trzeba od razu powiedzieć, że Grażyna rzucała się w oczy nawet bez tej wyzywającej oprawy. Panowie świetnie zdawali sobie z tego sprawę. Panie — niekoniecznie. Każdej wydawało się, że gdyby ona miała taką bluzkę, wzbudziłaby męski zachwyt tej samej miary. I ta różnica męskich i damskich ocen waleńców pani Grażyny miała istotny wpływ na to, co się zdarzyło pod koniec wieczoru.

Impreza miała taki sam przebieg jak wszystkie inne. Na początku jedzono i pito. Więcej zresztą jedzono i pito niż w poprzednich. Pan Wojciech był kawalerem, i ten stan rzeczy zwałniał go niejako automatycznie od starań o zbyt obfite menu. Zaserwował swoim gościom kawior i łososię, jednak zaledwie na krakersach, i to w ilościach raczej ograniczonych. Ostatni goście nie zapalali się nawet na najmniejszą zakąskę. Trunków za to było nieograniczone ilości. Też zresztą wyszukanych. Oczywiście zachodnich, jako że solenizant nie był skąpy, a jego dochody pozwalały na nabycie wszystkiego, na co miał ochotę.

Większość gości żyła poniżej standardu właściciela. Na co dzień pijali alkohol nie zbyt wyszukane, toteż z zapałem rzucili się do degustowania tego, co przygotował pan Wojciech. Oczywiście w miarę wypitych toastów, impreza rozkręcała się coraz bardziej. W pewnym momencie ktoś zarządził tańce, więc zwinęto dywan w głównym pokoju. Osoba, o którą ubiegano się kilkunastu obecnych panów, była pani Grażyna. Każdy czatował, by być tym pierwszym, który porwie ją w ta-

Uznał, że pora na odmianę. Wtedy pojawiła się Katarzyna.

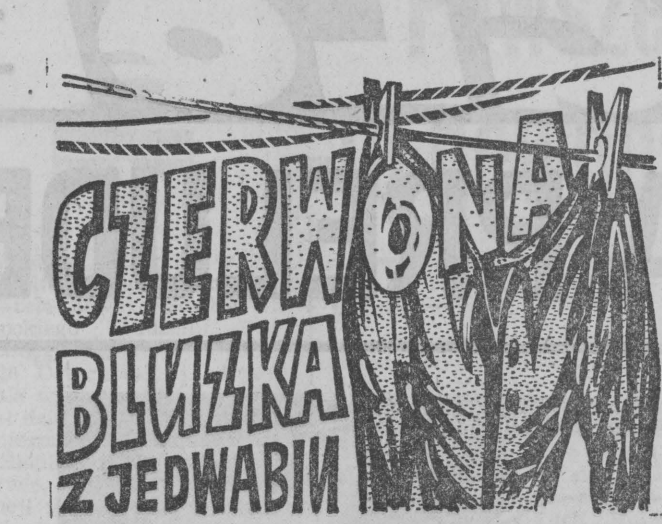
Przespaliśmy się z nią. Możliwe i to, że na pewno nie prześlępnęliśmy. Ryszard Kosiński nie miał więcej nic do dodania. Poza prośbą, by o jego erotycznych wyczynach nie dowiedziała się żona. — Sami panowie rozumiecie — apelował do męskiej solidarności milicjantów — baba jest strasznie zazdrosna, a ja nie lubię awantur w domu.

O dyskrekcję nie zabiegał Michał Kamiński, kaskader w jednym z zespołów filmowych. Był na dancingu. Wcześniej wypił parę setek wódki, więc czuł się już solidnie podchmielony. W knajpie też nie wylewał za kmielera. Ze szwagrem zaliczył przynajmniej po pół litra na głowę.

Tego dnia nie interesowały mnie kobiety. — Kamiński nie pamiętał jak dotarł do ośrodka, gdzie miał wynajęty domek campingowy. Nazajutrz siedział nad jeziorem i czekał aż minie kac. Zaczęła go dziewczyna. Dość tego blondynka, z dużym biustem. Miała na imię Beata. Wiedziała od kogoś, że w niedziele Kamiński wraca do Warszawy.

DLA TURYSTÓW przyjeżdżających ze Wschodu i wysiadających na pierwszej stacji, Kuźnica jest wciąż małą Ameryką. Miasteczko liczy tysiąc siedemset mieszkańców. Pracują na własnych gospodarstwach, na kolei i w Urzędzie Celny. Do niedawna kilkudziesięciu osobom dawał zatrudnienie PGR, ale właśnie zbankrutował. Oficjalnie mówi się o zadłużeniu, chybionych inwestycjach i nierentowności. Ludzie w Kuźnicy wiedzą swoje. To miejscowa mafia nie dała szansy ostatniemu dyrektorowi. Musiał walczyć o wszystko z Urzędem Gminy. Urząd Wojewódzki także przeszkadzał, a nie pomagał. Ostatnia Rada Pracownicza patrzyła dyrektorowi na ręce i ograniczała pole manewru. Zabraniła mu wyjeżdżać służbowo i załatwiać sprawy w Polsce. Skłócenie wewnątrz Rady zapoczątkowało upadek PGR-u. Najpierw jej członkowie załatwiali swoje rodzinne parunki, w końcu zaczęli rozwijać przedsiębiorstwa, wbrew swoim interesom. Dyrektor chciał zmienić profil produkcji: przestawił gospodarstwo z hodowli owiec na świnię. To fakt, nie bardzo dbał o dyscyplinę pracy. Pęgał alkoholem, palił szkodliwym strumieniem zasilakiem okolicznych rolników. Ostatnią inwestycją PGR-u były dwupiętrowe bloki wybudowane cztery lata temu. Na razie są niezajęte. Nikt nie kwapi się z ich przejęciem. Mieszkańcy bloków żyją z „kuroniówkami”, nie placąc czynszu, więc nie są dobrym towarem do wzięcia. Byli pęgałowcy to najniższa klasa w małej Ameryce.

PRZED KUŹNICĄ płyną dwie rzeki. Łososią bierze do „ruskich”. Zwęzga płynie tranzytem: z Białorusi do Kuźnicy i z powrotem. Odwrotnym szlakiem wędrują mieszkańcy Kuźnicy, a szczególnie ich artystyczna część, czyli celnicy. Do niedawna Urząd Celny dawał zatrudnienie wielu młodym ludziom, choćby tylko ze średnim wykształceniem. Nowy dyrektor coraz skromniej korzysta z zasobów miejscowej



ny. Dopiero kiedy pani Grażyna znajdowała się już na zaimprovizowanym parkiecie, panowie prosili do tańca inne panie. Wyglądało nawet na to, że jest im wszystko jedno, która. Tę, która akurat była pod ręką. W końcu nie było już wiadomo, czy mężczyźni walczyli o względy atrakcyjnej pani Grażyny, czy też między sobą o „palmę pierwszeństwa”. Na miejscu pani Grażyny, mógłby być jakikolwiek martwy przedmiot, który też wzbudzi męskie pożądanie. Np. samochód. Tylko wątpliwe, czy ktokolwiek z obecnych zdawał sobie sprawę, jakie jest to psychologiczne zabiegów o tańce z panią Grażyną.

Nie bawił się jedynie, co naturalne, jej własny mąż. Całą swoją uwagę skoncentrował na śledzeniu małżonki. Chciał ją oczywiście wyprowadzić do domu, ale okazało się to niemożliwe. „Królowa balu” w żadnym razie nie decydowała się opuścić miejsca, w którym odnosiła tak błyskotliwe sukcesy. Pani Grażyna dworzyła się i troiła, więc mąż z trudem za nią nadążał. Na dodatek nie miał odwagi nie odstępować połowicy nawet na krok, bo jednak miał

OKOLICA WAMPIRÓW

(7)

Prosiła, żeby zabrał ją ze sobą. W drodze Beata opowiadała coś o zaginionej koleżance. Nie słuchał, nie interesowały go babskie historie. Kontemplował nogi pasażerki. Uda miała trochę za grube, ale nie zwykły przywiązywać wagi do drobności. Honorarium za podwiezienie zainkasował w naturze.

— Zupełnie godziwa stawka — ocenił teraz.

Przez posterunek przewinęła się cała galeria miejscowych lumpów. Dla nich dancingowe szaleństwo, to chleb

powszedni. Milicjanci tym razem nie byli nachalni i nie dopytywali się, skąd panowie, z których żaden od dawna nie pobrudził ręką pracą, mieli pieniądze na trunki i zakąski. Wszystkim pokazywano fotografię Katarzyny Małdyckiej.

— Cholera wie, może i ja widziałem. Kto by spał. Ja nawet nie pamiętam, kiedy ostatnio byłem trzeźwy — wyznał szczerze młodym sympatycznym pseudonimie „Syfke”. Jego kompan, powszechnie znany jako „Cygan”, na przesłuchaniu został poproszony prosto z piwami,

Posterunkowy, obeznany do ranka ze zwycajami swoich podopiecznych, odszukał „Hitlera” w ciągu kwadransa. Imiennik wodził III Rzeszy siedział w „Syrenie” i drzemał nad kufem z niedopitymi resztkami. Wytrzeszczył w areszcie. Przeszuchując go w mianiet przeszuchującego go oficera i tłumaczył, że nie zna żadnego mordercy. Po prostu, ponosił go pijacka fantazja, próbował zaimponować kumplom.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

Mówili nam: w Polsce taka bieda, że ludzie pożerają się nawzajem, a tu przecież:

fortuna powstała na przemycie. Od lat kolejnym ekipom rządzącym Kuźnicą sen z powiek spędza budowa nowej szkoły. Trzykrotnie zbierano składki, organizowano bale dobroczynne. W tegorocznym czteromilardowym budżecie

tytce związane ze szkołą ograniczyły się do asfaltowej drogi, którą wybudowano do jego domu. Mieszkańcy Kuźnicy szepczą, że dla przyszłości mogliby tę drogę pociągnąć parę metrów dalej i wypominać Pawłowskiemu PRON-owską przesłóść.

Polscy taka bieda, że ludzie pożerają się nawzajem, a tu przecież taka Ameryka”. W ślad za żołnierzami, czarna limuzyna przyjechała do miasteczka NKWD. Katolicy ustalili warty w domu księdza. Obawiali się o jego życie. Ludzie w Kuźnicy mówią,

wieni pytali pograniczników. Granicę poprowadzono wbrew ludziom, przyrodzie i zdrowemu rozsądkowi. W polskim kuznieckim Telewizyjnym podzieliła gospodarstwa na pół. Początkowo nikt za bardzo jej obecności się nie przejmował. Chłopy z zagranicy Nowodzieleli przemycali na zabawy do Kuźnicy. W końcu ich złapano i wysłano do więzienia. Gdy zakatowani zmarli, przestraszeni mieszkańcy Telewizyjni, tylko pan Antoni się nie bał. Był kuźnikiem kowbojem. Miał brzoń maszynową, strzelał i truł psy pograniczników. Przez granicę przeprowadził całe oddziały AK.

W 1948 roku rozpoczęto wyroównanie granicy. Chociaż



Superpłyty supergrupy

W jednym z magazynów muzycznych — angielskim New Musical Express — znalazłem niedawno dwa bardzo ciekawe zestawienia najlepszych płyt rockowych. Pierwsza lista to 20 najlepszych albumów wszystkich czasów w opinii angielskich studentów, druga natomiast to czołowa 10 (także w całej historii muzyki rockowej) płyt długogrających według krytyków, prezydentów i niektórych muzyków brytyjskich. Ciekawe jak owe zestawienia najlepszych albumów w historii rocka byłyby przyjęte w naszym kraju. Związka w przypadku naszych studentów i polskiego środowiska muzycznego.

W następstwie roku zespół wydał album „Communiqué”. W roku 1980 ukazał się drugi longplay „Making Movies”. Zespół nagrał go w zmienionym składzie. Brata lidera grupy Marka Knopflera — Davida, zastąpił Hal Lindes. Ponadto zespół powiększył się o klawiszowca Alana Clarka. Wracając do D. Knopflera wypada wspomnieć, że w zespole było go ciasno dla dwóch aspirujących do roli lidera muzyków. A tak na marginesie, odesieście Davida z Dire Straits nie wyszło mu raczej na dobre.

- OTO PIERWSZA Z TYCH LIST — STUDENCKA:
1. Brothers In Arms — Dire Straits
 2. The Joshua Tree — U2
 3. The Wall — Pink Floyd
 4. Rapa, Sodomy And The Lash — Fogies
 5. So — Peter Gabriel
 6. Bat Out Of Hell — Meat Loaf
 7. Suzanne Vega — Suzanne Vega
 8. Rumours — Fleetwood Mac
 9. Graceland — Paul Simon
 10. Misplaced Childhood — Marillion
 11. Set Pepper's Lonely Hearts Club Band — Beatles
 12. The Queen Is Dead — Smiths
 13. Love Over Gold — Dire Straits
 14. Invisible Touch — Genesis
 15. Infected — The The
 16. The Rise And Fall Of Ziggy Stardust And The Spiders From Mars — David Bowie
 17. Making Movies — Dire Straits
 18. 4 (Runes Album) — Led Zepplin
 19. Once Upon A Time — Simple Minds
 20. Wish You Were Here — Pink Floyd

Na drugiej z list — w najlepszej dziesiątce fachowców — znalazł się tylko jeden album z czołowej dwudziestki studentów. Chodzi o longplay grupy The Beatles zatytułowany „Sgt. Pepper's Lonely Hearts Club Band”, a najlepsza 10 jest następująca:

1. Revolver — Beatles
2. Pet Sounds — Beach Boys
3. The Complete Sun Sessions — Elvis Presley
4. Highway 61 Revisited — Bob Dylan
5. Are You Experienced? — Jimmi Hendrix Experience
6. Sgt. Pepper's Lonely Hearts Club Band — Beatles
7. Velvet Underground And Nico
8. Velvet Underground
9. What's Going On — Marvin Gaye
10. The Notorious Byrd Brothers
11. London Calling — Clash

Obie listy z pewnością wzbudzą kontrowersje. Dla zwykłych fanów rocka na pewno ciekawsza jest pierwsza z list.

Na niej to znalazły się aż trzy longplaye grupy Dire Straits (otwierający ją „Brothers In Arms” oraz „Love Over Gold” i „Making Movies”).

Grupa ta rzeczywiście zasługuje na szczególne potraktowanie. OTO HISTORIA DIRE STRAITS W „PIGULCE”. Pierwszy skład: Mark Knopfler (gitarra), David Knopfler (gitarra), John Illsley (gitarra basowa), Pick Withers (perkusja).

Grupa powstała z inicjatywy eks-dziennikarza Marka Knopflera.

Cz. DĄBROWSKI

MAŁA AMERYKA

KUŹNICA POŁOŻONA jest w dole. Przed wojną na okolicznych pagórkach wypasano owce. W miasteczku nigdy nie było zbyt bogato. Dorobić można było u Zydów, którzy mieszkali przy głównej ulicy i szyli kożuchy po chłopskich chatach. Pracowano też na kolei. Miejscowi rolnicy składali grosz do grody i kupowali ziemię. W tymczasem dziesięć lat temu do Kuźnicy wkroczyli radzieccy żołnierze. „Mówili nam: w

kuźnicy nie było zbyt bogato. Dorobić można było u Zydów, którzy mieszkali przy głównej ulicy i szyli kożuchy po chłopskich chatach. Pracowano też na kolei. Miejscowi rolnicy składali grosz do grody i kupowali ziemię. W tymczasem dziesięć lat temu do Kuźnicy wkroczyli radzieccy żołnierze. „Mówili nam: w

kuźnicy nie było zbyt bogato. Dorobić można było u Zydów, którzy mieszkali przy głównej ulicy i szyli kożuchy po chłopskich chatach. Pracowano też na kolei. Miejscowi rolnicy składali grosz do grody i kupowali ziemię. W tymczasem dziesięć lat temu do Kuźnicy wkroczyli radzieccy żołnierze. „Mówili nam: w

kuźnicy nie było zbyt bogato. Dorobić można było u Zydów, którzy mieszkali przy głównej ulicy i szyli kożuchy po chłopskich chatach. Pracowano też na kolei. Miejscowi rolnicy składali grosz do grody i kupowali ziemię. W tymczasem dziesięć lat temu do Kuźnicy wkroczyli radzieccy żołnierze. „Mówili nam: w

URZĄD SKARBOWY w SUWAŁKACH podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 czerwca 1992 r. o godz. 11 w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krasnopolu odbędzie się licytacja niżej wymienionych ruchomości:

	rok prod.	cena szacunkowa
1. Ciągnik U-912, SUM 581C	1987	23.298.500,—
2. Ciągnik C-360, SUM 582C	1988	23.179.700,—
3. Ciągnik C-360, SUM 579C	1987	20.044.700,—
4. Ciągnik U-914, SUM 584C	1988	53.540.000,—
5. Przyczepa PS08 8T, SUT 023P	1988	11.100.000,—
6. Przyczepa D55 6t, SUT 027P	1988	20.720.000,—
7. Przyczepa D55 6t, SUT 026P	1988	20.721.500,—
8. Naczepa asenizacyjna	1989	10.037.000,—
9. Roztrząsacz obornika	1989	11.847.000,—
10. Kopaćka elewatorowa	1989	6.644.000,—
11. Samochód „Żuk”, SUC 3546	1988	11.010.000,—

Cena wywołania wynosi 3/4 ceny szacunkowej.

Przystępujący do licytacji winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny szacunkowej, na miejscu w dniu licytacji pracownikowi Urzędu Skarbowego.

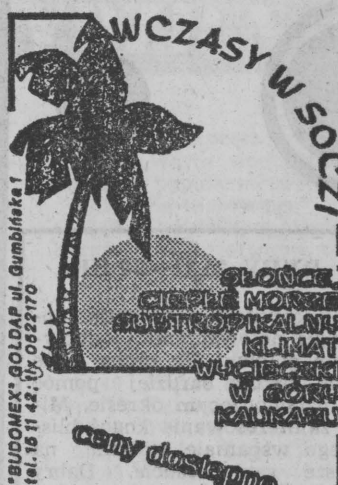
Zajęte ruchomości można oglądać w dniu licytacji na miejscu w przedsiębiorstwie.

Ruchomości nie sprzedane na I licytacji, będą sprzedawane na II licytacji 16 czerwca 1992 r. o godz. 11.

Urząd Skarbowy nie odpowiada za wady ukryte, nie uzupełnia stwierdzonych braków oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji bez podania przyczyn.

Informacji udziela Urząd Skarbowy — tel. 46-01.

k 1947-1



TURNUSY
12,13 dniowe czerwiec-październik
-ZAKWATEROWANE - HOTELE
MOSKWA, INTURIST,
PRIMORSKAJA, WIOSNA,
-DOJAZD - autokar-samochód
-DZIECI do 5 lat tylko 300.000,—

SPRZEDAŻ PROWADZA
B-STOK Gromada tel.435470
SUWAŁKI PTTK tel.79 47
ŁOMŻA Centr. Inf. Tur tel.22 19
ELK PTTK tel.38 19
GIŻYCKO Gromada tel.30 15
GOLDAP Budomex tel.15 11 42

k 1764-0

TELEGRAM • TELEGRAM • TELEGRAM

HURTOWNIA SŁODYCZY

Goplana

POZNAŃ
Ponad 200 pozycji
w asortymencie
CENY PRODUCENTA (bez marży hurtowej)
Uprzejmie zapraszamy
codziennie od 7.00-18.00, w soboty od 8.00-15.00
Białystok, ul. Ciepła 1, tel. 75-40-50
(naprzeciwko stacji Jagiellońskiej)
Ponadto ZPC „WAWEL” i 7 innych
renomowanych firm krajowych
S.C. VIKAM
życzy udanych zakupów

k 1593-0

URZĄD SKARBOWY w SUWAŁKACH

podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 czerwca 1992 r. o godz. 11 w lokalu Suwałkiego Państwowo-Spółdzielczego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich w Suwałkach, ul. Północna 51, odbędzie się licytacja niżej wymienionych ruchomości:

1. Samochód Polonez — nr rej. SUW 421D, rok prod. 1989, cena szacunkowa 53.200.000 zł
2. Samochód Żuk — nr rej. SUW 673G, rok prod. 1987, cena szacunkowa 31.200.000 zł

Cena wywołania wynosi 3/4 ceny szacunkowej.

Przystępujący do licytacji winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny szacunkowej, na miejscu w dniu licytacji pracownikowi Urzędu Skarbowego. Zajęte ruchomości można oglądać w dniu licytacji na miejscu w przedsiębiorstwie.

Ruchomości nie sprzedane na I licytacji, będą sprzedawane na II licytacji 15 czerwca 1992 r. o godz. 11. Urząd Skarbowy nie odpowiada za wady ukryte, nie uzupełnia stwierdzonych braków oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji bez podania przyczyn.

Informacji udziela Urząd Skarbowy — tel. 46-01.

k 1948-1

POWSZECHNY BANK KREDYTOWY S.A. W WARSZAWIE



I Oddział
w Białymstoku
ul. Rynek Kościuszki 7

INFORMUJE KLIENTÓW,

że od 1 czerwca 1992 r. ulegają zmianie numery telefonów z:

418-718 na 328-718
418-730 na 326-730
418-754 na 323-754
418-812 na 325-812
418-825 na 320-825
418-843 na 324-843
418-884 na 320-884

k 1942-1

Bank Spółdzielczy w Suwałkach
informuje P.T. Klientów,

że z dniem 16 maja 1992 r.

ostało ustalone następujące oprocentowanie środków w stosunku rocznym:

- 1) wkładów oszczędnościowych płatnych na każde żądanie — 15 proc.
- 2) na rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych — 15 proc.
- 3) na rachunkach bieżących i pomocniczych — 13 proc.
- 4) wkładów oszczędnościowych i lokat terminowych:
 - a) 3-miesięcznych — 36 proc.
 - b) 6-miesięcznych — 39 proc.
 - c) 9-miesięcznych — 41 proc.
 - d) 12-miesięcznych — 52 proc.
 - e) 2 i 3-letnich — 54 proc.

W przypadku likwidowania wcześniej lokat terminowych powyżej 1 roku klient otrzymuje oprocentowanie w wysokości:

- wkładów à vista jeżeli lokata była przetrzymywana przez okres do 3 miesięcy,
- lokat terminowych 3-miesięcznych — jeżeli okres przetrzymywania był dłuższy niż 3 miesiące.

Oprocentowanie kredytów wynosi:

rolniczych i jednostkom gospodarczym:

- z terminem pierwotnym do 3 miesięcy — od 53 proc.
 - z terminem pierwotnym do 1 roku — od 55 proc.
 - z terminem pierwotnym powyżej 1 roku — od 57 proc.
- w zależności od sytuacji finansowej kredytobiorcy ryzyka bankowego
- na budownictwo mieszkaniowe — 56 proc.
 - gotówkowych — 59 proc.
 - przeterminowanych — 89 proc.

k 1907-1

Współczesna KUPON OGŁOSZENIOWY UPOWAŻNIA DO 10% ZNIŻKI

Treść: (pisać czytelnie drukowanymi literami)

Imię i nazwisko:

Adres:

Wypełniony kupon wraz z dowodem wpłaty należy przesać pod adresem:
BIURO OGŁOSZEŃ „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”
15-950 Białystok, ul. Sułkowska 1, tel. 251-16
Kod pocztowy: 15-950 Białystok

Termin druku:

Rubryka:
☐ lokale
☐ usługi
☐ samochody
☐ różne

Cena za 1 słowo:
4.000 zł,
w wydaniu magazynowym: 8.000 zł
Przyjmowanie zleceń
— tydzień przed datą
druku ogłoszenia.

SPOŁDZIELNIA MIESZKANOWA „SWIT” W EŁKU

podaje do wiadomości mieszkańcom i odbiorcom ciepłej wody, że planowany remont ciepłowni i sieci ciepłej oraz związana z tym przerwa w dostawie ciepłej wody nastąpi od dnia 29.06.1992 r. do 19.07.1992 r. Za wyniki z tego powodu kłopoty przepraszamy.

k 1889-1

Nie masz pracy w Polsce? pomyśl o:

PRACY ZA GRANICĄ

Dla każdego praktycznie w każdym zawodzie: w rolnictwie, ogrodnictwie, przemyśle, na platformach wiertniczych, przy zabudowie, jak i w lesie. Praca dla osób wykwalifikowanych jak i bez zawodu.

PRACA STAŁA I SEZONOWA

PROPOZYCJE DO:

Ameryki, Australii, Afryki i całej Europy Zachodniej. Wysyłamy informacje wraz z drukami zgłoszeniowymi i innymi niezbędnymi formularzami. Listy, w których prosimy podać swój dokładny adres, kierujcie Państwo do:

Agencja INFORMACYJNO-HANDLOWA
MANHATAN TRANSFER 78-600 WAŁCZ
ul. KROLOWEJ JADWIGI 12 skr. poczt. 86
woj. pilskie.

Przedstawiciel Firmy
AmerCan Construction Ltd.
USA.

p 317-00

CEMENT

LUZEM

I WOKOWANY
po atrakcyjnych cenach

oferuje

CEMENTOWNIA „OŻARÓW” SA

**ZAPAMIĘTAJ — U NAS
ZAWSZE KUPISZ
NAJKORZYSTNIEJ**

Informacji udziela Dział Sprzedaży przez całą dobę: tel. kier. Tarnobrzeg 22-16-25, l. 062375, fax 016-72-17-14.

k 4837-0

TWOJA SZANSA TO:

**praca za granicą
praca stała i sezonowa**

Praca dla osób wykwalifikowanych i bez zawodu. CIEKAWY OFERTY PRACY, MIĘDZY INNYMI: na platformach wiertniczych, statkach handlowych i pasażerskich, budowlach remontowych, w ogrodnictwie, przemyśle i rolnictwie PRACA NA CAŁYM ŚWIECIE.

Wysyłamy informatory wraz z drukami zgłoszeniowymi i innymi niezbędnymi formularzami. To wszystko możesz uzyskać dzięki pomocy: OL-SZTYŃSKIEJ AGENCJI INFORMACYJNO-HANDLOWEJ „STANDARD”.

Zainteresowanych prosimy o swój dokładny adres skierowany do: Olsztyńska Agencja Informacyjno-Handlowa „Standard” 10-686 Olsztyn, skr. p. 934.

Eg 3224-0

TANIO!

SPRZEDAŻ ZACHODNICH MEBLI UŻYWANYCH

W KAŻDĄ SOBOTĘ I NIEDZIELĘ
Adres: Goldap — Magazyny PGKIM
Wiadomość: poniedziałek—piątek
telefonicznie: Goldap 15-12-14

k 1891-0

**CEMENTOWNIA „CHELM”
INFORMUJE**

że od dnia 15 maja 1992 roku rozpoczęła sprzedaż cementu portlandzkiego 350 luzem

cena konkurencyjna
515.000 zł/tona
sprzedaż odbywa się w Przesypowni Cementu przy
PPB „Prefabet”
ul. Sikorskiego 34
(wjazd od ul. Bema)
telefon 32-81 do 86

ZAPRASZAMY

k 1904-00

Leczenie sanatoryjne!
Kolonie letnie! Obozy harcerskie!
A.T.E. „L” w Łomży, ul. Zjazd 16, tel. 39-89 (LOK)

oferuje

leczenie w nowoczesnym sanatorium w mieście DAUGAVPILS (Dyneburg) na Łotwie: choroby serca, przewodu pokarmowego, nerwic, bezsenności, impotencji, chorób reumatycznych i urazowo-ortopedycznych.
Szczegółowa informacja służy codziennie w godz. od 8-16. Turnus trwa 24 dni — kosztuje 1.000.000 zł.
Organizujemy kolonie letnie i obozy harcerskie, turnusy 24-dniowe, koszt: 1.000.000 zł.

k 1890-0

**BIURO HANDLOWE „SANTANA” Olsztyn
ZAPRASZA**

do nowo otwartych hurtowni piwa i napojów:

- GIŻYCKO, ul. Białostocka 33, tel. 3768
- PISZ, ul. Warszawska 49, tel. 328-56

Oferujemy pasteryzowane piwa z browarów krajowych, czeskich i niemieckich oraz napoje 1,5l.

W m-cu maju — ceny promocyjne

k 1899-1

- Pollena 2000
- Vizir
- Omo
- Ludwik
- Ariel
- Limara
- Old Spice
- Always
- Nivea
- Impuls
- Recital
- Regen
- Lenor
- Lanza
- Currara

**HURTOWNIA
COSMETICS**

Spółka cywilna
W. Bronakowski, A. Kuczałski
18-421 Piłgiczka k/ Łomży, ul. Czarna 58
tel. 17-43-61

Filia Grajewo, ul. Elcka 69

oferuje:
bogaty asortyment chemii
gospodarczej i kosmetycznej
pochodzenia krajowego i zagranicznego
Ceny fabryczne lub importerskie

Zapraszamy hurtownie, apteki,
zakłady pracy, sklepy.
Udzielamy rabatów.

Ł 4329-0

DYREKTOR

Wydziału Infrastruktury Gospodarczej Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko dyrektora

Zespołu Szkół Rolniczych w Białej Piskiej

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

- ◀ wykształcenie wyższe zawodowe (preferowane jego zgodność z głównym kierunkiem kształcenia w szkole),
- ◀ przygotowanie pedagogiczne,
- ◀ staż pracy pedagogicznej — minimum 5 lat w pełnym wymiarze zajęć.

Oferty zawierające:

- kwestionariusz osobowy ze zdjęciem,
- życiorys z opisem przebiegu pracy pedagogicznej,
- ocenę pracy z ostatnich 5 lat,
- odpis dyplomu oraz inne dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje,
- zaświadczenie o stanie zdrowia,
- opis własnej koncepcji funkcjonowania szkoły (maks. 3 strony maszynopisu) w oddzielnej, zaklejonej kopercie zaopatrzonej w napis „KONCEPCJA”;

należy składać w terminie 2 tygodni od daty ukazania się ogłoszenia do Oddziału Oświaty Rolniczej w Urzędzie Wojewódzkim w Suwałkach, ul. Noniewicza 10, pokój 313 z dopiskiem na kopercie „KONKURS”.

k 1908-1

**NAJTAŃSZE BILETY LOTNICZE
ZAPRASZA S.A. TRADE**

ul. Czackiego 3/5 Warszawa, tel. 27-39-01, 26-28-21

ZADZWOŃ I PRZEKONAJ SIĘ!!!

Klienci zamiejscowi otrzymują zwrot za bilet PKP, PKS.

k 1510-00

**OBUWIE DAMSKIE, RAJSTOPY,
KLAPKI I JAPONKI**

**BEZPOŚREDNI IMPORTER — „LAMMEX”
Goldap, ul. Słoneczna 7, tel. 15-12-14**

k 1891-0

- blacha ocynkowana — 54 tys./arkusz
- stal zbrojeniowa Ø6—16 — od 3,5 mln/tona
- kątownik 25, 50, 60 — od 3,5 mln/tona
- grzejniki żeliwne — od 60 tys./szt.
- eternit — od 24 tys./arkusz
- siatka ogrodzeniowa — od 13 tys./m kw.
- marmur polerowany
- materiały ściennie i drogowe
- „MURBET” Niekraze
- 19-321 Nowa Wieś Elcka
- tel. 465-76 Elk

Eg 3227-0

HURTOWNIA ŁODÓW

Tobolski Gliński s.c.
zaprasza codziennie w godz. 7.00—17.00
soboty w godz. 7.00—14.00
do SUWAŁK, ul. Waryńskiego 26, tel. 34-82 oraz
AUGUSTOWA, ul. Tytosiowa 7, tel. 28-76.
**SZEROKI WYBÓR, NISKIE CENY
ZAPRASZAMY**

Sg 4451-0



**ZETO
BIAŁYSTOK**
ul. Skorupska 9
fax 418-472
tel. 416-858
w. 210, 213

**SERWIS
SPRZĘTU
KOMPUTEROWEGO**

gwarancyjny
i pogwarancyjny

k 1890-0

ZABAWKI — lalki rewalacyjnie tanio!
sprzedaje bezpośrednio
importer MERK-POL
Warszawa ul. Korkowa 112 tel. 15-36-02

k 1886-0

**HURTOWNIA
„MARKET”**
Suwałki, ul. Północna 27
(SKR) tel. 32-91, wew. 48

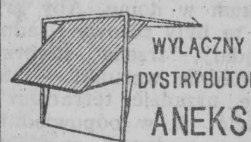
p o l e c a:

- KLOCKI LEGO!!!
(60 wzorów)
- odzież i obuwie
dziecięce

Największa oferta
w regionie!

ZAPRASZAMY
w godz. 8.00—15.00.
Sg — 4550-00

**HÖRMANN
BRAMY GARAZOWE**



WYŁĄCZNY
DYSTRYBUTOR
ANEKS

* Białystok, Towarowa 1, Tel. 410-449

* Suwałki, Kościuszki 4, Tel. 34-36

NR 1 W EUROPIE

k 1517-00

PO ROZUM DO GŁOWY

Wśród czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym rozwiązanie co najmniej jednego zadania, rozlosujemy 15 bonów PKO po 25 tys. zł, natomiast za trafne rozwiązanie trzech zadań rozlosowana zostanie cenna nagroda rzeczowa.

Na kartach z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon, a na kopercie umieścić dopisek: „1 zadanie (3 zadania) s numeru 40”.

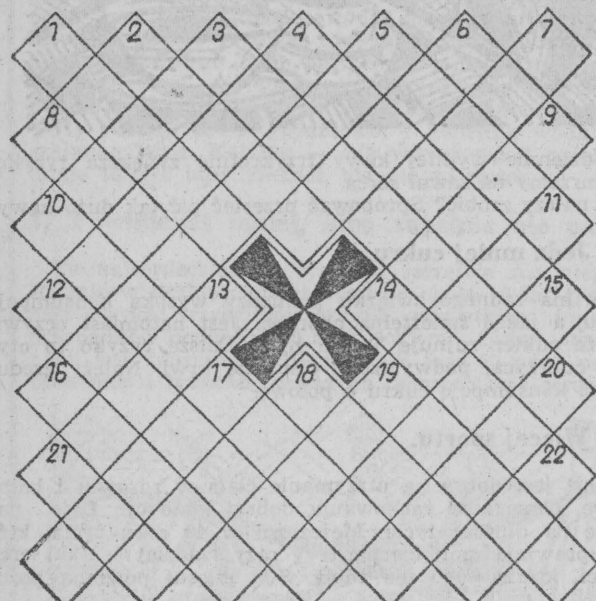
Rozwiązania można też przysłać bezpośrednio do redakcji.

UKOŚNIK (1)

PRAWOSKOSNIE: 1) wędrowny pieśniarz słowiański, 2) napad z powietrza, 3) łódź dwukadłubowa, 4) państwo z Dąkarem, 5) końcowa faza lotu, 6) członek plemienia trackiego zamieszkującego tereny dzisiejszej Rumunii, 8) atrybut czystości, 10) kraina hiszpańska z Barceloną, 12) średniowieczna nazwa cesarstwa bizantyjskiego, 14) zeszycik do robienia notatek, 16) drażnienie w ziemi, 18) pisarz francuski (1804-74) wybitny krytyk teatralny, epoki romantyzmu, 19) pierwiastek chemiczny, 21) prawy dopływ rzeki Ob.

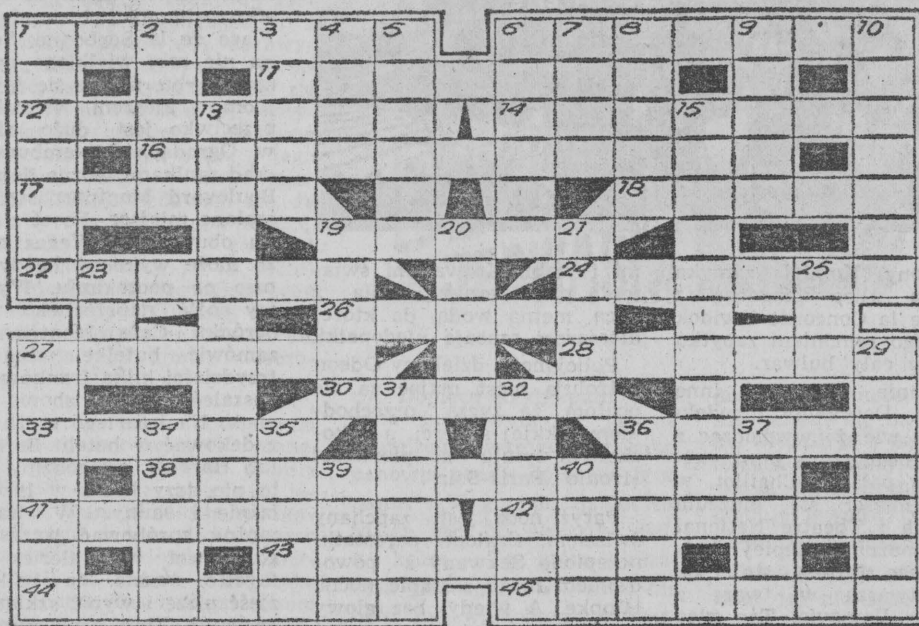
LEWOSKOSNIE: 1) w starożytnym Egipcie jednostka administracyjna mająca własną stolicę, 3) turystyczna łódź składana, 4) były dyktator portugalski, 5) urządzenie mające na celu przeniesienie detonacji, 6) imię męskie, 7) stolica stanu Oregon, 9) Leonid, znany skrzypek radziecki, 11) regulacja, ustawianie wagi, 13) niewielki, który wpada do buta, 15) palma o liściach wachlarzowatych, 17) wąska taśmka używana do haftowania, 18) wymieniacz jonowy, 20) pieśń zabójna śpiewana w starożytnym Rzymie, 22) dopływ Wisły.

„GENTO”



KUPON „GW” Nr 40

KRZYŻÓWKA (2)



POZIOMO: 1) przetwór owocowy, 6) kotara lub stora, 11) cechuje człowieka rozsądnego, 12) wśród górników, 14) solenizantka z 26 maja lub 10 października, 16) część mowy, 17) triumfalny — na rydwanie, 18) wazmość pani, 19) szkło używane do wyrobu imitacji drogich kamieni, 22) osoby towarzyszące, 24) jedna nie nie znaczy w morzu, 26) gatunek sosny, 27) rywal muszki, 28) ustronne miejsce, 30) potrawa z jaj, 33) siostra Balladyny, 36) kawał drogi lub czasu, 38) zwolenniczka, wielbicielka, 41) łopata, 42) mianera zwany też sieniem, 43) miasto w podziach, Hiszpanii (papuga — wartość towaru), 44) jedna z dziedzin sztuki plastycznej, 45) chory na wiatr rdzenia kręgowego.

PIONOWO: 1) złodziejski „klucz”, 2) wpadka, 3) piak z rzędu wróblowatych, 4) polowanie, 5) kąt określający położenie jakiegoś punktu na Ziemi lub sferze niebieskiej względem stron świata, 6) tama, 7) kamień półszlachetny, 8) łaźnia fińska, 9) „bojaźliwe” drzewo, 10) przeciwieństwo syntez, 13) drzewo owocowe z rodziny różowatych, 15) pracownica z torbą, 19) „mortalne”, 20) zniechęcał starzec, 21) zagraniczny harcerz, 23) przed chichoczącym głupcem, 25) popularna audycja telewizyjna dla młodzieży, 27) daje sygnał do rozpoczęcia zdjęć filmowych, 29) teoretyk sztuki, 31) grzyb jadalny, 32) wyzwicko, 34) ślepa uliczka, 35) prawy dopływ Leny, 36) mózg armii, 37) brzegowiec, 39) szwedzki grosz, 40) metal używany do lutowania.

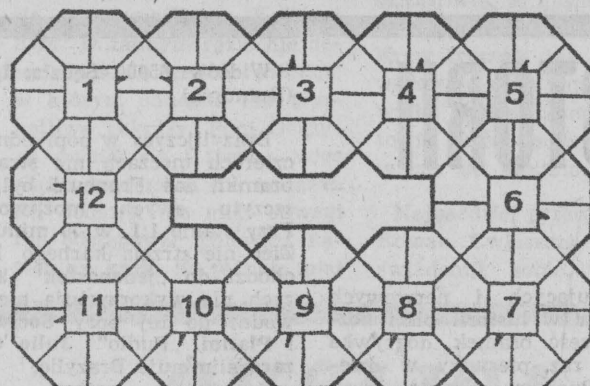
LESZEK

WIRÓWKA TAUTOGRAMOWA (3)

Każdy wyraz rozpoczyna się tą samą literą.

1) tworzywo, surowiec, substancja, 2) elegancja, strojnista, 3) mocna tkanina bawełniana, 4) śliwka lubaszka, 5) kultury religijne, 6) drobna część metra, 7) lina do mocowania lików, 8) utwór dramatyczny wykonywany przez jednego aktora, 9) taktomierz, 10) stoi na czele resortu, 11) chrześcijanin kościoła wschodniego, 12) przenosiła.

„GENTO”

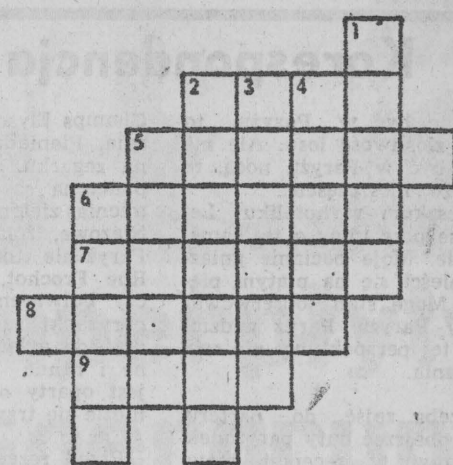


KRZYŻÓWKA (4)

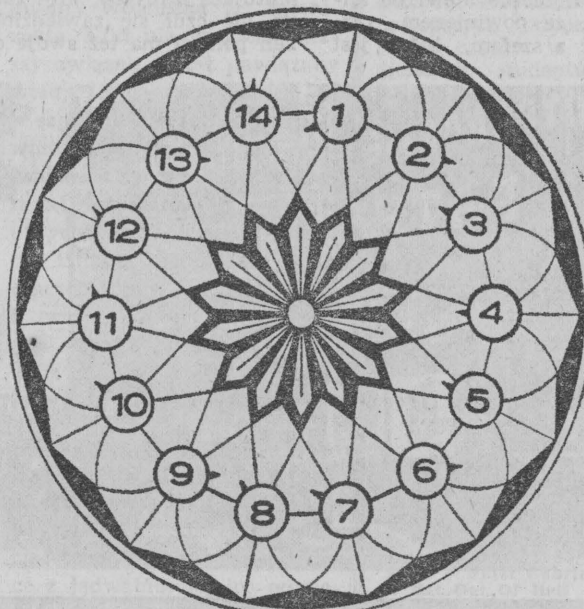
POZIOMO: 2) skrzynia, 5) japoński aktor filmowy, „Siedmiu samurajów”, „Tron we krwi”, 6) kilkunastu świecznik żydowski, 7) pomost z drągów, chroniący bąd przed niedźwiedziem, 8) drobna potrawa mięsna, 9) ptak morski.

PIONOWO: 1) staropolski naszyjnik, 2) pluskiewka, 3) bezgłos, 4) autor powieści „Grypa szaleje w Naprawie”, 5) order, 6) wypływa z bajki.

„RAYEN”



WIRÓWKA (5)



Wszystkie wyrazy zawierają literę „G”.

- 1 — jednorodna mieszanina dwóch lub więcej substancji
- 2 — gatunek jaskółki
- 3 — wesół orszak taneczny,
- 4 — miejsce dla prelegenta,
- 5 — szala pasterski na hali,
- 6 — podstawowy element budowy żywych organizmów,
- 7 — wynalazek Edisona,
- 8 — ryba z rodziny karpowatych albo inaczej rozarium,
- 9 — znany ośrodek turystyczny w pobliżu Grójca,
- 10 — obszar przejściowy między górami a równiną,
- 11 — zwierzęca pijalnia,
- 12 — na tronie, w ulu lub na szachownicy,
- 13 — duplikat, ale bardziej swojsko,
- 14 — bruznica, czernica albo łochynia.

„HELLES”

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie trzech zadań szaradziarskich z „Magazynu” nr 38 główną nagrodę — zegar ścienny otrzyma Pani Tatiana Krawczyk z Białegostoku.

Ponadto rozlosowaliśmy 15 bonów oszczędnościowych PKO. Otrzymały je: Pelagia Sierko z Goldapi, Jerzy Gołabek z Suwałk, Zdzisław Grudziński z Zambrowa, Krzysztof Kuźmiński z Kłukowa, Eugeniusz Bujko z Łomży, Genowefa Kędziorek z Łomży, Ma-

gorzata Bielenica z Ełku, Małgorzata Jabłońska z Pisz oraz Agnieszka Gudel, Renata Półkoński, Stanisław Popławski, Marzena Gryluk, Władysław Baldys, Maria Kulbińska, Anna Golebiowska z Białegostoku.

Po odbiór głównej nagrody zapraszamy do redakcji „GW” przy ul. Suwalskiej 1 (pok. 36). Boni oszczędnościowe PKO prześlemy pocztą. Zawartość przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza. (boż)

EVEREST

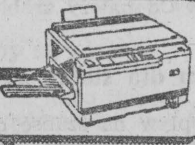
wejdź z nami w nowy standard



MIKROKOMPUTERY
• OD 286/12MHz DO 486/33 MHz
• MEGACUBE EVEREX
• CZĘŚCI KOMPUTEROWE
HURT, DETAL, EXPORT



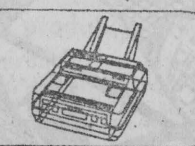
MASZYN DO PISANIA
AEG OLIVIA
• Carrera II, Carrera II MD
• Comfort • Startype 130 I
TASZY, HORENTORY



ORYGINALNE KOPIRANI
CANON
NP 1020 • NP 1520 • NP 1215
materiały eksploatacyjne



MEBLE
• SYSTEMY MEBLI BIUROWYCH
• ZESTAWY POD SPRĘT
KOMPUTEROWY



ŚRODKI ŁĄCZNOŚĆ
• FAX Canon 270 S, Canon 120
• Telex Siemens T 1005
• Automatematyczne sekretarki
• Telefony z pamięcią



KRZESŁA
• nowoczesne i ergonomiczne
krzesła i fotele biurowe
WSZYSTKIE POSIADAJĄ ATYST
INSTYTUTU MEDYCYN PRACY

kompleksowe wyposażenie biur
Białystok ul. Asnyka 13 tel. 51-39-23

NAJTANIEJ

SKUTECZNOŚĆ ZEROWANIA I UZIEMIENIA 2.000.
REZYSTANCJA IZOLACJI 1 FAZ. 3.500.
REZYSTANCJA IZOLACJI 3 FAZ. 5.000.
REZYSTANCJA UZIEMIENI ODRGOMOWYCH 5.000.
REZYSTANCJA IZOLACJI URZ. ELEKTRYCZNYCH 7.000.
POMIARY SPAWAREK I ZGRZEWAREK 10.000.
za 1 punkt pomiaru

szybko i solidnie wykonuje:
„serwmed” Białystok ul. Pogodna 22
tel. 211-12, 225-89



WYPOSAŻENIE SKLEPÓW
• lody
• kosze
• stojaki
• regały
• półki
• wieszaki
ANEKS
• Białystok, Towarowa 1, Tel. 410-449
• Suwałki, Kościuszki 3, Tel. 34-36

Zefir

HURTOWNIA
Białystok, ul. Jagiełki 4
tel. 750-247

oferuje:
• papierosy krajowe i zagraniczne
• chemia gospodarcza i kosmetyki
• zapalniczki i zapalaki
• rajstopy
• żyłki
• papier toaletowy
• żelony telefoniczny
• bilety MPK

ZAPRASZAMY
w godz. 8.00-17.00
w soboty 8.00-14.00

k 1556-0

BLACHA OCYNKOWANA
rury, rynn, rynki, rynki, łokowanie blachy
STYROPIAN
WAPNO, CEMENT

ACY-AGA, ul. Jutrzenki 3
godz. 8⁰⁰-17⁰⁰, tel. 762-294

k 4733-0

— części zamienne i akcesoria
— renowacja i naprawy bieżące
TANIE ROWERY
Hurtownia „Olympic”
— sprzedaż detaliczna i hurtowa
— największy w regionie dystrybutor
ZK „Romet”
Białystok, ul. Wasilkowska 89
☎ 750-768
Zapraszamy w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰

g 5086-00

Droga skutecznej ochrony przed kryzysami prowadzi przez Szwajcarię

20% wzrostu kapitału w ciągu roku, już w okresie ulokowania może być rocznie wypłacone 11%, za co gwarantuje bank. Lokowanie wartości rzeczywistych, wysokie gwarancje oraz oprocentowanie

Pro Tourist AG, Mainaustrasse 35
CH-8008 Zürich

k 1846-0

CZY TO MOGŁABY BYĆ PAŃSTWA ŁAWA SZKOLNA?

Daje to Państwu możliwość nauki we własnym fotelu, o dowolnej wybranej przez siebie porze, bez zakłóceń ze strony innych studentów lecz pod kierunkiem Państwa prywatnego nauczyciela, służącego zawsze piśmnią radą lub pomocą. Nasze lekcje bazują na 50-letnich doświadczeniach oświaty korespondencyjnej w Europie Zachodniej, są odpowiednie także dla starszych i trudniej uczących się osób. Już po kilku miesiącach nauki potrafia Państwo przeprowadzić prostą rozmowę po angielsku lub niemiecku albo uzyskują wgląd w zasady prowadzenia przedsiębiorstwa komercyjnego. ESKK gwarantuje Państwu, że każdy, kto poświęci kwadrans dziennie na nasze lekcje i pracę domową uzyska tą prostą i metodą szybkie rezultaty.

EUROPEJSKA SZKOŁA KSZTAŁCENIA KORESPONDENCYJNEGO
ESKK PIERWSZA NAJWIĘKSZA NAJLEPSZA

TAK! To jest możliwe.
ESKK jest przecież uznaną przez Ministerstwo Edukacji szkołą kursów korespondencyjnych, która udziela prywatnych lekcji w domu!

Nie przegap tej szansy!
Wypełnij umieszczony obok bon-zamówienie a przysyłamy Ci bezpłatną lekcję próbną dla zapoznania się z naszą nowoczesną metodą kształcenia.

BON NA BEZPŁATNĄ LEKCJĘ

Proszę o przysłanie mi bezpłatnej lekcji kursu:	okres nauki	miesięczna cena
☐ Angielskiego dla początkujących	(16 mies.)	75.000zł
☐ Francuskiego dla początkujących	(16 mies.)	75.000zł
☐ Niemieckiego dla początkujących	(16 mies.)	75.000zł
☐ Hiszpańskiego dla początkujących	(16 mies.)	75.000zł
☐ Prowadzenia przedsiębiorstwa	(12 mies.)	110.000zł
☐ Nauki zawodu sekretarki	(12 mies.)	85.000zł

• Imię i nazwisko
• Ulica i nr domu
• Kod pocztowy i miejscowość
NR 47

Bon prosimy przesłać pod adresem:
ESKK 60-959 Poznań Skr. poczt. 200

k 1526-00

PAKOWARKI próżniowe
WAGI sklepowe i laboratoryjne
KASY sklepowe
MASZYNY dla małej gastronomii i przetwórstwa
SPRZEDAŻ SERWIS OBSŁUGA
„serwmed” Białystok ul. Pogodna 22
tel. 220-61 w. 74, 246-43

Lp	Nr działki	Pow. działki	Cena wywoł.	Wysokość wadium
1.	73	657 m kw.	12.877.200 zł	1.300.000 zł
2.	74	551 m kw.	10.799.600 zł	1.100.000 zł
3.	75	476 m kw.	9.329.600 zł	1.000.000 zł

Wadium należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

k 1900-1

k 1694-00

k 1515-00

k 1695-00

tridreissig —
ništa rodzina

Musisz zjednać sobie ludzi z którymi ostatnio masz coraz częstsze kontakty. Od ich życzliwości sporo może zależeć i będziesz miał możliwość szybkiego zakończenia sporu. Otoczenie niekoniecznie przychylnie zareaguje na tę znajomość, trudno, nie zwracaj na to uwagi.

Musisz zjednać sobie ludzi z którymi ostatnio masz coraz częstsze kontakty. Od ich życzliwości sporo może zależeć i będziesz miał możliwość szybkiego zakończenia sporu. Otoczenie niekoniecznie przychylnie zareaguje na tę znajomość, trudno, nie zwracaj na to uwagi.

trudnione życie nie tylko w pracy, ale i wśród kolegów nie będziesz się cieszył szczególnym uznaniem. Czy nie zapomniałeś o rodzinie, własne problemy zbyt często pochłaniają.

rym spodek z mlekiem. Przechowywać można do 72 dni. Trwającej od 58 do 72 dni ciąży świnka rodzi od jednego do czterech małych.

• piece do c.o.
 • wanny
 i zlewozmywaki
Wykonujemy
 usługi wod.-kan. i c.o.

przesłanie ofert listow
5.06.92.

ak zrobić, gdy świnka nie
rykażuje ochoty do zabawy,
dy jej sierść staje się mato-
najlepiej jest
wiórów z dr
ligniny).

znajdującą do tego celu wać suchych liściastych i

winiek — brzydka sierść może być sygnałem, iż zagaście-
nie w skrzynce czy terrarium
jest zbyt duże. Należy wtedy
prostu świnki porożdzie-

do 72 dni
od jednego
ch.
A GADEK

nie pod adresem firmy do 15.06.92.
AESCULAP CHIFA
64-300 Nowy Tomyśl
ul. Tysiąclecia 14

k 1957-1

TYDZIEŃ W TELEWIZJI

PIĄTEK

29 maja

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.40 Program dnia
9.45 „Szkoła dla rodziców”
10.00 „Dziedzictwo Guldenburgów” — serial prod. niem.
10.45 „Szkoła dla rodziców”
11.00 „Krym” — reportaż

11.20 „Bogurodzica” — impresja filmowa
11.30 „Edynburg” — reportaż
11.40 Moja modlitwa
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 — 16.10 Telewizja Edukacyjna
12.15 Agroszkola — Deszczowanie roślin — Jak to robią inni?
12.45 Telewizja Edukacyjna zaprasza
13.00 Teleplastikon — problemy społeczne współczesnej Europy
13.20 Muzeum XX wieku — Czas dyktatorów
13.40 „Al-Kibla” — kierunek

na Mekkę” — serial dok. prod. hiszp.
14.10 ABC ekonomii — Import — eksport
14.15 „Jeśli nie Oxford, to co?” — program dla maturzystów
14.35 „Pogranicze” — Posać
14.45 „Dokument trochę inny” — Kazimierz Karabasz
15.15 O poezji z Niną Andrycz
15.35 Uniwersytet Nauczycielski — Szkoła inaczej
16.10 Program dnia
16.15 Dla najmłodszych: „Ciuchcia”
17.05 Język angielski dla

dzieci
17.15 Teleexpress
17.35 „Wielki wiecień” — magazyn popularnonaukowy
18.00 „Dziedzictwo Guldenburgów” — serial prod. niem.
18.50 „W kinie i na kasie”
19.15 Dobranoc: „Bouli”
19.30 Wiadomości
20.05 „Zwycięstwo miłości” — serial prod. włoskiej
21.40 „Wezeli kaukaski” — rep. W. Karwata
22.05 „Polskie ZOO”
22.20 Studio TEMAT
22.45 Wiadomości wieczorne
23.10 Wiecej konsejera: „Gabinet doktora Caligari” — film prod. niem.

Jedno z arcydzieł kina, sztandarowe dzieło niemieckiego ekspresjonizmu, nakręcone w 1919 roku przez Roberta Wiene. Bohater, dyrektor domu dla obłąkanych, hipnotyzuje jednego z pacjentów, by zmusić go do popełnienia zbrodni. Film przepięknie sfotografowany, jest mrocznym studium ludzkiego szaleństwa i totalitarnego państwa.
0.20 Rockowy koncert galowy
7.30 Panorama

7.40 „Rano”
8.10 Przygody „Supermana” — serial anim. prod. USA
8.35 „Świat kobiet” — magazyn
9.00 Program lokalny
9.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
10.00 CNN — Headline News
10.15 „Rano”
15.45 Powitanie
15.50 Przygody „Supermana” — serial anim. prod. USA
16.15 „Z kart krakowskiego archiwum” — Duchacy
16.30 Panorama
16.40 „Benny Hill” — angielski program rozrywkowy

17.10 „Świat lat trzydziestych” — „Drogi wyjścia z kryzysu” — serial dok. prod. niem.
18.00 — 21.00 Program regionalny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 „Requiem dla Dominika” — film fab. prod. austriackiej
Akcje filmu oparte na autentycznych wydarzeniach rozgrywających się w 1989 r. w Rumunii. Przyjaciela korespondenta austriackiej telewizji, relacjonującego krwawe zajścia w Timisoarze, oskarżono, że jako agent Securitate — strzelał do demonstrantów. W rzeczywistości zorganizował on w fabryce wspólne modły w intencji przemian w kraju. Gdy prawda, dzięki korespondentowi, wychodzi na jaw, jest już za późno — Dominik, ciężko postrzelony, umiera w szpitalu. Pośmiertnie został zrehabilitowany jako tragiczna ofiara rewolucji.
23.10 „Benny Hill” — program rozrywkowy
23.40 Non stop kolor — „Filmowe życie George’a” — film dok. prod. ang.
24.00 Panorama
0.10 Non stop kolor — „Filmowe życie George’a”

SOBOTA

30 maja

PROGRAM I

7.30 Program dnia
7.35 „Wieści” — program Red. Rolnej
7.55 „Wszystko o działce”
8.20 „Z Polski...” — reportaż
8.30 „Rynek - Agro”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Ziarno” — program Red. Katolickiej
9.35 „5-10-15” — program dla dzieci i młodzieży
10.30 Język angielski dla dzieci
10.35 „Wojownicze żółwie

Ninja” — serial anim. prod. USA
11.00 „Dyskoteka z zespołem Bajm” — program rozrywkowy
11.30 Telewizyjny koncert żywych
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 „Z Polski rodem” — magazyn polonijny
12.45 „Czy po drodze nam do EWG?”
13.00 „Czerwone Berety” — wojskowy prog. public.
13.30 „My i świat” — magazyn aktualnych spraw międzynarodowych
14.00 Walt Disney przedstawia: „Kaczka opowieści”
15.15 Z archiwum Teatru Telewizji: Ivo Bresan —

„Przedstawienie Hamleta we wsi Giucha Dolna”
17.15 Teleexpress
17.35 „Interpretacje” — PUB
18.00 „Detektyw w sutannie” — serial prod. USA
18.45 „Z kamerą wśród zwierząt” — „Stado”
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Dobranoc: „Wodniaczki”
19.30 Wiadomości
20.00 „Polskie ZOO”
20.20 „Zakłate rewiry” — film fab. prod. pol.
21.55 „Portret” — Józef Hen
22.55 Wiadomości wieczorne
23.10 Sportowa sobota
23.45 „Dajcie mi głowę Al-

PROGRAM II

freda Garcii” — film fab. prod. USA
Kolejny film Sama Peckinpaha, którego akcja rozgrywa się na meksykańskim pograniczu. Zachłanny właściciel knajpy wyrusza na poszukiwanie mężczyzny, który uwiódł wnużkę meksykańskiego milionera. Zwiąba go oczywiście wysoka nagroda. Bohatera spotykają jednak liczne niespodzianki, a po pewnym czasie sam staje się obiektem pościgu.
7.30 Panorama
7.35 „Kaliber 92” — maga-

zyn wojskowy
8.00 Halo „Dwójka”
8.20 „Mała księżniczka” — serial anim. prod. jap.
8.45 „Dom” — magazyn
9.10 „Tryptyki” — sylwetki artystów: Antoni Wyrodek — Ewa Buczyńska — Marek Żułowski
9.40 „Tacy sami” — wydanie w języku migowym
10.00 „Z ziemi polskiej” — film dok.
10.30 „Magazyn przechodnia”
10.40 „Nobliści” — Maria Curie-Skłodowska
11.10 Polska Kronika Filmowa
11.20 Akademia polskiego filmu: „Rozstanie”
Film Wojciecha Hasa z

1960 r. Bohatera filmu po latach nieobecności przyjeżdża do małego miasteczka, by odnaleźć ludzi, którzy byli jego niedogodnymi bliskimi, ale tak naprawdę chłabali od niego siebie, jaką była przed laty. Przekonuje się jednak, jak bolesnie prawdziwe jest powiedzenie — „Nie można dwa razy wejść do tej samej rzeki”. Magdalena i ludzie, do których przyjechała, należą do różnych światów, są sobie zupełnie obcy. Grają: Lidia Wysocka, Wiesław Kowalski, Gustaw Holoubek, Adam Pawlikowski.
12.30 „Punkt widzenia” — program ekologiczny
13.00 Zwierzęta świata:

„Kraina orla” — serial dok. prod. ang.
13.30 „Seans filmowy” — program Ewy Banaszkiewicz
14.00 „Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego”
14.30 „Scena debiutów” — program Zbigniewa Górno
15.10 Studio Sport — Koszykówka zawodowa NBA
16.00 Program dnia
16.05 „Szczęśliwy rzut” — teleturniej
16.25 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.30 Panorama
16.40 „Za chwilę, dalszy ciąg programu” — program Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny
17.10 „Port lotniczy Düsseldorf” — serial prod. niem.
18.00 Program lokalny
18.30 Miesiące Francji w Polsce — Milienne Farmer — gwiazda piosenki francuskiej
19.00 Europa 92 — relacja z XXIX Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Krakowie
19.35 Galeria „Dwójki” — Edward Bären
20.00 Laureat: Bartłomiej Nizioł — laureat i nagrody konkursu skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego
21.00 Panorama
21.25 „Słowo na niedzielę”
21.30 „Camerata 2” — magazyn muzyczny
22.10 „Bangkok Hilton” — serial prod. austral.
22.55 Miles Davies w Montreux
24.00 Panorama

NIEDZIELA

31 maja

PROGRAM I

7.55 Program dnia
8.00 „Rolnictwo na świecie”
8.15 „Przystanki codzienności” — reportaż
8.35 „Notowania”
9.00 „Teleranek”
9.55 Język angielski dla dzieci
10.00 Film dla dzieci — „Rasmus wyrusza w świat” — serial prod. szwedzkiej
10.30 „Australia” — „Zmiany” — serial prod. austral.

11.25 „Szkoła pod żaglami”
11.50 „Tydzień” — magazyn rolniczy
12.30 Telewizyjny koncert żywych
13.00 „Tęczywo Music-Box” — koncert galowy z okazji Dnia Dziecka
14.00 W starym kinie: „Jego Złota Rybka” — komedia prod. USA
Zrealizowana ponad pół wieku temu, w złotych latach Hollywoodu, komedia sytuacyjna, nie zstarzała się. Dowcipne dialogi, szybka akcja, niezłe gagi a przede wszystkim znakomite role Spencer’a Tracy, Myrna Loy, Williama Powella, Jean Harlow sprawiają, że film ogl-

da się z przyjemnością. Sam pomysł nie jest oryginalny. Gazeta „Star” zamieszcza artykuł atakujący córkę właściciela konkurencyjnego pisma. Oburzona kobieta żąda astronomicznego odszkodowania — 5 mln dolarów. Wydawca „Star” stara się załatwić sprawę polubownie i prosi byłego dziennikarza swej gazety, by nakłonił ją do wycofania pozwu. Sprawa przybiera jednak nieoczekiwany obrót.
15.40 „Pieprz i wanilia” — program rozrywkowy
17.00 „Bizness” — telewizyjny klub kobiet interesu
17.15 Teleexpress

22.00 Sportowa niedziela
22.35 Światowe nagrody muzyczne — Monte Carlo 92
7.30 „Przegląd tygodnia” (dla niesłyszących)
8.00 Film dla niesłyszących: „Język Waszyngton” — serial biograf. prod. USA
9.00 Powitanie
9.10 Dzień bez papierosa
9.30 Program lokalny
10.30 „Ulica Szamkowa” — program dla dzieci
11.30 „Róża co chciała” — Listy do zespołu
11.50 „Zwierzęta wokół nas”
12.20 „Przecież to znamy”

— „Taniec z szablami” — Arama Chaczaturiana
12.40 Podróż w czasie i przestrzeni: „Dotknięcie Midasa” — serial dok. prod. ang.
13.30 „Auto” — magazyn
14.00 „Klub Yuppies?” — program dla młodzieży
14.25 Studio Sport — Hokejowa liga zawodowa NHL
15.10 „Spieć”
15.30 Program dnia
15.40 Kino familijne: „Duch perli” — film prod. ang.-kanad.
16.25 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 Bogusław Kaczyński zaprasza dzieci — Engelbert Humperdinck: „Jaś i Małgosia” — bajka operowa

18.10 „Bliznę świata” — przegląd telewizji satelitarnej
19.00 Światowe Dni Muzyki — relacja z imprez finałowych Festiwalu
20.00 „Godzina szczerości” — z Januszem Onyszkiewiczem
21.00 Panorama
21.30 „Dzieci Belfastu” — dramat prod. USA
Irlandia Północna, rok 1982. We wstrząsającym zamachach Belfaste w trudniejszej sytuacji są dzieci. Niektóre automatycznie przejmują tragiczne dziedzictwo rodziców, nie rozumiejąc w ogóle sensu

wielowiekowego sporu. Próba przerwania zakletego kręgu nienawiści podejmuje amerykański działacz społeczny oraz ksiądz i pastor z Belfastu. Organizują grupę irlandzkich dzieci sześciotygodniowej wakacji w USA. Dzieci mieszkają tam parami — protestant i katolik — w amerykańskich rodzinach. Mają okazję spojrzeć na swój kraj z zewnątrz. Na obczyźnie znika wpażana im przez środowisko nienawiść. Po powrocie okazuje się — na jak długo.
23.10 „Legendy filmu” — Warren Beatty
24.00 Panorama

PONIEDZIAŁEK

1 czerwca

PROGRAM I

11.20 Program dnia
11.25 — 13.50 Telewizja Edukacyjna
11.25 Mechanizm ekonomii rynkowej — Wyjście z inflacji
11.55 „ABC ekonomii” —

— święteczny blok dla dzieci i młodzieży z okazji Dnia Dziecka
17.15 Teleexpress
17.35 „Antena” — serial prod. USA
18.00 „Alt” — serial prod. USA
18.30 „Kraje, narody, wydarzenia”
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji: Krytyka Berwilska — „Ogień na wierzchu”

Opowieść o Stanisławie Przybyszewskim, niedocenianej za życia, wybitnej córce sławnego ojca. Akcja rozgrywa się w 1927 roku. Powstała „Sprawa Dantona” — filozoficzna rozprawa o mechanizmach wielkiej polityki i romantycznych sentymentach. Ubohą pokój autorki odwiedza najwłaściwiejsze w jej życiu postacie — ojców, matka, przyrodni siostra, mąż, tak-że Danton i Robespierre. Kontury rzeczywistości zostają zatarte,

bariery czasu i przestrzeni zlikwidowane. Grają m.in. Anna Chodakowska, Marek Bariełowski, Ewa Żukowska, Maria Chwalibóg, Artur Barciś. Reżyseria — Wojciech Solarz.
22.15 „Good News Festival”
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Kino Europejskie: „Siódemka” w „Jedynce”
„Dzieci z plaży” — film fab. prod. franc.

18-letnia Juliette wychowywa matka, która nigdy nie powiedziała, kto jest jej ojcem. Pewnego dnia dziewczyna otwiera list adresowany do matki. Jest w nim zaproszenie na weekend do Normandii. Wyjazd okazuje się wyprawą w przeszłość. Juliette dowiódł się wreszcie, kto był jej ojcem, matka zaś po raz pierwszy od lat spotka się z towarzyszącą młodzień, kolegami z... grupy terrorystycznej.

16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Sonda” — „Ugor”
17.10 „Skarby pana Andersena” — widowski dla dzieci
18.00 Program lokalny
18.30 „Biuro, Biuro” — serial prod. niem.
19.00 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.20 Aktualności — Folet „Dwójki”
19.30 „Marimba Ponies” —

japoński dziecięcy zespół muzyczny
20.00 „Puzzle rodzinne” — teleturniej
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 „Stan rzeczy” — program public.
22.00 „Opowieści z dreszyczkiem” — serial prod. ang.
23.00 „Maraton trzechosów” — program Ewy Cendrowskiej
23.40 „Alfabecik” — Andrzej Sikorowski
24.00 Panorama

WTOREK

2 czerwca

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.40 Program dnia
9.45 „To się może przydać”
10.00 „Dynastia” — serial prod. USA
10.45 „To się może przydać”
11.00 Kwadrans na kawę

11.15 Warszawska Szkoła Baletowa — reportaż
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 — 16.10 Telewizja Edukacyjna
12.15 Agroszkola — Rozród koni i odchów żrebiąt
12.50 „Surówek” — Banany — serial prod. niem.
13.00 Fizyka — pólzartem
13.20 Fizyka — jądro atomowe
14.00 Chemia — Budowa atomu a właściwości chemiczne pierwiastków
14.35 Spójrz w niebo
14.55 „Przygody kapitana Remo”
15.15 „Szam” — magazyn popularnonaukowy

15.30 „3-2-1 — kontakt” — serial popularnonaukowy prod. ameryk.-jap.
16.00 „Największy pierścień”
16.10 Program dnia
16.15 Dla dzieci: „Tik-Tak”
16.40 Kino Tik-Tak: „Dentoni” — serial anim. prod. franc.
17.05 Język angielski dla dzieci
17.15 Teleexpress
17.35 „Tom i Jerry” — serial anim. prod. USA
18.00 „Kontakt intymny” — film dok. prod. ang.
19.00 „TEST” — magazyn konsumenta
19.15 Dobranoc — „Mały pingwin Płk-Pok”
19.30 Wiadomości

20.05 „Dynastia” — serial prod. USA
21.00 Tylko w jedyne
22.15 „Telemuzak” — magazyn muzyki rozrywkowej
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 „Wódka, pozwól żyć” — program Halszki Wasilewskiej
23.25 „Nocna Zmiana Blue-sa” — druga część recitalu z okazji 10-lecia
7.30 Panorama
7.40 „Rano”
8.10 „Diplodorianie” — serial anim. prod. franc.-ameryk.

8.35 „Świat kobiet” — magazyn
9.00 Program lokalny
9.30 „Rano”
9.40 „Pokolenia” — serial prod. USA
10.00 CNN — Headline News
10.15 Telekinia doktora A. Natolija Kaspirowskiego
10.50 „Rano”
15.45 Powitanie
15.50 „Diplodorianie” — serial anim. prod. franc.-ameryk.
16.15 Sport — High 5 — Windsurfing
16.30 Panorama
16.40 „Jeden przeciwko 50 milionom dolarów” — program public.
17.05 Przegląd Kronik Filmowych

17.40 Moja modlitwa
18.00 Program lokalny
18.30 „Cudowne lata” — serial prod. USA
18.55 EUROPUZZLE
19.00 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.20 „Rozmowy o Rzeczy-niespospolitej” — program Aleksandra Malachowskiego
19.30 „Z ziemi polskiej” — film dok.

20.00 Wielki sport — snoczek
20.30 „Moje książki” — Tomasz Lubieński
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 „Makaroniarze” — film obcy. prod. franc.
Dwuczęściowy film jest ekraniacją autobiograficznej powieści Francois’a Cavy, w której autor opowiada o losach włoskich emigrantów we Francji. Chłopiec dojrzewa w środowisku mieszanym — ojciec jest Włochem a matka Francuzką. Kolejny dukerzają mu z powodu jego „inności”. Ojciec stara się uspokoić syna, prowadząc z nim długie rozmowy i łagodząc konflikty. Powoli rodzina wtapia się we francuskie życie.
23.20 „Określona epoka” — film dok.
24.00 Panorama

ŚRODA

3 czerwca

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.40 Program dnia
9.45 Gotowanie na ekranie
10.00 „Kobieta za ladą” — serial prod. czechosł.
10.10 Gotowanie na ekranie
11.15 „Kultura ludowa” — konteksty
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 — 16.10 Telewizja Edukacyjna
12.15 Agroszkola — Przet-

twórstwo żył
12.45 Chochlikowe psy, czyli zmagania z ortografią
13.05 „Wszystko nie wiadomo”
13.15 „Katalog zabytków” — Szewna
13.15 „Poczet nauki polskiej” — prof. Zygmunt Nowakowski
13.40 Telewizyjny słownik biograficzny historii najnowszej — Henryk Dobrzański — Hubal
14.05 Spotkania z literaturą — „Żyć z wami, cierpliwie...” — J. Siłowacki
14.40 „Lauriston” — reportaż
15.10 „Wielkie spory Polaków” — Nationalizm, szowinizm
15.40 „Narodowi czy miastu” — Aneks
16.00 Zargony
16.10 Program dnia
16.15 Dla młodych widzów: „Trzy, cztery... start”

16.45 Kłho nastolatków: „Partnerzy” — serial prod. USA
17.15 Teleexpress
17.35 „Klinika zdrowego człowieka” — Hemofilia
18.00 „Bill Cosby Show” — serial prod. USA
18.30 „Encyklopedia II wojny światowej” — „Zwycięzcy i pokonani”
19.00 Dziesięć minut dla ministra pracy
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 Studio Sport
20.15 „Reflex”
22.30 Miniportret — „Babstwy”
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 „Dom” — serial TP
7.30 Panorama
7.40 „Rano”
8.10 „Starcom” — kosmiczne sily zbrojne Stanów Zjednoczonych — serial anim. prod. USA
16.15 Sport — magazyn boksu zawodowego
16.30 Panorama
16.40 „Ekstres” — amerykańskie doświadczenia
17.00 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
17.05 „Kobiety i pisarki” — Barbara Bedford Taylor i Kerri Hulme — film dok. prod. ang.
18.00 Program lokalny

18.30 „Dick Turpin” (2) — serial prod. USA
19.00 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.20 Aktualności — Wywiad „Dwójki”
19.30 „Renesans w Krakowie” — film dok.
19.50 „Wieliczka — Zupy solne” — film dok.
20.00 „Z biegiem rzeki” — serial prod. austral.
20.55 Polskie Madonny
21.00 Panorama
21.25 „Ekspres reporterów”
22.00 Studio Teatrálne
„Dwójki” — Witold Gombrowicz: „Zbrodnia z premedytacją”
23.10 „...tyle szczęścia dała nam provincia...” — spotkanie z Ireną Byrską
23.20 „Nowa rzeczywistość artystyczna” — Stacja I przedstawia
24.00 Panorama

16.40 „Gielda” — magazyn kupców i przemysłowców
17.05 Dział Form Dokumentalnych przedstawia: „Tak niedawno był maj” — „Bogdan i inni”
18.00 Program lokalny
18.30 „Marc i Sophie” — serial prod. franc.
18.55 EUROPUZZLE
19.00 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.20 Aktualności „Dwójki”
19.30 Utwory Mozarta gra Elżbieta Karas-Krasztel
20.00 Wielki sport — Moto-max
20.30 „Mistrzowie współczesnego kina” — Jiri Menzel
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 „Bez znieczulenia” — prog. Wiesława Walendziaka
22.00 „Makaroniarze” — film fab. prod. franc.
23.40 Gombrowicz w Venice — reportaż
24.00 Panorama

16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Sonda” — „Ugor”
17.10 „Skarby pana Andersena” — widowski dla dzieci
18.00 Program lokalny
18.30 „Biuro, Biuro” — serial prod. niem.
19.00 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.20 Aktualności — Folet „Dwójki”
19.30 „Marimba Ponies” —

Franeł, Chłopiec dojrzewa w środowisku mieszanym — ojciec jest Włochem a matka Francuzką. Kolejny dukerzają mu z powodu jego „inności”. Ojciec stara się uspokoić syna, prowadząc z nim długie rozmowy i łagodząc konflikty. Powoli rodzina wtapia się we francuskie życie.
23.20 „Określona epoka” — film dok.
24.00 Panorama

CZWARTEK

4 czerwca

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.40 Program dnia
9.45 „Przyjemne z pozytywizmem”
10.00 „Estera Egeto” — serial prod. węg.
11.05 „Przyjemne z pozytywizmem”
11.15 „Po sześćdziesiątce” — magazyn dla wszystkich
11.35 „Hefajstos w mundurze” — wojskowy prog. dok.
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 — 16.10 Telewizja Edukacyjna
12.15 Agroszkola — Uprawa truskawek i malin

12.50 Notatki przyrodnicze — Latol
13.05 „Life Story, czyli tajemnica życia” — film dok. prod. ang.
14.05 „Dookoła świata” — Spotkajmy się w Islandii
14.30 Mieszkamy w Polsce — Woliński Park Narodowy
14.55 Zwierzęta świata: „W krainie orla” — serial dok. prod. ang.
15.25 My dorosli
16.00 Leksykon Telewizji Edukacyjnej
16.10 Program dnia
16.15 Dla młodych widzów: „KWANT”
17.15 Teleexpress
17.35 Magazyn Katolicki
18.00 „Sherlock Holmes i dr Watson” — serial prod. pol.-ang.
18.25 „Zwierzęta Ameryki” — „Spotkanie z kuną” — serial dok. prod. USA
18.55 „Prawo i bezprawie” — program Rzecznika Praw Obywatelskich

19.15 Dobranoc: „Dziwny świat kota Fiemona”
19.30 Wiadomości
20.05 „Intruz” — film fab. prod. USA
Współczesny, reżyserem i odwiórcą rol głównych jest jeden z najsłynniejszych twórców kina — Orson Welles. Nie interesował go „zwykły” kryminał. Akcja rozgrywa się po II wojnie światowej w prowincjonalnym amerykańskim miasteczku. Zamieszkuje tam eks-dyktatorzy niemiecki, Kinder-Rankin. Pozornie wtapia się w tutejszą społeczność, zdobywa przyjaciół, żeni się. Nie opuszcza go jednak lęk i poczucie zagrożenia. Kłopoty zaczynają się, gdy do miasteczka przybywa niemiecki agent, Meinke. Zrozpaczony Rankin postanawia zgładzić jednego człowieka, który za niego przeszedł, „Intruz” ma niepowtarzalną, mroczną, przesiąkniętą okrucami szaleństwa atmosferę. Welles chłab przed wszystkim odpo-

wiedzieć na pytanie, w jakiej sytuacji człowiek może zdecydować się popełnić zbrodnię.
21.40 „Pegaz”
22.10 „O co chodzi” — program public.
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Dział w Senacie
23.10 „Proszę Pa” — felieton satyryczny Tadeusza Drożdzy
23.15 Beata Molak, Lora Szafran, Michałyszewski Szczepan z zespołem „Walk Away”
7.30 Panorama
7.40 „Rano”
8.10 „Nowe przygody He-Mana” — serial anim. prod. USA
8.35 „Świat kobiet” — magazyn
9.00 Transmisja obrad Sejmu
15.45 Powitanie
15.50 „Nowe przygody He-Mana” — serial anim. prod. USA
16.15 Sport — Snooker
16.30 Panorama

16.40 „Gielda” — magazyn kupców i przemysłowców
17.05 Dział Form Dokumentalnych przedstawia: „Tak niedawno był maj” — „Bogdan i inni”
18.00 Program lokalny
18.30 „Marc i Sophie” — serial prod. franc.
18.55 EUROPUZZLE
19.00 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.20 Aktualności „Dwójki”
19.30 Utwory Mozarta gra Elżbieta Karas-Krasztel
20.00 Wielki sport — Moto-max
20.30 „Mistrzowie współczesnego kina” — Jiri Menzel
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 „Bez znieczulenia” — prog. Wiesława Walendziaka
22.00 „Makaroniarze” — film fab. prod. franc.
23.40 Gombrowicz w Venice — reportaż
24.00 Panorama

16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Sonda” — „Ugor”
17.10 „Skarby pana Andersena” — widowski dla dzieci
18.00 Program lokalny
18.30 „Biuro, Biuro” — serial prod. niem.
19.00 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.20 Aktualności — Folet „Dwójki”
19.30 „Marimba Ponies” —

Franeł, Chłopiec dojrzewa w środowisku mieszanym — ojciec jest Włochem a matka Francuzką. Kolejny dukerzają mu z powodu jego „inności”. Ojciec stara się uspokoić syna, prowadząc z nim długie rozmowy i łagodząc konflikty. Powoli rodzina wtapia się we francuskie życie.
23.20 „Określona epoka” — film dok.
24.00 Panorama

Reklama w „Gazecie Współczesnej” — Twoja reklama

CENNIK REKLAM I OGŁOSZEŃ

drukowanych w dzienniku „Gazeta Współczesna” obowiązujący od 1 grudnia 1991 r. zasięg: woj. białostockie, suwalskie, łomżyńskie

	dzien powszedni	magazyn
■ ramkowe	cm ² 8.000,—	 16.000,—
■ drobne	wyraz 4.000,—	 8.000,—
■ strona pierwsza	cm ² 32.000,—	 64.000,—
■ strona ostatnia	cm ² 24.000,—	 48.000,—
■ znak na winiecie	cm ² 80.000,—	 160.000,—
■ znak przy winiecie	cm ² 40.000,—	 80.000,—
■ strona telewizyjna	cm ² 24.000,—	 2

Z PIĄTKU na piątek

Polityczny bohater

Rozmowa z Czesławem Tarasiewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku.

— Co tam słychać, panie Czesiu?

— Dziwne rzeczy słychać, nie ma gadki. Takiego ministra my mieli i trzeba było go wywalić. Sam jeden pokazał dla zagranicznych palantów, że oni dia nas zwiastują, znaczy w zadku mamy co o nas myśleć i temu podobne tam dalej. Wszystkie na kolanać, czuć przed imi nie kienkać, obraz przedstawiać fałszywy naszego państwa, tylko on jeden całe prawdę w oczy wywalił: burdel mamy w kraju niebawym, leworucja nas czeka albo jaka inna wojna bałkańska. Jak kto chce jakie inwestycje u nas zakładać, niech się w ogonku szypko ustawia, bo tyłu się pcha, że zarez miejsc zabraknie! — Panie Czesławie! Po pierwsze sprawa to już

— Co tam słychać, panie Czesiu? — Dziwne rzeczy słychać, nie ma gadki. Takiego ministra my mieli i trzeba było go wywalić. Sam jeden pokazał dla zagranicznych palantów, że oni dia nas zwiastują, znaczy w zadku mamy co o nas myśleć i temu podobne tam dalej. Wszystkie na kolanać, czuć przed imi nie kienkać, obraz przedstawiać fałszywy naszego państwa, tylko on jeden całe prawdę w oczy wywalił: burdel mamy w kraju niebawym, leworucja nas czeka albo jaka inna wojna bałkańska. Jak kto chce jakie inwestycje u nas zakładać, niech się w ogonku szypko ustawia, bo tyłu się pcha, że zarez miejsc zabraknie! — Panie Czesławie! Po pierwsze sprawa to już



przebrzmiała, a po drugie nie kopie się leżącego.

— Zep o jednego tylko człowieka chodziło to ja by siedział cicho i nie nie gadał. Każdy jeden może głupotę palnąć, czy po kielichu czy na trzesech nawet. I minister też tak samo, choć prawdę powiedziawszy urzędowy człowiek powinien na swoje mowie wienk-sze uwagi zwracać. No ale trudno, się stało i teraz co on gada to już normalna sprawa. Za to ja jego nie winię, że po to mnie padło też by takie same pice wstawiać. Dla mnie rozedniał się obecnie o te całe palantostwo co samorzutne komitety obronne wionzało. Podobnież pare ładnych ty-sieny narodu chciało kije brać w rency i na pomoc jechać do Warszawy. Ciekawość kogo oni mieli bić w zamiarze?

— Niezuspelnie o to im chodziło.

— No jakże! Państwo w niebezpieczeństwie się znalazło bo jeden człowiek przypadkiem głupotę walnął. — Jest pan tego pewien? — Powiem tak — za Wasz-lenso osobiste ja nie przepadam i jeżeli z im coś jest nie tak, no to wście wy po-cichu ze sobą te sprawy za-latwicie. Ostatnio nasza Polska robi w świecie za beczkę śmiechu, trzeba jesz-

by terez jakie wybory byli, najwiecej ze wszystkich głosów na jego by padło. Jakie pięć tysięcy, najwiecej. Po pare setek te co dostali so-dziesiąt w sejmie to na pewno ma rację. I terez niech popatrzy tylko co się stało — z tego nieubawna bar-dzo komedyna wyszła sprawa. Myśl, że się co dia Parysa obywatela zleżo stanie? A lo, takiego wala! On obecnie zrobił się pier-szy polityk w naszym kra-ju, z racji na wyglup po-wiedzieć można śmiało. Jak

— Sprawa? — I ludzi tak samo. My nie za rozum oceniamy na-szych przywódców tylko za tak zwane postawie czemuś przeciwno. Jak ty za, to ty jest dobry na krótko.

— Ale przecież ten kto był przeciwno, po zwycięstwie będzie za. — Musi gazet nie czyta, radia nie słucha i nie og-ląda telewizji. Dla narodu znowuś kto w opozycji ten ma słuszną rację!



Dwóch mężczyzn zgłosiło się do zamożnego mieszkańca Kamiecia Wro-clawskiego, przedstawiając propozycję nie do odrzucenia: albo wykonają na nim prywatny wyrok śmierci, do kó-rego zostali wynajęci za 120 mln zł, albo odstąpią od egzekucji — za opłatą 60 milionów zł. Biznesmen nie stracił zimnej krwi, podjął targi (uzyskując upust 20 mln zł), a w tym czasie rodzina zawiadomiła policję. Gdy szantażyści opuścili mieszkanie, zostali zaarrestowani. Okazało się, że są pracownikami cywilnymi Komendy Policji w Katowicach.

Komenda pewnością nie była jeszcze poświęcona.

Skoro państwo ma seksualny stosunek do PGR-ów...

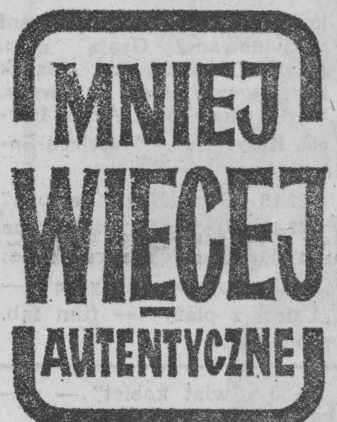
Prezes Klubu Zachowawczo-Monarchistycznego, Artur Górski przedstawił na łamach organu „Pro Fide Rege et Lege” sześć warunków, jakie powinien spełniać kandydat na króla Polski. 1. Powinien pochodzić z katolickiej rodziny. 2. Powinien być młody. 3. Musi być dzielnym. 4. Musi być mądry. 5. Powinien mieć do-

9 miliardów zł przepuścić w całości na gry hazardowe.

A mówi się, że fantazja w narodzie zanika.

Ogólne wrażenie Grażyny Szapolskiej z pobytu w Polsce: „Chodzę i patrzę: wszyscy jacyś poważni, wy-kalkulowani, porządnie po-żądni, naburmuszeni... jacyś smutni...”

Pani Grażyno, proponuje-ny pojechać na Wschód, tam pani spotka ludzi zadowolonych i uśmiechniętych od ucha do ucha.



W tygodniku dla rolników „Obserwator” wydrukowano list „Zofii z Wrocławskiego”, która nie pracuje bo wychowuje dwanaścioro własnych dzieci, najmłodsze w kołysce. W tych ciężkich czasach Zofia w imieniu swolm i męża prosi o pomoc.

W planowaniu rodziny?

Ponad 40-letnia dama z Gliwic i o 20 lat młodszy jej ukochany leżą poparzeni w szpitalu. Dama, rozwiedziona z mężem, ale mieszkająca z nim, przyprowadziła kochanka do domu i w celach integracyjnych w trójkę pili wódkę. Po czym zakochani zasneśli. Wówczas były mąż oblał ich benzyną i podpalił.

Ot, takie sobie rodaków rozrywki.

W hotelu PGR Ignatki rozpoczął działalność — gabinet masażu erotycznego.

świadczenie polityczne. 6. Musi być bogaty.

Podsiósł z Baranek Eustachy Gęślewski jest zdania, że spełnia wszystkie te warunki.

— — —

Wstrzymano życie mundu-rów policyjnych w dotychczasowym kroju w związku z planowaną zmianą umunduro-wania. Może dojść do sytuacji, że policjanci nie będą mieli w co się ubrać.

Będą paradować ubrani w pały.

— — —

Pewien obywatel kupił od paru kopalni 20 tys. ton wę-gla i nie zapłacił ani grosza.

Do Sądu Wojewódzkiego wpłynął pozw następującej treści: „Ożeniłem się w ja-kimś amoku, byłem ożoso-miony alkoholem i bogactwem. Dopiero po ślubie uświadomilem sobie, że moja żona mogłaby być z powodzeniem moją matką”.

Za szybko otrzeźwiał.

— — —

Małemu śródmiejskiemu tar-gowisku przy ul. Miarki w Katowicach grozi likwidacja. Wszyscy zaczęli się od inter-wencji pewnej lekarki, silnie zdegradowanej tym, że pęczki rzodkiewek wiąże się tam... przetrzymywali.

Przed czy po uczelni?

— — —

W Polsce na szeroką skalę rozwinął się seks-biznes. Ostat-nio w Warszawie otworzył podwoje superburdel, prowa-dzony przez dwie panny. Zdo-rywa on już sławę wśród eu-ropejskich biznesmenów. Jest to bowiem miejsce wyrafino-wanego seksu grupowego u-prawianego przy znakomitym jedzeniu i alkoholach. Niedo-puszczalne jest dobieganie się w parę i znikanie w sypial-ni... Biznesmeni gotowi są pla-cić za tę rozrywkę każdą ce-nę i warszawskie panienki ry-walizują o prawo udziału w imprezach.

Wyrażni to dowód, że Pol-ska jednak nieładem stoi.

Czas się zmieniają. Na przykład czas przyszły złożony na teraźniejszy i ożłozony.

KAZIMIERZ SŁOWINSKI

RÓBMY RZĄD

JERZY SKOCZYŁAS — wrocławska „ELITA”

Prezydent — Genowefa Pigwa — ze zgle-du na prezenję i nieskazitelne słownictwo. Premier — Leszek Moculski — będzie we-solo i ciekawie, nigdy nie będzie wiadomo czy wyruszymy na Kowno, czy Madagaskar. Minister spraw zagranicznych — Jan Ka-czarek — często wyjeżdża, jest ostrożny, przy nim nikt nas nie napadnie. Minister finansów — Tadeusz Drozda — lubi i potrafi robić interesy. Minister pracy i spraw socjalnych — (?) Krasinski (ten od buleczek) — był tak bez-pretenjonalnie głupi, że dałby każdemu, ile żąda. Minister obrony narodowej — Bohdan Sme-len — sprowadza broń do Polski, uzbroiłby nas pod każdym względem. Minister sprawiedliwości — Jan Pietrzak — dobre wykształcenie (Wyższa Szkoła Nauk Politycznych), nazwisko, jest ostry i bezkom-promisowy. Minister spraw wewnętrznych — Jakub

Szela — zrobiłby porządek. Minister budownictwa — Albin Siwak — budowlaniec, z budownictwem jest taki kłops, że ktokolwiek by objął tę funkcję, to i tak nie naprawi. Minister zdrowia — Stanisław Tym — zdrowo i dobrze wygląda. Minister kultury i sztuki — Joanna Trze-piecińska — nie wiem, czy się zna na kul-turze, ale nieza z niej sztuka. Minister rolnictwa — Zenon Laskowik — jest z Poznańskiego, im się zawsze udawało. Minister przekształceń własnościowych — Aleksander Rozenveld — jest Żydem, a za-tem musi być sprytny, ma dużo poczucia humoru. Prezes Radiokomitetu — Maciej Szczępański — dużo kupował i budował, a nikt nie wiedział, skąd brał pieniądze. Szef NIK — Krystyna Loska — bo ją lu-bię.

COŚ Z ŻYCIA

NORMA JEST NIEZADOWOLONA

Małżonka brytyjskiego pre-miera Norma Major podczas niedawnego wywiadu załaziła się reporterowi, że... John oierze teckie ze służbowymi papierami do łóżka. Jedyne miejsce, w którym można po-bać z nim swobodnie sam na sam to... wanna w łazience. Jam nie bierze ze sobą pa-pierów, ponieważ boi się, aby się nie zamoczyli...

FIGURKA NA KACA

Specjaliści z amerykańskiej firmy Zoe Products wyprodukowali „antyalkoholową” pi-

guikę. Rozpuszczona w wodzie obniża działanie wypitego al-kooholu w ludzkim organizmie minimalnie o 40 proc. Chem-iczni skład pigułek, ze zro-zumiałych handlowych powo-dów firma utrzymuje w ta-jemnicy.

WESELI GOSĆIE W...

SKARPEKACH
W Teheranie, prominentni goście z szeregu miejscowej smietanki zmuszeni zostali niedawno udać się do domów z weseleńskim przyjęciem w sa-mych skarpetkach. Według bawiem mułumalskiego zwy-czaju wszyscy przed uczcą zięci buty. A kiedy chcieli je po zakończeniu przyjęcia za-łożyć — okazało się, że po-nad 100 par pantofli zgineło w nie wyjaśnionych okolicz-nościach.



Rys. A. Snarski

WAYDYKAMENTY

Wymóg estetyki ustrojowej: rogi działaczy równo przycięte.

Warto coś znaczyć w narodzie, ale tylko wtedy, gdy i naród coś znaczy.

Świat można obdzielić dogmatami, ale świat nie po-dzieli optymizmu dogmatyków.

Wyciszmy siebie, a będzie nas bardziej słychać.

W naszej epoce benefisu sakralnej celebry, brakuje jeszcze tylko jednego rytuału: święcenia mamony.

Bywa, że przeskakujący zwycięsko wysoki mur, nie potrafi przeskoczyć samego siebie.

ZBIGNIEW WAYDYK

Ludzie listy piszą

Do Redakcji Gazety Włoszczynej w Białymstoku

Włoska Nurzec jest po-lorzoną nad rzeką Nurzec od południa jest las liściasty a od puł-nocy jest las sosnowy. W tych okolicach jest czyste i zdrowe powietrze. W Wło-sce Nurzec jest szkoła pod-stawowa doworzą uczniów z pięćdziesięciu wiosek. Szkoła jest dość ładna i czysta a naprzeciw przes ulice jest sklep który prowadzi G.S. Boćki podczas przerwy dzieciarnia idzie do sklepu na ciastko lub oranżade. Sklep dość oficjalnie zaopra-żony w Wino i piwo a nierzad brak artykułów spo-żywczych a Wina i piwa jest podstawkiem. Całymi dniami alkoholicy w Sklepie i poza sklepem piją wi-no i piwo stym rze uczni przyglądaliś i sobie za-czynali popić piwo a starsze uczni popijał wi-no w czterech butelkach. Po skonczeniu szkoły podsta-wowej iusz taki uczeń jest przegotowany do picia a coś mocniejszego b učen widzi-ak piła te alkoholicy i sam sie nauczyli pic. Powstałe pytanie dlaczego G.S. w Boćkach sprowadza do sprzedarzy wino i piwo w takich sklepach wiośko-wych iak Dubno, Snieżki, Moloczki Krasnawie i w innych wioskach ktur nie wstanie wszystkich wnie-nić. Jak się dowiedziałem rze G.S. w Boćkach bez zezwolenia sprowadza do takich sklepów wiośkowych wino i piwo. Nawet i pi-wem też alkoholicy się urzują bo biorą p dziesięć-piętnastie butelek i wy-piła tak rze i piwa nie trzeba sprowadzać do wio-skowych sklepów. Niewiem czy moze pismo zostanie napisane w gazecie. Nie-mam innych adresów do-bym wieniec napisać o ro-dzinach alkoholicych do czego doprowadził alkohol.

Nie podaj swego adresu bo te alkoholicy nie wiado-mo co mogą zrobić. Bende obserwowal czy bende nadal sprowadzał do skle-pów wino i piwo.

Jerzeli benda nadal do-starczal wino i piwo skie-rując pismo do Naiszyzej Izby Kontroli.

lub tych, którzy dostrzegą niepowtarzalną okazję do przechwywania władzy.

Niektórzy zastanawiają się czy nie grozi nam nowy prze-wrót majowy. Już nie! Maj minął. Czerwiec zajęty za rok 1956, lipiec to kanikuła, Ursus, Radom, Kielce, sierpień z głową, wrzesień poświęcony, październik boleśny, listopad już był, grudzień przeszliśmy.

A mój dziadek nosił kie-dys przy robie zawsze dwie monety. Aluminową pięcio-złotówkę z rybakim i złotą pięciopolówkę z wizerun-kiem Mikołaja II. Jak go coś doprowadzało do białej go-rączki, to najpierw cisnął ry-bakiem o fajerkę na płycie. Kiepsko grato. A potem deli-katnie upuszczal cesarza. Co to był za dziwki!

— Za cesarza to było ży-cie — mówił dziadek i szedł umierać.

NICZYPOROWICZ



Z CYKLU: REKLAMA TELEWIZYJNA

Bohaterowie są zmęczeni. To widać. Już nawet nie na drugi czy trzeci rzut oka, ale zanim jeszcze zaczną coko-łwiek deklarować. Przez ostat-nie tygodnie żyliśmy niezwy-klą twórczością rządu. Twór-czość ta polegała na sklejeniu koalicji. Najpierw przymie-rzano się do różnego rodzaju materii. Próbowano z lewa, próbowano z prawa, brano trochę ze środka, trochę z gó-ry, trochę z dołu. Kiedy wre-zście ustalono co do czego, zawiedli kooperanci. Po pro-stu nie dostarczyli odpowied-niego kleju.

Koalicyja zamiast się skleić, rozkleiła się na dobre, żeby nie powiedzieć rozspadła, bo się może komuś kojarzyć. Społeczeństwo jest zmęczo-ne. To także widać. Nikogo nie dziwiło, że prawdziwa przy-rado przystawiane będą do prawideł polityki. Co się nie dało skleić, musi dać się roz-sypać.

Ogłoszenie swego marze-nia przez unionistów było tylko kwestią czasu. I stało się. Zamiast klejenia koalicji mamy uniosek czy też wo-

(jest to eufemizm, w którym pomóc lubuje się Pan Prezy-dent wedle słów Pana Wa-chowskiego) rozklejenia rządu Olszewskiego.

Nie ulega wątpliwości, że Jan Olszewski zawsze bardzo chciał być premierem i go-tów był na wszelkie dekla-racje, aby tylko urząd ten mu powierzono.

Co innego przejść do his-torii jako nawet mierny pre-

mier niż jako wzięty adwo-kat.

Nie wiem, czy ktokolwiek jeszcze po parysowej klęsce i kolejnym zawracaniu w Radiokomitecie, po spektaku-larnych odwołaniach wojawo-dów skiermiewieckiego, suwał-skiego, zamojskiego i wreszcie ukróćte jeszcze kilku innych, dziwnych zagrywkach różnych polityków, przy ogólnej woli ustąpienia Stelmachowskiego,



Bieda musi poślizgnąć

który chwalił się prezydentowi, że dostał od górali jesz-cze dwie ciupagi, a więc, czy ktokolwiek, cokolwiek jeszcze rozumie w naszej polityce?

Rząd nie zajmuje się w tej chwili niczym innym, tylko podszytaniem prezydentowi, prezydent używa do pomysłu na Polskę, premier mianuje prezesem Radiokomiteu Zbigniewa Romaszewskiego, kó-rego nawet opozycja nie do-

puszcza do prezowania w NIK, a który ściśle związany jest z kotarą Jana Parysa i salonom 101 prowadzonym przez jego żonę. Ludzie w URM prześcigają się w mia-nowaniu na różne stanowiska swoich krewnych, ziomków, potomków, szwagrow i innych przyszytych kuzynów, posto-wie z lewej oskarżają o ko-rupcję tych z prawej, ci z prawej tych z lewej, ci ze środka leją po pysku tych spod krzyża, ci spod krzyża nastawiają drugi policzek i

wzywają do modłów za oj-czyznę.

Można by zadać pytanie w starym stylu: komu to slu-ży? Ale w starym stylu była na nie odpowiedź. W nowym nie ma.

A jednak w historii nie ma działan bezcelowych. Nawet kretynizm polityczny może i będzie wykorzystany przez je-szcze większych kretynów